TGM Tygodnik gazeta mławska

nr 48

cena 3,50 zł w tym 5% VAT

Tygodnik ciechanowski

UKAZUJE SIĘ OD 1979 ROKU **NR 48** (2188) **30 LISTOPADA 2021 R.** NAKŁAD 14 300 EGZ. NR INDEKSU 379646 Wydanie M **www.ciechpress.pl**

Koniec negocjacji płacowych w mławskim szpitalu

Ratownicy zostają

Zatrudnieni w mławskim szpitalu ratownicy medyczni dogadali się z dyrekcją Samodzielnego Publicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej co do podwyżek płac i w efekcie pozostają na stanowiskach pracy.

Będą zarabiać 9-10 tys. zł miesięcznie brutto. Chodzi o ponad 20 pracowników – etatowych i kontraktowych.

Negocjacje trwały kilka tygodni i nie były łatwe, ale, jak mówi nam dyrektor SPZOZ Waldemar Rybak, w tym czasie „nie stanowiły zagrożenia dla normalnej pracy szpitala i leczenia pacjentów".

Czytaj na str. 2

Podwyżki dla szefów samorządów

A co dla urzędników?

Z naszego rozeznania wynika, że podwyżki uposażeń dla pracowników urzędów samorządowych zależą od możliwości lokalnych budżetów, a te są nader ograniczone.

Na przykład szydłowcy urzędnicy w br. roku dostali 11-procentową podwyżkę. Nie przewiduje się wzrostu ich płac w przyszłym roku.

Czytaj na str. 2

Im więcej elektryków, tym czystsze powietrze

- O wszystkim decyduje zasobność portfela. Ludzie szukają przede wszystkim tanich, sprawnych aut. Elektryczne są drogie – twierdzi jeden z mławskich kierowców.

Na początku obecnego miesiąca w mławskim wydziale komunikacji było zarejestrowanych sześć samochodów osobowych o napędzie wyłącznie elektrycznym oraz 88 hybryd.

Czytaj na str. 19

Rolnictwo mnie pasjonuje

- Z sektorem rolnym zdecydowanie wiążę swoją przyszłość. Bardzo interesuję się wszystkim, co jest związane z rolnictwem. Praca w tym sektorze sprawiałaby mi dużo satysfakcji, robiłbym po prostu to, co lubię. Jest dużo firm i instytucji obsługi rolnictwa, jak na przykład przedsiębiorstwa świadczące usługi, punkty sprzedaży sprzętu rolniczego, firmy z zakresu żywienia zwierząt bądź zajmujące się dystrybucją nawozów i materiału siewnego – mówi nam **Maciej Zębalski**, laureat Olimpiady Wiedzy Rolniczej, mieszkaniec Stupska, student Państwowej Uczelni Zawodowej w Ciechanowie.

Czytaj na str. 19

Wyszyny nie tylko kościelne

Wędrując starymi szlakami Mazowsza, warto choć na chwilę zatrzymać się we wsi Wyszyny Kościelne. To miejscowość o bogatej historii. Dość powiedzieć, że już w 1418 r. odbywały się tam roki sądowe dla okolicznej szlachty. Na wokandzie znalazła się np. sprawy kradzieży klaczy ze źrebięciem.

Czytaj na str. 17

Przeciw przemocy, na rzecz bezpieczeństwa

Jedni byli wdzięczni, inni niechętni. Mowa o reakcji mławian na kampanię przeciwko przemocy wobec kobiet.

Tymczasem dużym zainteresowaniem cieszył się powiatowy konkurs profilaktyczny pn. „Ekipa T.A.K. – Bezpieczeństwo", adresowany do uczniów szkół podstawowych. Główne nagrody otrzymały Iga Grzywaczewska i Magda Wichowska.

Czytaj na str. 2

ISSN 0239-6807

eprasa.pl c317f4f2a8

Koniec negocjacji płacowych w szpitalu

Ratownicy zostają

Ratownicy medyczni z mławskiego szpitala zakończyli negocjacje z dyrektorem Waldemarem Rybakiem w sprawie podwyżek płac. Na potrzeby Samodzielnego Publicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej pracuje grupa ponad 20 ratowników - etatowych i kontraktowych. Ich pensje wzrosną do około 9-10 tys. zł brutto.

Negocjacje trwały już od kilku tygodni. W piątek, 19 listopada, doszło do podpisania porozumienia z pracownikami kontraktowymi, a w ubiegłą środę z etatowymi.

Kontraktowi chcieli więcej?

Z grupą ratowników kontraktowych dyrektor spotkał się jeszcze raz w poniedziałek, 22 listopada. Pojawiło się bowiem pismo domagające się wyższych podwyżek, notabene nie podpisane, ale rozesłane m.in. do starosty, niektórych mediów i płockiego pogotowia ratunkowego.

- Byłem przekonany, że negocjacje są już zakończone, skoro podpisaliśmy porozumienie. Na poniedziałkowym spotkaniu z grupą tychże ratowników poprosiłem, żeby podpisali się pod tym pismem, skoro, jak wynikało z jego treści, chcą większych stawek. Jednak żaden z nich tego nie zrobił. Pozostały więc aktualne wcześniejsze uzgodnienia. Nie wiem, czemu miało służyć rozesłanie tego pisma po zakończeniu negocjacji– mówi W. Rybak.

Nowa stawka dla tej grupy ratowników będzie wynosić od nowego roku, z wyrównaniem od października, średnio 54 zł za godzinę pracy. Niewielkie różnice, w dół i w górę, będą związane z tym, gdzie dany ratownik będzie miał dyżur: w karetce, w szpitalnym oddziale ratunkowym czy w transporcie medycznym.

Podwyżki dla etatowych

W ubiegłą środę, 24 listopada, zakończyły się też negocjacje z ratownikami etatowymi.

– Uzgodniliśmy stawki i podpisaliśmy umowy z ratownikami medycznymi zatrudnionymi na umowy o pracę w szpitalu w Mławie. Sadzę, że są zatrudnieni na dobrych warunkach. Pracownicy etatowi będą zarabiali miesięcznie około 9 tysięcy złotych brutto. Za godzinę swojej pracy otrzymają nieco ponad 57 złotych – wylicza dyrektor.

W zawartych porozumieniach płacowych do pensji zostały włączone różnego rodzaju dodatki, które ratownicy dotychczas otrzymywali oddzielnie. Wszystkim mającym dyżury w karetce będą przysługiwał 30-procentowy dodatek za wyjazdy w ambulansie.

Dyrektor uspokaja, że rozmowy z tą grupą pracowników nie stanowiły zagrożenia dla normalnej pracy szpitala i leczenia pacjentów. Jak się okazuje, na rynku pracy ratowników jest coraz więcej, ponieważ wiele uczelni kształci tych fachowców.

- Ale praca ratowników nie należy do łatwych. Jest wręcz ciężka i bardzo odpowiedzialna. Okazuje się, że szczególnie w czasie obecnej pandemii, ale także w trakcie ratowania osób w wypadkach drogowych, pożarach i wielu innych zdarzeniach losowych. Obecny nasz zespół jest znany i sprawdzony w wielu akcjach ratowania życia – dodaje Waldemar Rybak.

W.D.

Nie żyje Waldemar Borowski

W wieku 67 lat zmarł nagle Waldemar Borowski, znany mławianin, radny Rady Miasta, społecznik, w przeszłości także urzędnik.

Do chwili przejścia na emeryturę (w 2019 r.) pracował na stanowisku dyrektora wydziału komunikacji Starostwa Powiatowego. W ławach Rady Miasta zasiadał od 2006 r., pełnił m.in. funkcję przewodniczącego komisji rewizyjnej. Należał do Sojuszu Lewicy Demokratycznej, a następnie do Nowej Lewicy. Z listy tej partii uzyskiwał radzieckie mandaty. Był długoletnim działaczem klubu sportowego MKS Mławianka, w latach 2000-2001 jego prezesem. (kj)

Dzielna mławianka

Mieszkanka Mławy zatrzymała pijanego kierowcę samochodu, dzięki czemu zapobiegła nieszczęściu.

Do zdarzenia doszło 24 listopada tuż przed czwartą po południu na drodze wojewódzkiej w Parcelach Łomskich (gm. Lipowiec Kościelny). - Mławianka zauważyła jadącego przed nią kierowcę volkswagena, który wyraźnie nie panował nad pojazdem, zjeżdżając co chwila na pobocze lub przeciwległy pas ruchu. Kobieta wyprzedziła podejrzanie zachowującego się kierowcę i zatrzymała się przed jego pojazdem. Następnie podeszła do kierowcy i odebrała mu kluczyki. Po chwili na miejscu był już patrol ruchu drogowego – opisuje interwencję asp. szt. Anna Pawłowska z Komendy Powiatowej Policji w Mławie.

Za kierownicą volkswagena siedział 57-letni mieszkaniec powiatu sławieńskiego. Badania wykazały, że w organizmie miał ponad 2 prom. alkoholu, a przy tym kierował pojazdem niedopuszczonym do ruchu. Grozi mu grzywna i kara pozbawienia wolności do dwóch lat.

(kj)

Podwyżki dla szefów samorządów

A co dla urzędników?

Od kilku tygodni trwa swoisty serial sesji rad gmin i miast, na których, zgodnie z nowymi przepisami, znacznie podnosi się pensje wójtom, burmistrzom. Wielu z nich czuje się zażenowanych aż taką skalą wzrostu płac. A co dzieje się z pensjami urzędników samorządowych?

Powszechnie wiadomo, że pracownicy budżetówki co jakiś czas głośno mówią o swoich niskich zarobkach, a zadań im co roku przybywa. Sprawdziliśmy w niektórych gminach powiatu mławskiego, jakie podwyżki urzędnicy otrzymali w br. i czy są planowane w roku 2022.

Jak się okazuje, w urzędach w 2021 r. były podwyżki płac, część z nich wiązała się z „dobijaniem" do średniej krajowej, ale też z możliwościami lokalnych budżetów.

W gminie Lipowiec Kościelny pracownicy podlegli wójtowi Jarosławowi Goschorskiemu otrzymali w br. podwyżki średnio o 7 proc. Obecnie nie wiadomo, czy będą kolejne w następnym roku, bo przyszły budżet nie da się, póki co, tak precyzyjnie zaplanować. Być może pojawią się takie możliwości w trakcie 2022 r.

W urzędzie w Wieczfni Kościelnej były w tym roku minimalne regulacje płacowe, a w przyszłym w budżecie gminy zaplanowano wzrost funduszu płac o prawie 9 proc.

Pracownicy Urzędu Gminy w Radzanowie otrzymali w br. podwyżki na poziomie 7 proc. I jak twierdzi wójt Przemysław Pakuszewski, na tym koniec. Ewentualne przymiarki do kolejnego wzrostu płac nastąpią w marcu przyszłego roku. Ale to nic pewnego.

Z kolei wójt gminy Wiśniewo, Grzegorz Woźniak, od dwóch lat stosuje kwotową metodę podnoszenia pensji swoim podwładnym. Do płacy zasadniczej każdego urzędnika dorzucił w br. 300 złotych. Podobnie będzie w 2022 r.

- Uważam to za lepsze rozwiązanie, ponieważ przy takiej metodzie rosną też różne urzędnicze dodatki, których wysokość zależy od poziomu płacy zasadniczej – uzasadnia wójt.

Największą, porównując opisane wyżej urzędy, podwyżkę w br. otrzymali urzędnicy w Szydłowie. Wyniosła ona 11 proc. Wynikała jednak z tego, jak twierdzi wójt Grzegorz Rochna, że tutejsi pracownicy samorządowi nie mieli regulacji płac od 2017 r. Przy okazji włodarz gminy bardziej zróżnicował płace, w zależności od zakresu zadań poszczególnych urzędników. W związku z tym w przyszłym roku nie przewiduje wzrostu wynagrodzeń.

W mławskim ratuszu pensje są przede wszystkim podnoszone ze względu na konieczność dostosowania ich do obligatoryjnych przepisów ogólnopolskich. Były takowe w br. Burmistrz na bieżąco koryguje listę płac, w zależności od zakresu obowiązków urzędników i zgodnie z tzw. widełkami zaszeregowania, które są ustalane zarządzeniami włodarza miasta.

W.D.

Pijani za kierownicą

Audi na drzewie

W minioną sobotę o około jedenastej wieczór na ul. J. Słowackiego w Mławie samochód audi czołowo uderzył w drzewo. Podróżowali nim dwaj mławianie (20 i 35 lat) oraz mieszkaniec gminy Wiśniewo (23 lata). Wszyscy opuścili auto o własnych siłach i wszyscy byli pod wpływem alkoholu (1,3 - 2 prom.). Policja ustala, kto kierował pojazdem.

Tego dnia wieczorem patrol ruchu drogowego zatrzymał na ul. Studzieniec w Mławie nietrzeźwego (1,2 prom.) kierującego mazdą, 36-letniego obywatela Mołdawii. Policjantom oświadczył, że „zanim wsiadł do samochodu, pił piwo, potem postanowił pojeździć po mieście".

Nazajutrz na krajowej „siódemce" w Modle (gm. Wiśniewo) przypadkowi świadkowie zatrzymali kierującego audi, który „zjeżdżał na pobocze, a następnie na przeciwległy pas ruchu". Jak się okazało, w organizmie miał 2,6 prom. alkoholu. Był to 27-letni mławianin. Interweniującym policjantom powiedział, że w sobotę wypił „dużą ilość alkoholu, a w niedzielę tylko piwo, po czym postanowił się wybrać na przejażdżkę".

(kj)

Iga Grzywaczewska, uczennica kl. II Szkoły Podstawowej nr 3 w Mławie, i Magda Wichowska, uczennica kl. VIII SP w Niedzborzu, otrzymały główne nagrody w powiatowym konkursie profilaktycznym pn. „Ekipa T.A.K. – Bezpieczeństwo".

Mławianka wykonała pracę przestrzenną, której bohaterka na co dzień nosi kamizelkę odblaskową. Niedzborzanka zaś stworzyła komiks o przygodach Kapitana Bezpieczeństwo. W minionym tygodni laureatki w nagrodę odebrały, z rąk starosty Jerzego Rakowskiego i wiceburmistrza Szymona Zejera, hulajnogi.

Konkurs, adresowany do uczniów szkół podstawowych, cieszył się dużym zainteresowaniem - wpłynęły 233 prace. Wobec tego wyróżniono 25 autorów. Otrzymają oni upominki ufundowane przez patrona konkursu – Wojewódzki Ośrodek Ruchu Drogowego w Ciechanowie.

W związku z zagrożeniem epidemicznym podsumowanie konkursu odbyło się w kameralnej atmosferze. (kj)

Dzieci dają przykład dorosłym

„Tak" dla bezpieczeństwa

FOT. UMM

Iga Grzywaczewska i Magda Wichowska z asp. szt. Anną Pawłowską z KPP

Jedni wdzięczni, inni niechętni

Z białą wstążką przeciwko przemocy

Uczniowie I Liceum Ogólnokształcącego w Mławie we współpracy z Komendą Powiatową Policji w Międzynarodowym Dniu Przeciwko Przemocy wobec Kobiet przeprowadzili kampanię informacyjną.

Młodzież na mławskich ulicach wręczała przechodniom białą wstążkę, symbol protestu przeciwko wszelkim formom krzywdzenia kobiet, i wyjaśniała cel akcji.

- Reakcje były różne, od wdzięczności po niechęć do takiego rodzaju działań. Temat przemocy wobec kobiet to nadal kwestia budząca wiele skrajnych emocji. Pokutują stereotypy na temat kobiet oraz przemocy domowej. Jedna ze spotkanych starszych pań opowiedziała swoją smutną historię, zauważając że dawniej kobiety nie były chronione przed przemocą. Teraz sytuacja jest inna, pomoc jest blisko i warto się na nią otworzyć – mówi asp. szt. Anna Pawłowska z KPP.

(kj)

eprasa.pl c317f4f2a8

Koleją z Warszawy przez Zegrze do Przasnysza

Łączy nas kolej

A niedługo połączy nas linia kolejowa Zegrze – Przasnysz. 22 listopada umowę w tej sprawie podpisali liczni reprezentanci samorządowi z całego regionu północnego Mazowsza.

19 samorządów z północnego Mazowsza, w tym samorząd województwa podpisały umowę partnerstwa dotyczącą projektu po nazwą „Budowa linii kolejowej Zegrze-Przasnysz, jako realizacja szlaku „Kolei Północnego Mazowsza". Jest to niezbędny dokument aplikacyjny w ramach drugiego etapu naboru projektów do programu Kolej+. Liderem przedsięwzięcia jest miasto i gmina Serock.

Umowę partnerstwa podpisali Adam Struzik – marszałek województwa mazowieckiego, Wiesław Raboszuk – wicemarszałek oraz Artur Borkowski – burmistrz miasta i gminy Serock, lider projektu. Na uroczystości pojawili się także włodarze poszczególnych gmin i miejscowości, przez które będzie wytyczona linia kolejowa: z gmin: Pokrzywnica, Winnica, Karniewo, Szelków, Płoniawy Bramura, Krasne, a także Wieliszew i Nieporęt, miast: Przasnysz, Pułtusk, Maków Mazowiecki i powiatów: legionowski, pułtuski, makowski, przasnyski.

W spotkaniu wzięli udział również: Bożena Żelazowska poseł na Sejm RP, Anna Brzezińska radna województwa mazowieckiego, przewodnicząca sejmikowej Komisji Rozwoju Gospodarczego, Infrastruktury i Przeciwdziałania Bezrobociu oraz Konrad Wojnarowski, radny województwa mazowieckiego, Przewodniczący Komisji Promocji i Współpracy Zagranicznej, który tak podsumował to przedsięwzięcie – Projekt jest dobry dla mieszkańców, działa przeciw wykluczeniu komunikacyjnemu. Jest to wyzwanie, ale serdecznie gratuluję i kibicuję liderowi tego projektu, panu Arturowi Borkowskiemu – burmistrzowi miasta i gminy Serock.

***

Wykonawcą studium będzie konsorcjum dwóch warszawskich firm - Metroprojekt sp. z o.o. oraz Stowarzyszenie Inżynierów i Techników Komunikacji Rzeczpospolitej Polskiej – Zarząd Krajowy. Koszt zadania to 1.131.600,00 zł. Dokument ma powstać do 29 października. Jeśli projekt pozytywnie przejdzie II etap rekrutacji w programie Kolej Plus i zostanie do niego zakwalifikowany, samorządy mogą liczyć na zwrot 85% kosztów poniesionych na przygotowanie Wstępnego Studium Planistyczno-Prognostycznego.

Kolej Północnego Mazowsza na trasie Zegrze–Przasnysz zakłada budowę 70 km torów, kilku stacji oraz przeprawy mostowej na Narwi. Koszt inwestycji szacowany jest na 1,5 mld złotych. Minimalny wkład własny samorządów określono na poziomie 225 mln zł. Pozostała kwota to dofinansowanie z programu Kolej Plus.

Trasa kolei pobiegnie z Wieliszewa do Zegrza Południowego (rewitalizacja dawnego odcinka trasy kolejowej) i dalej nowymi torami do Serocka, Pokrzywnicy, Winnicy, Pułtuska, Karniewa, Makowa Mazowieckiego, Szelkowa, Krasnego, Płoniaw-Bramury, Przasnysza (miasto). W przyszłości Przasnysz zostanie połączony z Chorzelami skąd rewitalizowanym aktualnie starym odcinkiem trasy dojechać będzie można do Ostrołęki i dalej do Olsztyna. **Natson, żet**

Mapa linii kolejowej Zegrze-Przasnysz

Niezaszczepieni ponoszą duże ryzyko:

IV fala covida i dramat wielu rodzin

Nasze szpitale zmagają się ze znacznym wzrostem zakażeń na koronawirusa. O to, żeby się szczepić, apeluje marszałek Adam Struzik. Podkreśla, że tylko w ostatnią środę w całym kraju z powodu tego wirusa zmarło prawie 460 osób. Kolejnego dnia liczba zgonów zbliżyła się do 500. - To nie są tylko liczby – to są czyjeś matki, ojcowie, siostry, bracia, żony, mężowie... To niewyobrażalny dramat rodzin i kolejnych setek ich bliskich – przekonuje.

Nie ma wątpliwości, że dotarła do nas IV fala pandemii. Jak informuje Marta Milewska, rzeczniczka Urzędu Marszałkowskiego, w szpitalach na Mazowszu podlegających pod samorząd wojewódzki, zgodnie z decyzją wojewody, przygotowane były 643 łóżka covidowe. Tymczasem obecnie w tych placówkach hospitalizowanych jest aż 711 pacjentów. Niepokoi także wysokie obłożenie łóżek respiratorowych. Jak przekazują lekarze, po pomoc zgłaszają się ludzie coraz młodsi i w zdecydowanej większości – niezaszczepieni. Ich stan jest też coraz poważniejszy.

Wzrost zakażeń widać także na poziomie powiatów. W ostatni piątek rekordy bił powiat ciechanowski, w którym tylko tego jednego dnia odnotowano 107 nowych zakażonych osób. To niepełne dane, bo część chorych w obawie przed kwarantanną, nie zgłasza się na testy, a nawet zataja fakt kontaktu z kimś, kto jest chory. W powiecie legionowskim odnotowano 101 zakażeń. W pozostałych piątkowe statystyki wykazywały po kilkadziesiąt zakażeń. Nie zawsze lekarze są w stanie pomóc. W powiecie przasnyskim zmarły 3 osoby, a w płońskim – 2 osoby. We wszystkich przypadkach miały one także inne choroby.

Agnieszka Woźniak, rzeczniczka ciechanowskiego szpitala poinformowała nas w ostatni piątek, że w szpitalu przebywa 17 pacjentów w obserwacyjno-zakaźnym i dwóch pod respiratorami.

- W tej chwili mamy wszystkie łóżka covidowe zajęte. Zgodnie z decyzją wojewody, od 1 grudnia zwiększamy bazę dla tego typu chorych do 29 łóżek. Pacjenci pochodzą z całego Mazowsza. Po wyczerpaniu limitu koordynator, w przypadku nowego zakażenia, wskaże inny szpital. Oznacza to, że np. pacjent z Ciechanowa będzie leczony w Warszawie lub innym mieście. W grupie przebywających u nas obecnie chorych z covid-19 zdecydowanie przeważają osoby niezaszczepione – wyjaśnia nasza rozmówczyni.

Rozpoczęły się szczepienia trzecią przypominającą dawką przeciwko koronawirusowi, która ma zagwarantować przedłużenie odporności, tym razem o cały rok. Szczepienie w stu procentach nie chroni przez zakażeniem, ale gwarantuje łagodniejszy przebieg choroby. Znacznie zmniejsza także ryzyko trafienia do szpitala i zgonu z powodu covid-19. Naukowcy wyliczyli, że osoby niezaszczepione są co najmniej kilkakrotnie bardziej narażone, w porównaniu z zaszczepionymi, na czarny scenariusz przebiegu zakażenia. **rom**

Zła passa burmistrza Lubowidza

Krzysztof Ziółkowski z kolejnymi zarzutami

Tym razem akt oskarżenia przeciwko burmistrzowi Lubowidza do sądu skierowała mławska prokuratura. Chodzi o szkołę w Sinogórze.

O kontrowersyjnej sprawie zamknięcia Szkoły Podstawowej w Sinogórze pisaliśmy szeroko na naszych łamach. Placówka miała zostać zamknięta z przyczyn technicznych, choć decyzja o zamknięciu budynku nie zapadła w Powiatowym Inspektoracie Nadzoru Budowlanego w Żurominie, a w „gabinecie" burmistrza miasta i gminy Lubowidz (poprzez zarządzenie).

Decyzja Krzysztofa Ziółkowskiego wywołała w Sinogórze silny sprzeciw społeczny. Wyjaśnieniem sprawy zajęła się Prokuratura Rejonowa w Mławie. W połowie listopada wystosowano akt oskarżenia przeciwko burmistrzowi.

– Burmistrzowi Lubowidza został przedstawiony zarzut przekroczenia uprawnień oraz działania na szkodę mieszkańców – podsumowuje krótko Prokurator Rejonowy w Mławie, Marcin Bagiński.

W ocenie prokuratury, burmistrz nie posiadał uprawnień do wyłączenia budynku szkoły w Sinogórze z użytkowania. Jak już wspominaliśmy na naszych łamach, takie uprawnienia ma właśnie PINB, który takiego kroku nie podjął.

Burmistrz Krzysztof Ziółkowski ma nie lada kłopoty. Dotychczas zarzuty postawiła mu wstępnie Prokuratura Okręgowa w Sieradzu, teraz doszedł kolejny, tym razem z Mławy. O winie lub niewinności burmistrza zadecydują sądy. **kuj**

Zginęła na miejscu

Pułtuscy policjanci wyjaśniają okoliczności tragicznego wypadku w Kacicach pod Pułtuskiem. 64-latka kierująca volkswagenem polo, jadąca w stronę Pułtuska, mieszkanka tego powiatu, zderzyła się z ciężarówką, kierowaną przez 27-latka z powiatu nowodworskiego. Kobieta nie przeżyła. Trasa była zablokowana przez kilka godzin.

Do tragedii w poprzedni poniedziałek przed południem. Jak poinformowała Renata Soból z Komendy Powiatowej Policji w Pułtusku, wypadek wydarzył się na drodze krajowej nr 61. Z nieustalonych przyczyn 64-letnia kierująca volkswagenem polo zjechała na przeciwległy pas jezdni, wprost pod ciężarowego dafa.

Przybyła na miejsce karetka pogotowia stwierdziła zgon. Na miejscu pracowali policjanci wspólnie z technikiem kryminalistyki. Wszystkie czynności wykonywane były pod nadzorem prokuratora. Przyczyna wypadku nie jest znana. Doszło do niego na prostym odcinku drogi, przy dobrej widoczności. W tej sprawie będzie powołany biegły z zakresu wypadków drogowych. Do wypadku doszło na prostym odcinku drogi, przy dobrej widoczności.

Droga była zablokowana przez ponad 7 godzin. Policjanci zorganizowali objazdy. **rom**

Bal dla chorej nauczycielki

Zebrano 53 tys. zł!

W Domu Weselnym „Toast" w Baboszewie w ostatnią sobotę zebrano aż 53 tys. zł na balu charytatywnym, zorganizowanym z myślą o wsparciu leczenia chorej Bugusi Komorowskiej, wieloletniej nauczycielki ze Szkoły Podstawowej w Smardzewie.

Na balu bawiło się aż 240 osób. Dla gości charytatywnie grał zespół Sami Swoi. W organizację imprezy włączyło się wiele osób. Całość koordynowała Elżbieta Burzykowska z wielokrotnie już nagradzanego stowarzyszenia Akademia Dobra w Baboszewie. Stowarzyszenie działa bardzo prężnie. Pisaliśmy już, że było ono organizatorem bali charytatywnych na rzecz Jagódki Jaskólskiej, Edyty Wierzchowskiej i Klaudii Ryzińskiej-Wójcik. Tym razem, przypomnijmy, patronat honorowy nad balem objęli: marszałek województwa mazowieckiego Adam Struzik i przewodniczący rady gminy Baboszewo Sławomir Goszczycki. Fotorelacja z balu – za tydzień. **rom**

Pani Profesor
Lucynie Janikowej

wieloletniej, emerytowanej nauczycielce jęz. polskiego w Zespole Szkół Rolniczych w Gołotczyźnie, zaangażowanej w prace pedagogiczną z młodzieżą, zasłużonej w czasie okupacji niemieckiej, uczestniczki konspiracyjnej sekcji Wojskowej Służby Kobiet jako żołnierz NSZ-AK, działaczce społecznej ZNP i TPD, odznaczonej m.in. Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Krzyżem Narodowego Czynu Zbrojnego i Krzyżem AK, obdarzonej tytułem Zasłużonego Nauczyciela RP, laureatki Nagrody im. dr. F. Rajkowskiego przyznawanej osobom najbardziej zasłużonym na polu społecznym przez Towarzystwo Miłośników Ziemi Ciechanowskiej.

Autorce wielu książek, opiewających historię i piękno ziemi ojczystej, wdzięczni, szczególnie za przybliżenie wielu sylwetek zasłużonych dla Mazowsza północnego postaci, na czele z Aleksandrą Bąkowską, której spuścizny materialnej i duchowej jako Muzeum Szlachty Mazowieckiej Oddział w Gołotczyźnie jesteśmy spadkobiercami,

Z najserdeczniejszymi Życzeniami, zdrowia i wszelkiej pomyślności z okazji 100. Rocznicy Urodzin

Dyrektor Muzeum Szlachty Mazowieckiej w Ciechanowie
Robert Kołakowski
wraz z Pracownikami

FC-449

eprasa.pl c317f4f2a8

Ciechanów:

Diety i pensja prezydenta mocno w górę

Na ostatniej sesji Rady Miasta, 25 listopada, podjęto uchwały o podwyżkach uposażenia prezydenta Ciechanowa Krzysztofa Kosińskiego i diet radnych. Po części to efekt wprowadzonej z inicjatywy rządu ustawy. O ostatecznych kwotach zadecydowali radni. Wybrali stawki zbliżone do maksymalnych.

Radni podnieśli wynagrodzenie zasadnicze prezydenta do 10.770,00 zł brutto; dodatek funkcyjny - do 3.450,00 zł brutto; dodatek specjalny w kwocie 30% wynagrodzenia zasadniczego oraz dodatku funkcyjnego - do 4.266,00 zł brutto; a dodatek za wieloletnią pracę zgodnie z obowiązującymi przepisami, wynoszący 10% wynagrodzenia zasadniczego – do 1.077,00 zł brutto.

Wynagrodzenie miesięczne prezydenta wynosi łącznie 19.563,00 zł brutto. Zgodnie z przepisami, tak jak wszyscy samorządowcy, Krzysztof Kosiński otrzyma wyrównanie od 1 sierpnia br.

Za podwyżką dla prezydenta opowiedziało się 13 radnych PSL, przeciw było 6 radnych PiS, 2 radnych niezrzeszonych wstrzymało się od głosu.

- Obecne wynagrodzenie nie spełnia minimalnej wysokości, która została wprowadzona przez ustawodawcę nowymi przepisami i dla Prezydenta Miasta wynosi co najmniej 14.788,80 zł i powiększone o staż pracy - czytamy w uzasadnieniu uchwały.

Warto przypomnieć, że po 20 procentowej obniżce uposażenia samorządowców, wprowadzonej w całym kraju w 2018 roku, pensja prezydenta Ciechanowa wynosząca 12054 zł została obniżona do 10.290,00 zł brutto. Obecna podwyżka oznacza zatem wzrost o ponad 90 procent, a do stanu z wcześniejszej kadencji – o ponad 62 procent.

W przypadku miast do 100 tys. mieszkańców, maksymalna dieta radnego może wynieść ponad 3220 zł. Po podwyżce przewodniczący Rady Miasta Ciechanowa otrzyma 70%,kwoty bazowej (3006,23 zł); wiceprzewodniczący Rady i przewodniczący komisji – 58% (2490,87 zł); wiceprzewodniczący komisji – 44% (1889,63 zł), a szeregowi radni – 40% (1717,84 zł).

Podczas dyskusji radny PiS Marcin Żebrowski zwrócił uwagę na zbyt dużą jego zdaniem dysproporcję między wysokością diety przewodniczących komisji a szeregowych radnych, wynoszącą ponad 770 zł. - Nie widzę uzasadnienia dla 60-procentowej różnicy między tymi dietami – przekonywał. Radny Jerzy Racki, z tego samego klubu, wyraził zaniepokojenie tym, że zaproponowane kilkadziesiąt godzin przed sesją stawki są bardzo wysokie, nawet jak na ponad 40-tysięczne miasto. Dodał, że podczas obrad komisji radni PiS zaproponowali, żeby dieta przewodniczącego rady wynosiła 55% kwoty bazowej, wiceprzewodniczącego rady i przewodniczących komisji – po 40%, dla wiceprzewodniczących komisji - 35% oraz radnych bez żadnej funkcji - 30%. Według tej propozycji podwyżka wyniosłaby od 100 do 300 zł.

- Propozycja ta nie spotkała się z zainteresowaniem. Jeżeli po przyjęciu uchwały spotkamy się z przywitaniem ze strony mieszkańców „Droga Pani Radno, Drogi Panie Radny", to nie zawsze będzie forma grzecznościowa, a częściej pewnie gorzki opis rzeczywistości - podsumował radny Racki.

Przewodniczący Rady Miasta Krzysztof Leszczyński wyjaśnił, że radni złożyli tę propozycję na komisji, ale nie miała ona formy wniosku, dlatego nie była przedmiotem głosowania.

Za podwyżką diet opowiedzieli się wszyscy radni PSL - Anna Smolińska, Edyta Rzeplińska – Filipowicz, Joanna Kiszkurno, Karol Makijonko, Krzysztof Leszczyński, Magdalena Grelik-Grodecka, Michał Jeziółkowski, Michał Rząsiński, Piotr Wojciechowski, Robert Umiński, Stanisław Jankowski, Wiesław Brzozowski i Zdzisław Dąbrowski, przeciwnych uchwale było 7 radnych: z PiS Agnieszka Kuźma, Jerzy Racki, Marek Rutkowski, Monika Smosarska, Robert Kuciński i niezrzeszeni Andrzej Bayer i Andrzej Czyżewski. Marcin Żebrowski z PiS wstrzymał się od głosu.

RN

Podwyżka w Lutocinie

Jacek Kołodziejski zarobi 17,6 tys. zł

Podobnie jak w innych samorządach, także w gminie Lutocin radni pochylili się nad pensją wójta. W odróżnieniu jednak do pozostałych gmin, tutaj nie doszło do podwyższenia diet radnych.

W poniedziałek (22 listopada br.) odbyła się sesja Rady Gminy w Lutocinie, podczas której rada zajmowała się m.in. procedowaniem projektu uchwały dotyczącej wynagrodzenia wójta Jacka Kołodziejskiego. Zgodnie z nią wójt otrzyma wynagrodzenie zasadnicze w wysokości 10 tys. zł, dodatek funkcyjny w kwocie 2 tys. zł, dodatek specjalny w wysokości 3,6 tys. zł oraz dodatek za wieloletnią pracę – 2 tys. zł. Łącznie włodarz jednej z gmin w powiecie żuromińskim otrzyma 17.600 zł brutto.

Wójt Lutocina, który pełni tę funkcję pierwszą kadencję, pensję miał podnoszoną już trzy razy. W listopadzie 2018 roku, tuż po wygranych wyborach, rada ustaliła, że włodarz będzie zarabiał 8.755 zł brutto. W maju 2021 roku, a więc zaledwie 5 miesięcy temu, radni podnieśli pensję wójta do 10.180 zł brutto. Teraz Jacek Kołodziejski otrzymał kolejną podwyżkę, o niemal 73 procent. Tymczasem sami radni diety mają bez zmian. **kuj**

Z głębokim smutkiem
przyjęliśmy wiadomość o śmierci

Waldemara Borowskiego

naszego Kolegi,
Radnego Rady Miasta Mława
czterech kadencji (2006 - 2021),
Przewodniczącego Komisji Rewizyjnej,
członka Komisji Bezpieczeństwa
oraz Komisji Budżetu; samorządowca,
działacza społecznego i sportowego,
byłego prezesa klubu MKS Mława.

**Rodzinie, przyjaciołom
oraz współpracownikom
Waldemara Borowskiego
składamy wyrazy głębokiego współczucia**

Lech Prejs– Przewodniczący Rady Miasta
wraz z radnymi

Sławomir Kowalewski – Burmistrz Miasta Mława
oraz pracownicy Urzędu Miasta

FC-447

Panu

Leszkowi Zmudczyńskiemu

wyrazy głębokiego współczucia
z powodu śmierci

Mamy

składają
Przewodniczący Rady Gminy Ciechanów
Eugeniusz Olszewski
oraz Radni Gminy Ciechanów

FC-444

Koledze

Leszkowi Zmudczyńskiemu

wyrazy głębokiego współczucia
z powodu śmierci

Mamy

składają
Wójt Gminy Ciechanów Marek Kiwit
oraz pracownicy Urzędu Gminy

FC-443

eprasa.pl c317f4f2a8

Hollywood nad Łydynią

Widzowie w wieczorowych strojach, szampan, jubileuszowy tort i wielki świat filmu… Tak było w sobotę, 20 listopada br. wieczorem w ciechanowskim kinie Łydynia.

Andrej Liszewski ze statuetką Łydynia Movie Awards. Z lewej dyrektor Powiatowego Centrum Kultury i Sztuki Anna Smolińska

Na ekranie światowe produkcje filmowe, przed ekranem wspaniali artyści i niczym Oscary… Łydynia Movie Awards. Nie każde kino w Polsce świętuje bowiem jubileusz 55-lecia.

Trochę historii. Kino Łydynia – trzecie kino w mieście po Nysie i Promieniu – powstało w 1966 r. i pewnie niektórzy ciechanowianie pamiętają jeszcze pierwszy film, który tam widzieli 22 lipca (jak podają kroniki dzień wcześniej ten film oglądały „najwyższe władze partyjne i państwowe"). Był to „Faraon", polski film historyczny o sprawowaniu władzy, w reż Jerzego Kawalerowicza oparty na powieści Bolesława Prusa pod tym samym tytułem. W rolach głównych wystąpili Jerzy Zelnik, Wiesława Mazurkiewicz, Barbara Brylska, Krystyna Mikołajewska. Dzieło Kawalerowicza zostało nominowane do Oscara dla najlepszego filmu nieanglojęzycznego, było także pokazywane na zamknięcie 19. MFF w Cannes. Dlatego pewnie wybrano je na tę uroczystość.

Formacja Artystyczna FreakSchow

Ale to nie ten film ściągnął do kina Łydynia najwięcej widzów, lecz pierwsza polska superprodukcja, w której nakręcenie były zaangażowane najwyższe władze państwowe. „Krzyżaków" Aleksandra Forda opartych na powieści Henryka Sienkiewicza obejrzało w Ciechanowie na 133 seansach 48.6 tys widzów. Film po premierze w 1960 r. okazał się najbardziej dochodowym dziełem i filmem o największej oglądalności w historii polskiej kinematografii. Fabuła miała też ciechanowskie wątki. Wracając na dwór mazowiecki, podczas zamieci w drodze do Ciechanowa, Zbyszko uratował Juranda i jego ludzi. Ekipa filmowa nie szukała jednak w Ciechanowie i okolicach plenerów, a takie informacje wówczas w mieście krążyły.

Pierwszym kierownikiem kina Łydynia był Tadeusz Brodecki, następnym Wincenty Zgliczyński. Dłużej kierowała kinem Romana Zdaniecka. Wtedy też zaczął działać Dyskusyjny Klub Filmowy, który prowadził goszczący raz w tygodniu na zajęciach w Państwowym Studium Kulturalno Oświatowym i Bibliotekarskim popularny wówczas krytyk filmowy Leon Bukowiecki. Jak podają źródła, w pierwszej połowie lat 70. na spotkania klubowe przychodziło prawie 500 osób, w większości studentów Bukowieckiego. Następnie kierowniczką kina była Lucyna Tomczak, później jej obowiązki przejęła Wanda Kucińska i wreszcie – od 21 lat - Andrzej Liszewski. Na jubileuszowej uroczystości spotkałem w kuluarach najdłużej pracującego w Łydyni kinooperatora I kategorii Józefa Waszyńskiego, który pracę w kinie rozpoczął w 1966 r. jako19-latek i wyświetlał filmy do emerytury w 2004 r. Przyznaję, było to bardzo miłe spotkanie, znamy się bowiem już lat… prawie 40.

A skąd się wzięła nazwa ciechanowskiego kina? Jak pisze Ewa Krysiak w jedynej do tej pory monografii kina „Pół wieku kina Łydynia" w 1966 r. ogłoszono konkurs na nazwę kina i jego logo. Wygrała go Barbara Romanowska (dzisiaj Król), wtedy uczennica trzeciej klasy Technikum Ekonomicznego, które mieściło się w budynku dzisiejszej Państwowej Szkoły Muzycznej im. Stanisława Moniuszki. Zaproponowała nazwę Łydynia dlatego, że „miasto nad Łydynią i budynek, w którym mieściło się kino był tuż przy rzece, więc nie wyobrażała sobie inaczej". Pani Barbara zaprojektowała też wzór graficzny nazwy, która mieści się na budynku. W nagrodę otrzymała list gratulacyjny i miesięczny karnet na wszystkie filmy. Jak twierdziła nagroda bardzo ją wówczas usatysfakcjonowała.

Współczesna historia kina Łydynia to cyfryzacja, dźwięk przestrzenny, 3D, kolejny remont sali kinowej, wymiana foteli.

I tyle tytułem wspomnień, przynależnych jubileuszowi półwiecza jednej z najbardziej znanych placówek w mieście.

Wróćmy do koncertu… Wywarł bardzo duże wrażenie. „Prawdziwe Hollywood' – mówił prowadzący galę Marcin Politowski. To prawda: czerwony dywan, ścianka do fotografowania gości, na ekranie wielkie hollywoodzkie filmy, na scenie wspaniali artyści i kosmiczne światła, na widowni goście w galowych strojach. Ten świat pełen emocji, marzeń, łez wzruszenia wymyśliła i wyreżyserowała Agnieszka Grzejda, na scenie pomagała jej Małgorzata Dzilińska. Oprowadzali nas po nim Formacja Artystyczna FreakShow i Agnieszka Grzejda, Edyta Szwejkowska, Daria Piotrowska, Małgorzata Dzilińska, Filip Czyżykowski, Adrianna Fetlińska, Piotr Lusawa, Marta Skibińska, Jakub Jeskie, Trio z GOK w Opinogórze Górnej, Alicja Stypik, Łukasz Tatarek.

Przygotowanie artystów: Małgorzata Dzilińska, Piotr Bartołd, Agnieszka Grzejda, Łukasz Juszkiewicz; oprawa muzyczna: Paweł Bartczak, Jan Lipski; reżyseria światła: Rafał Wachnik.

Partnerem całego wydarzenia był Samorząd Województwa Mazowieckiego oraz Powiat Ciechanowski.

Wręczono także pierwsze nagrody filmowe Łydynia Movie Awards. Pierwszą z nich z rąk dyrektor Powiatowego Centrum Kultury i Sztuki Anny Smolińskiej otrzymał **Andrzej Liszewski**, wieloletni kierownik Łydyni. Drugą – starosta powiatu ciechanowskiego **Joanna Potocka-Rak**, trzecią – zwycięzca ogłoszonego przez PCKiS w Ciechanowie konkursu na filmową promocję kina **David Jezierski**, czwartą – marszałek województwa mazowieckiego **Adam Struzik**. Odebrał ją radny sejmiku mazowieckiego Konrad Wojnarowski.

Kino otrzymało również medal Pro Mazovia – wyróżnienie okolicznościowe nadawane przez marszałka za wybitne zasługi osobom oraz instytucjom, które całokształtem działalności zawodowej, społecznej, publicznej lub realizacją swoich zadań na rzecz województwa mazowieckiego przyczyniły się do gospodarczego, kulturalnego lub społecznego rozwoju Mazowsza.

Tak, ten wieczór w kinie zapamiętamy na pewno.

MAREK ŻBIKOWSKI

„Grease". Filip Czyżykowski i Formacja Artystyczna FreakShow

Akrobacje na kole cyrkowym (FreakShow) na ekranie „Titanic"

FOT. ROMAN NADAJ

„Sok z żuka" i Formacja Artystyczna FreakShow

eprasa.pl c317f4f2a8

Oddychamy złej jakości powietrzem

Osmolone drogi... oddechowe

W wielu miastach subregionu ciechanowskiego zamontowano czujniki zanieczyszczenia powietrza, które już teraz, w listopadzie, podają niepokojące pomiary. Problem ten powtarza się co roku, a przed nami jeszcze styczeń i luty – apogeum smogu.

W ubiegłym roku w listopadzie czujnik zamontowany na Żuromińskim Centrum Kultury wskazywał przekroczenie normy pyłu zawieszonego o niemal 200 procent. W tym roku jest trochę lepiej, ale z danych obu czujników w Żurominie wynika, iż w drugiej części miasta, na terenie osiedli domów jednorodzinnych, powietrze jest gorszej jakości (czujnik na ul. Władysława Broniewskiego). W czwartek (18 listopada br.) o godz. 20 na tej stacji odnotowano 61 procent normy PM10 oraz 102 procent dobowej normy PM2.5. Był to najwyższy wynik tego dnia. Tymczasem w styczniu normy mogą być przekroczone nawet 7-krotnie. Przypomnijmy, iż pod koniec ferii zimowych w tym roku gwałtownie spadła temperatura. Mocne ochłodzenie skutkowało wrzucaniem do pieców większej ilości opału. Wówczas w Mławie stacja pomiarowa zlokalizowana na ul. Mikołaja Kopernika, przy Miejskim Ośrodku Zdrowia i Rekreacji zmierzyła PM10 wynoszące 677% normy, a PM 2.5 wyniosło 727% normy. Było to najwyższe przekroczenie normy pyłów zawieszonych w całym subregionie ciechanowskim.

Podobnie jak w Żurominie, także na stacjach pomiarowych w powiecie mławskim, przasnyskim, pułtuskim, działdowskim, nowodworskim, makowskim i płońskim (gdzie czujników jest naprawdę dużo) pokazują podobne dane. Żółta ikona czujnika oznacza średniej jakości powietrze. Najgorzej, kiedy ikona zaczyna świecić na czerwono.

W czwartkowym pomiarze najlepiej wypadł Ciechanów, gdzie normy były nieznacznie podwyższone. Niestety miasto ma tylko jeden czujnik na ul. Niechodzkiej, który zresztą zasponsorowała prywatna firma, a nie magistrat lub gmina, jak w przypadku innych miejscowości. Jeden czujnik w tak dużym mieście nie wskaże miarodajnego wyniku dla całego Ciechanowa. Drugi czujnik w powiecie ciechanowskim znajduje się w gminie Opinogóra, gdzie badanie wypadło nieco gorzej, ale to również dlatego, że czujnik zamontowany jest blisko domów jednorodzinnych, które z oczywistych powodów są największym emiterem pyłu zawieszonego.

We wtorek 23 listopada br. temperatura w dzień osiągnąć ma 1 stopień (dla subregionu ciechanowskiego). Zima z pewnością przyniesie jeszcze niższe temperatury, co niestety wiąże się m.in. z pogorszeniem jakości powietrza. Wdychanie smogu grozi rożnymi chorobami układu oddechowego. Niestety, w piecach wciąż spalane są chociażby śmieci (na co wskazują badania jakości powietrza), lub nieodpowiedni opał – bardzo złej jakości węgiel, albo niewysuszone drewno. Natomiast innym, równie ważnym problemem, jest cena dobrej jakości opału, rosnąca cena ekogroszku, czy chociażby gazu. Nie wszystkich stać na taki wydatek na ogrzewanie, dlatego można spodziewać się pogarszającej jakości powietrza, choć cel ekologicznych programów unijnych i krajowych był zgoła inny.

kuj

Mało brakowało

Uderzyła w naczepę

Mieszkanka pow. ciechanowskiego, kierująca fordem, z niewyjaśnionych przyczyn uderzyła w naczepę zaparkowanego na poboczu auta ciężarowego. Siła zderzenia była na tyle silna, że zmiażdżony został prawy bok samochodu osobowego.

Do zdarzenia doszło we wtorek (23 listopada br.), wieczorem na DK60 na wysokości miejscowości Ujazdówek. Z niewyjaśnionych przyczyn, kierująca osobówką kobieta wykonała nieprawidłowy manewr wymijania zaparkowanego samochodu ciężarowego marki mercedes, w wyniku czego prowadzone przez nią auto zahaczyło o bok naczepy. W fordzie znajdowały się trzy osoby.

Jak informuje Komenda Powiatowa Państwowej Straży Pożarnej w Ciechanowie, na skutek zdarzenia jedna osoba wymagała udzielenia pierwszej pomocy. Najpierw udzielili jej strażacy, a potem, na miejscu zdarzenia, Zespół Ratownictwa Medycznego.

– Samochód osobowy został zepchnięty na pobocze, wprowadzono ruch wahadłowy, którym kierowali strażacy. Z jezdni usunięto pozostałości powypadkowe. Ze względu na brak innych zagrożeń na tym działania zakończono. Na miejscu pozostał patrol policji. W działaniach trwających 55 minut udział brały dwa zastępy straży pożarnej – relacjonuje Damian Kołpaczyński, rzecznik KP PSP w Ciechanowie.

Kierująca fordem była trzeźwa, zaś naczepa samochodu ciężarowego odpowiednio oświetlona. Mieszkanka powiatu ciechanowskiego została ukarana mandatem karnym.

We wtorek panowały trudne warunki na drodze, było dosyć ślisko. Doszło także do kolizji trzech samochodów ciężarowych w Zygmuntowie (gm. Glinojeck), na remontowanym odcinku S7. Na szczęście nie było osób poszkodowanych.

– Wczoraj, tuż po godz. 16, na drodze krajowej nr 7 w miejscowości Zygmuntowo doszło do zdarzenia drogowego z udziałem trzech samochodów ciężarowych. Jak ustalili policjanci mieszkaniec woj. małopolskiego kierujący samochodem ciężarowym volvo poruszał się w kierunku Gdańska. Kierowca tego pojazdu najechał na krawężnik, następnie zjechał na przeciwległy pas ruchu uszkadzając znak drogowy, w wyniku czego uderzył w naczepę samochodu ciężarowego marki volvo, który poruszał się w przeciwnym kierunku. Dodatkowo uszkodzony znak drogowy uderzył w jadący również z przeciwnego kierunku samochód ciężarowy marki scania. Mieszkaniec woj. małopolskiego został ukarany mandatem oraz punktami karnymi – informowała w środę Jolanta Bym, rzeczniczka KPP w Ciechanowie.

Przed nami zima. Warunki na drodze będą coraz trudniejsze. Policja apeluje o zachowanie ostrożności.

kuj

Bonifikata przedłużona o pół roku

O pół roku Ciechanów wydłużył możliwość składania wniosków o bonifikaty dla osób zainteresowanych kupnem wynajmowanego dotychczas od miasta lokalu mieszkalnego. Przy zakupie go z zasobu komunalnego można uzyskać do 70% zniżki. Aż 60 budynków jest jednak wyłączonych z tej możliwości.

Podstawowa wysokość bonifikaty wynosi 70% w przypadku, gdy najem wnioskodawcy trwa powyżej 10 lat. Jeśli najem trwa powyżej 5 lat, jednak nie przekracza 10 lat, to za każdy rok brakujący do 10 lat podstawowa wysokość bonifikaty jest obniżana o 1%. Cenę lokali ustala rzeczoznawca majątkowy.

Prezydent Ciechanowa Krzysztof Kosiński informuje, że jest duże zainteresowanie wykupem lokali na własność przez mieszkańców, którzy przez wiele lat wynajmują je od miasta. Przez niespełna rok, odkąd decyzją Rady Miasta przywrócono możliwość ich wykupu po preferencyjnej cenie, do Urzędu Miasta wpłynęło blisko 200 wniosków.

– Około 60% z nich już rozpatrzyliśmy, z czego 30 zakończono podpisaniem aktu notarialnego. Biorąc pod uwagę rosnące ceny nieruchomości na rynku pierwotnym oraz wtórnym, a także szalejącą inflację, dla wielu mieszkańców to jedyna możliwość nabycia lokalu na własność dla swojej rodziny – przekonuje.

Wniosków pewnie byłoby więcej, gdyby nie to, że mieszkania w ostatnich latach mocno podrożały, co dotyczy także lokali znajdujących się w zasobach komunalnych. A do tego, trzeba spełnić określone warunki, z których najistotniejszym jest brak posiadania zaległości czynszowych. Niestety z płaceniem na bieżąco czynszów nie jest najlepiej.

Jak informuje urząd miasta, istotny jest też czas trwania najmu w zasobie mieszkaniowym Gminy Miejskiej Ciechanów. Aby uzyskać zniżkę przy zakupie, najem musi trwać przynajmniej 5 lat. W przypadku zamiany lokali okres najmu liczony jest od daty zawarcia pierwszej umowy najmu.

Jeśli sprzedaży podlegać ma lokal w budynku wybudowanym lub poddanym kapitalnemu remontowi w 1975 roku lub latach następnych, podstawowa wysokość bonifikaty ulega obniżeniu o 10%. Natomiast w przypadku sprzedaży lokalu w budynku poddanym w ostatnich 5 latach remontowi o mniejszym zakresie – podstawowa wysokość bonifikaty jest obniżona od 3 do 5% (skala obniżki jest uzależniona od zakresu remontu oraz terminu jego wykonania). Miasto umożliwia też uiszczenie ceny nabycia w ratach. W takim przypadku podstawowa wysokość bonifikaty jest obniżana o 10%.

Wnioski o bonifikaty nie mogą dotyczyć mieszkań znajdujących się w budynku stanowiącym w całości własność Gminy Miejskiej Ciechanów. Wyłączenie z możliwości ubiegania się o bonifikaty lokali, które znajdują się w budynkach stanowiących 100% własności Gminy Miejskiej Ciechanów wynika z ostatnio przeprowadzonych lub planowanych do przeprowadzenia kompleksowych termomodernizacji tych obiektów.

Miejski samorząd wyłączył tę grupę lokali, bo uznał, że byłby stratny przy sprzedaży ich z bonifikatą. Lista nie jest mała. Znajduje się na niej aż 60 budynków przy ulicach 17 Stycznia, Augustiańskiej, Granicznej, Hallera, Moniuszki, Nadrzecznej, Narutowicza, Nowozagumiennej, Okrzei, Parkowej, Placu Piłsudskiego, Powstańców Warszawskich, Ściegiennego, Wojska Polskiego i Wyzwolenia. Dokładny wykaz dostępny jest na stronie urzędu miasta.

Decyzja w sprawie przedłużenia terminu składania wniosków o bonifikaty radni podjęli na ostatniej miejskiej sesji. Wnioski można będzie składać do końca czerwca 2022 roku.

RN

Zagospodarują teren za Halą Pułtuską

Władze Ciechanowa zagospodarują teren znajdujący się za Halą Pułtuską. W miejsce nieużytkowanych garaży i starej nawierzchni z trylinki powstanie utwardzony obszar wyłożony kostką.

Odnowione będzie ogrodzenie placu zabaw i pojawią się nasadzenia. 17 listopada rozpoczęły się prace. Zadanie zostało wybrane do realizacji przez mieszkańców w tegorocznym głosowaniu w ramach Ciechanowskiego Budżetu Obywatelskiego.

Pierwszy etap zagospodarowania obszaru za halą na osiedlu „Śródmieście" obejmie demontaż i utylizację starych, nieużywanych garaży i budynku gospodarczego. Następnie usunięta będzie część istniejącej nawierzchni z trylinki. Teren zostanie wyrównany i wyłożony kostką.

Odnowione będzie też ogrodzenie placu zabaw za Halą Pułtuską i znajdujący się na nim murek-siedzisko. Prace uzupełnią nasadzenia nowej roślinności i wykonanie trawnika.

Inwestycja jest realizowana w ramach Ciechanowskiego Budżetu Obywatelskiego. Projekt ten zakwalifikowany został do realizacji po tym, jak zdobył 529 głosów.

rom

eprasa.pl c317f4f2a8

W Różanie skromniej, niż w innych samorządach

Podwyżka dla Piotra Świderskiego

Burmistrz Różana (pow. makowski) władzę w gminie sprawuje już trzecią kadencję. Radni uznali, że Piotr Świderski za swoją pracę będzie otrzymywał 16.880 tys. zł brutto miesięcznie. To jedna z najmniejszych podwyżek w regionie.

Podczas poniedziałkowej sesji (22 listopada br.) Rada Miejska w Różanie przegłosowała jednogłośnie uchwałę w sprawie wynagrodzenia miesięcznego burmistrza (12 głosów za, 3 osoby nieobecne). Zgodnie z nowym zapisem, Piotr Świderski będzie otrzymywał wynagrodzenie zasadnicze w wysokości 9 tys. zł, dodatek funkcyjny w kwocie 2,6 tys. zł, dodatek specjalny w wysokości 3.480 zł oraz dodatek za wieloletnią pracę. W uchwale nie wskazano konkretnej kwoty, tylko zaznaczono, że wysokość dodatku regulują odrębne przepisy. Zgodnie z prawem dodatek za wieloletnią pracę może wynieść od 5 do 20 procent wynagrodzenia zasadniczego. Próg procentowy rośnie wraz z upływem lat pracy. Dodatek burmistrza Różana wyniósł 20 procent, czyli 1.800 zł. Łącznie Piotr Świderski będzie teraz zarabiał 16.880 zł brutto. Tak jak w przypadku pozostałych włodarzy, także burmistrzowi Różana należy się wyrównanie od 1 sierpnia br.

Poprzednio radni uchwalili stawkę miesięczną dla burmistrza na początku trwającej kadencji – w listopadzie 2018 roku. Dotychczas zarabiał on maksymalną stawkę przewidzianą w ustawie – 10.180 zł brutto. Tym razem radni przyznali włodarzowi jedną z najniższych możliwych stawek, gdyż aktualnie wynagrodzenie nie może być mniejsze niż 16.033,02 zł brutto.

Fot. Sesja Rady Miejskiej w Różanie/screenshot

Rada Miejska w Różanie postanowiła podwyższyć kwotę wynagrodzenia burmistrza niewiele ponad minimalną stawkę określoną ustawą. To ewenement w skali naszego regionu.

Na poprzedniej sesji rada uchwaliła podwyżki także sobie (25 października br.). Bardzo zaintrygował mnie zapis dotyczący podstawy wypłacania diet. W naszym subregionie to rzecz nietypowa. Okazuje się bowiem, że diety Radnych Miejskich w Różanie wypłacane będą nie na podstawie ustalanej corocznie kwoty bazowej (zgodnie ze zmianami wprowadzonymi przez prezydenta kwota ta wynosi obecnie 1.789,42 zł), a na podstawie wynagrodzenia minimalnego netto, które wynosi aktualnie 2061,67 (2800 zł brutto). Od stycznia 2022 roku najniższa krajowa wyniesie 2.363,57 zł netto (3.010 zł brutto), a więc i diety radnych ulegną waloryzacji.

– Taki zapis jest zgodny z prawem. Nie ukrywam, że wzbudził on wiele emocji i wątpliwości, jednak po konsultacjach prawnych, także z organem kontrolnym, okazało się, że nie ma przeciwwskazań prawnych do jego stosowania w tym aspekcie– wyjaśnił nam sekretarz gminy Różan, Marek Osiecki.

Radni próbowali już wcześniej (podczas sesji pod koniec września) ustalić swoje diety na ww. podstawie, jednak wówczas się to nie udało. Tym razem uchwała została zaaprobowana przez wojewodę.

Zgodnie z uchwałą podjętą przez radnych w październiku, dieta przewodniczącego rady wyniesie 50 procent kwoty przyjętej jako podstawa (2.061,67 zł netto), a więc ponad 1.030 zł, zaś wiceprzewodniczący otrzyma ponad 824 zł (40 procent). Przewodniczący komisji za posiedzenie otrzymają ponad 721 zł (35 procent), jego zastępca zaś ponad 618 zł (30 procent). Radni pracujący w trzech komisjach mogą liczyć na dietę w wysokości ponad 515 zł (25 procent), w dwóch komisjach – ponad 412 zł (20 procent), zaś w jednej – 309 zł (15 procent). Zwykły radny, który nie zasiada w żadnej komisji otrzyma dietę w wysokości ponad 247 zł (12 procent).

Zgodnie z rozporządzeniem w samorządzie do 15 tys. mieszkańców, czyli takim, jakim jest Różan, maksymalna kwota diety nie może przekroczyć miesięcznie 2.147,31 zł.

Czy inne samorządy podążą „szlakiem" Różana i również w uchwałach dotyczących diet będą się powoływać na kwotę minimalnego wynagrodzenia? O tym przekonamy się z czasem.

KLAUDIA KUJAWA

Niekompletna uchwała

Jacek Grzybicki dostał podwyżkę

Również wójtowi Kuczborka (pow. żuromiński) radni podnieśli pensję. Zgodnie z listopadową uchwałą Jacek Grzybicki będzie zarabiał 17,2 tys. zł brutto. W uchwale pominięto jeden składnik wynagrodzenia...

Podobnie jak w dzień wcześniej w Lutocinie (poniedziałek, 22 listopada br.), także we wtorek (23 listopada br.) na sesji w Kuczborku nie poruszano kwestii diet radnych. Pochylili się oni jednak nad uchwałą dotyczącą wynagrodzenia miesięcznego wójta. Radni ustalili, że pensja wójta będzie kształtować się następująco: wynagrodzenie zasadnicze – 10 tys. zł, dodatek funkcyjny – 2 tys. zł oraz dodatek specjalny – 3,6 tys. zł. Co łącznie daje kwotę 15,6 tys. zł, a przynajmniej tak pomyśli każdy mieszkaniec, który uchwałę przeczyta. Otóż w dokumencie zabrakło jednak wzmianki o tym, że wójtowi przysługuje także dodatek za wieloletnią pracę. W Urzędzie Gminy w Kuczborku dowiedzieliśmy się, że Jacek Grzybicki go otrzymuje. Naliczono mu 16 procent kwoty zasadniczego wynagrodzenia, co oznacza, iż wójt otrzymuje jeszcze dodatkowo 1.6 tys. zł.

Jak informuje nas przewodniczący rady Waldemar Skuza, w ocenie prawnej nie ma obowiązku umieszczania tej informacji w uchwale, zaś

łączna pensja włodarza nie jest tajemnicą, gdyż znajduje się w oświadczeniu majątkowym. Radni dyskutowali o tym podczas komisji i mają świadomość, że do kwoty podanej w uchwale należy doliczyć dodatek „stażowy".

– Wiem, że te podwyżki wzbudzają wiele emocji, choć kwestia pensji wójta nie jest tak kontrowersyjna jak wizja podwyżek diet radnych, którą planujemy na przyszłe posiedzenie. Mamy również zamiar bardziej docenić pracę sołtysów. Praca radnego zwykle bywa niedoceniana, tymczasem jako przewodniczący rady w gminie jestem 2-3 razy w tygodniu, żeby zadbać o interesy mieszkańców. Nasza rada pobiera diety w formie ryczałtu, aby uniknąć zjawiska nadmiernego wykorzystywania środków budżetowych – przedstawia swoją perspektywę przewodniczący Waldemar Skuza.

Przewodniczący zgadza się jednak z opinią, że czas na te podwyżki przypada w momencie, kiedy społeczeństwo dotkliwie odczuwa skutki inflacji, dlatego mieszkańcy są tak negatywnie nastawieni. Zdaniem Waldemara Skuzy podwyżki powinny być naliczane równomiernie, a nie tak jak teraz, od razu ogromy przeskok, do którego radę zmusza zmiana przepisów.

Miesięczne wynagrodzenie Jacka Grzybickiego ostatnio zostało ustalone po wyborach w listopadzie 2018 roku i mieściło się w górnej granicy stawki. Wówczas w uchwale również nie podano stawki dodatku za wieloletnią pracę, który wynosił wtedy 13 procent (1 procent przyrostu za każdy rok pracy po przepracowaniu pięciu lat), czyli 611 zł (4,7 tys. zł wynagrodzenia zasadniczego). Wójt otrzymywał zatem łącznie 9.851 zł brutto, a z każdym kolejnym rokiem kwota dodatku „stażowego" rosła.

kuj

Projekt Doradztwa Energetycznego w województwie mazowieckim

My doradzamy – Ty oszczędzasz!

Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Warszawie współrealizuje projekt „Ogólnopolski system wsparcia doradczego dla sektora publicznego, mieszkaniowego oraz przedsiębiorstw w zakresie efektywności energetycznej oraz OZE" we współpracy z NFOŚiGW w Warszawie oraz Partnerami na terenie całego kraju (wojewódzkie fundusze ochrony środowiska i gospodarki wodnej oraz Województwo Lubelskie).

CZYM JEST PROJEKT DORADZTWA ENERGETYCZNEGO?

Projekt Doradztwa Energetycznego działa bazując na ogólnopolskiej sieci profesjonalnych Doradców Energetycznych. Świadczą oni usługi doradcze na terenie całej Polski, udzielają nieodpłatnych informacji, porad oraz konsultacji w zakresie gospodarki niskoemisyjnej, efektywności energetycznej i odnawialnych źródeł energii.

Głównym celem Projektu jest wsparcie gospodarki efektywnie korzystającej z zasobów i przyjaznej środowisku oraz sprzyjającej spójności terytorialnej i społecznej poprzez:

- zwiększenie świadomości w zakresie rozwoju gospodarki niskoemisyjnej,

fot. glougass/123RF.COM

- wsparcie gmin w przygotowaniu i wdrażaniu planów gospodarki niskoemisyjnej (PGN)
- wsparcie w przygotowaniu i wdrażaniu inwestycji w zakresie efektywności energetycznej (EE) i odnawialnych źródeł energii.

Więcej informacji dostępnych jest na stronie www.doradztwo-energetyczne.gov.pl

Doradca Energetyczny: Dorota Koralewska, tel. 887 447 759

Ogólnopolski system wsparcia doradczego dla sektora publicznego, mieszkaniowego oraz przedsiębiorstw w zakresie efektywności energetycznej oraz OZE

„Poprawa jakości powietrza i zmniejszenie skutków zdrowotnych zanieczyszczeń w Polsce to problem wielowątkowy. Jednym z kluczowych aspektów jest wysoka emisyjność zanieczyszczeń z sektora bytowo – komunalnego, głównie tzw. niska emisja. Dzięki działaniom i wsparciu Doradców Energetycznych w ramach Projektu pn. „Ogólnopolski system wsparcia doradczego dla sektora publicznego, mieszkaniowego oraz przedsiębiorstw w zakresie efektywności energetycznej oraz OZE" możliwe jest nie tylko podnoszenie społecznej świadomości tego problemu, lecz również podejmowanie realnych działań zmierzających do transformacji energetycznej poprzez m.in. wsparcie w przygotowaniu i wdrażaniu inwestycji w zakresie efektywności energetycznej (EE) i odnawialnych źródeł energii OZE" – wskazuje Premier Henryk Kowalczyk.

AKTUALNE ŹRÓDŁA FINANSOWANIA W ZAKRESIE OCHRONY POWIETRZA

PROGRAM „CZYSTE POWIETRZE"

Cel programu: poprawa jakości powietrza oraz zmniejszenie emisji gazów cieplarnianych poprzez wymianę źródeł ciepła, poprawę efektywności energetycznej oraz zakup i montaż odnawialnych źródeł energii.

Termin naboru: nabór wniosków prowadzony jest w trybie ciągłym; program realizowany jest w latach 2018-2029, przy czym umowy z Beneficjentami zawierane będą do 31.12.2027 r. a do 30.09.2029 r. nastąpi wydatkowanie środków.

Beneficjenci: osoby fizyczne, które są właścicielami/współwłaścicielami budynku mieszkalnego jednorodzinnego lub wydzielonego w takim budynku lokalu mieszkalnego z wyodrębnioną księgą wieczystą o dochodzie rocznym nie przekraczającym 100 000 zł.

Rodzaje przedsięwzięć: wymiana starych i nieefektywnych źródeł ciepła na paliwo stałe na nowoczesne źródła ciepła spełniające najwyższe normy, oraz przeprowadzenia niezbędnych prac termomodernizacyjnych budynku. Dofinansowaniu podlegają przedsięwzięcia zarówno w trakcie realizacji, jak i zakończone, pod warunkiem poniesienia pierwszego kosztu kwalifikowanego maksymalnie 6 miesięcy przed złożeniem wniosku o dofinansowanie.

Dofinansowanie: dotacja; dotacja na częściową spłatę kapitału kredytu bankowego, pożyczka dla gmin, jako uzupełniające finansowanie dla Beneficjentów uprawnionych do podwyższonego poziomu dofinansowania (są to beneficjenci, których dochód nie przekracza kwoty:

a) 1564 zł w gospodarstwie wieloosobowym,
b) 2189 zł w gospodarstwie jednoosobowym).

Maksymalna kwota wypłaconej dotacji może wynosić do **30 000** zł dla Beneficjentów ubiegających się o dofinansowanie w poziomie podstawowym i **37 000** zł dla Beneficjentów ubiegających się o dofinansowanie w poziomie podwyższonym. Kwota przyznanej, a następnie wypłaconej, dotacji zależna jest od zakresu przedsięwzięć określonych we wniosku o dofinansowanie.

Szczegóły programu dostępne są na stronie www.wfosigw.pl

Szczegółowe zapytania można kierować pod numerem telefonu infolinii: 22 340 40 80 oraz do Doradców Energetycznych: doradztwo@wfosigw.pl

PROGRAM OA-P1 „ZADANIA Z ZAKRESU OCHRONY POWIETRZA"

Cel programu: to m.in. zapobieganie powstawaniu lub zmniejszenie emisji zanieczyszczeń do powietrza, zmniejszenie zużycia energii pierwotnej i finalnej, zmniejszenie zapotrzebowania na energię elektryczną, transport przyjazny środowisku.

Termin naboru: nabór wniosków prowadzony jest do wyczerpania ustalonej alokacji środków.

Beneficjenci: jednostki samorządu terytorialnego i ich związki, pozostałe osoby prawne, osoby fizyczne prowadzące działalność gospodarczą, spółki prawa handlowego, wspólnoty mieszkaniowe.

Rodzaje przedsięwzięć: termomodernizacja budynku, zastosowanie wentylacji z odzyskiem ciepła, wymiana starego taboru na tabor zeroemisyjny lub niskoemisyjny w transporcie publicznym i inne.

Dofinansowanie: pożyczka w wysokości do 100% kosztów kwalifikowalnych z możliwością częściowego umorzenia.

Szczegóły programu dostępne są na stronie www.wfosigw.pl

PROGRAM PRIORYTETOWY „AGROENERGIA"

Cel programu: zwiększenie produkcji energii ze źródeł odnawialnych w sektorze rolniczym. Program realizowany będzie do 2027 roku.

Termin naboru wniosków: nabór ciągły od dnia ogłoszenia informacji o uruchomieniu naboru na stronie WFOŚiGW w Warszawie tj. od 01.10.2021 r. do czasu rozdysponowania puli środków.

Beneficjenci: właściciele i dzierżawcy gospodarstw rolnych o powierzchni od 1 do 300 hektarów.

Rodzaje przedsięwzięć: zakup i montaż instalacji fotowoltaicznych, wiatrowych, pomp ciepła oraz towarzyszących magazynów energii.

Dofinansowanie: dotacja do 20% kosztów kwalifikowanych wraz z możliwością ubiegania się o dofinansowanie w formie pożyczki na koszty kwalifikowane zadania nieobjęte dofinansowaniem w formie dotacji.

Szczegóły programu dotacyjnego dostępne są na stronie www.wfosigw.pl

Fundusze Europejskie Infrastruktura i Środowisko | Rzeczpospolita Polska | Unia Europejska Fundusz Spójności

Artykuł w 100% dofinansowano ze środków Unii Europejskiej w ramach Programu Operacyjnego Infrastruktura i Środowisko 2014-2020

eprasa.pl c317f4f2a8

Spotkanie w bibliotece regionalnej

Historia drzemie w mogiłach

W gościnnych progach Powiatowej Biblioteki Publicznej odbyła się promocja II części książki „Ocalić od zapomnienia. Wielcy nieobecni".

Dość licznie zgromadzili się miłośnicy regionu zainteresowani wsią Lekowo pod Ciechanowem i lekowską nekropolią. Bo jest to magiczne miejsce, gdzie wielu ciechanowian pochyla się nad mogiłami swoich przodków. Gdzie zachowało się kilka starych pięknych nagrobków, nielicznych już, niemych świadków naszej historii. Skarbnica wiedzy o ludziach i wartościach, według których żyli, o naszej przeszłości.

I część tej książki zatytułowana „Cmentarz w Lekowie" ukazała się w 2016 r. Przywołuje ona pamięć osób i rodów, które spoczywają pod poszarpanymi przez czas krzyżami i kamieniami na tym niegdyś pełnym wyjątkowego klimatu wiejskim cmentarzu.

Przy stole autorzy książki: od lewej Lech Zduńczyk, Maria Zduńczyk, Małgorzata Lipka. Spotkanie prowadziła Grażyna Czaplicka

Druga część książki dotyczy osób i rodów, które związane były z dziejami parafii Lekowo. Na miejscowym cmentarzu nie ma jednak ich mogił. Wprawdzie tu spoczywają, lecz mogiły zniszczył czas i ludzie. Ich sylwetki pojawiają się teraz na kartach książki, pojawiają się również sylwetki tych, którzy nie z własnej woli pozostawili rodzinną wieś – aresztowani, wywożeni, mordowani. Leżą gdzieś w obcej ziemi, często nie mając nawet grobu. Wielu z nich wniosło swój wkład w lokalną społeczność i zapisało się na kartach historii Polski.

Na spotkanie zaproszono autorów obu części książki: Marię Barwińską Zduńczyk, Małgorzatę Lipkę i Lecha Zduńczyka. Opowiedzieli o tym, jak powstawała książka i o trudnościach, jakie im towarzyszyły przy zdobywaniu materiałów źródłowych. Ale też o wielkiej satysfakcji, kiedy pojawiały się rzeczy nowe, dotąd nieznane, odkrywcze, bezcenne. Praca nad książką trwała około czterech lat. Autorzy zapowiedzieli też, że zgromadzony materiał stanowić może zaczątek kolejnej książki.

Spotkanie było również okazją do pokazania kilku zabytkowych pomników, które poddano renowacji i kilku, które należałoby ochronić przed zniknięciem – w ślad za innymi, które znikły zastąpione kamiennymi klockami. Prezentacja multimedialna przywołała 19-wieczne nagrobki Gadomskich z Grzybowa i Turowskich oraz Włodków – przed i po renowacji. Renowacja tych grobowców była pasjonującym odkrywaniem historii.

Lech Zduńczyk pokazał w prezentacji pomniki, które jeszcze istnieją, wołają o ratunek, które jeszcze może uda się uratować nim znikną, tak jak zniknęły żyjące niegdyś w okolicy rody. Podkreślił też rolę osób, które przyczyniły się do powstania wydawnictwa, a także renowacji mogił – podziękowania skierował do Andrzeja Smolińskiego, Andrzeja Lipki, Barbary Bielastej, Bogumiły Umińskiej i Kazimierza Dobrzynieckiego.

EWA STANGRODZKA KOZŁOWSKA

Płońsk zaoszczędzi na sztucznym lodowisku

W tym roku w Płońsku nie będzie sztucznego lodowiska. Burmistrz Andrzej Pietrasik 25 listopada, podczas miejskiej sesji powiedział, że wzrost cen energii elektrycznej powoduje, iż miasta na to nie stać.

O lodowisko zapytała radna Monika Zimnawoda, która chciała wiedzieć, czy jest możliwość, żeby w tym roku uruchomić je wcześniej.

Nie będzie czarowania: nie będzie lodowiska - wyjaśnił burmistrz Andrzej Pietrasik, dodając, że wskutek podwyżki cen energii elektrycznej koszt funkcjonowania lodowiska to 300 tys. zł i nie jest to jedyna rzecz, z której trzeba zrezygnować, by przyszłorocznego budżetu nie doprowadzić do katastrofy.

Burmistrz dodał, że w obecnej sytuacji priorytetem są ludzie i uratowanie miejsc pracy, a do tego samorząd czekają kosztowne inwestycje, które są dużo ważniejsze.

Po sesji Zarząd Powiatu Płońskiego stwierdził, że gotów jest przyznać dotację dla samorządu miejskiego na funkcjonowanie lodowiska. Burmistrz odpowiedział, że jest zaskoczony tym, że władze powiatu – choć urzędują po sąsiedzku – nie skonsultowały tej propozycji z samorządem miejskim.

Przed Miejskim Centrum Sportu i Rekreacji kolejny trudny rok, pandemia odcisnęła swoje piętno. Rosną koszty utrzymania, energii, właściwie wszystkiego, a w 2022 roku rozpoczniemy modernizację krytej pływalni oraz budowę skateparku. Są to milionowe inwestycje, na które musimy przeznaczyć również środki własne,

a przecież ceny materiałów budowlanych szaleją. Czasem tak jest, że gdy budujemy czy remontujemy dom lub mieszkanie, to rezygnujemy czasowo z innych wydatków. I tak też jest w mieście. Przed nami kolejny rok wielkich miejskich inwestycji, a czasy są trudne – uważa burmistrz. Zapowiada, że jeśli mroźna zima na to pozwoli, utworzone zostanie lodowisko naturalne. **RN**

Winnica

Święto Seniora z debiutem zespołu

Życzenia, kwiaty, część artystyczna, rozmowy, poczęstunek i tańce – tak wyglądał program spotkania 13 listopada w Klubie Seniora w Mieszkach-Leśnikach (gmina Winnica). Stało się ono też okazją do debiutu zespołu wokalno-kabaretowego. Przybyli na nie członkowie Stowarzyszenia Aktywnych Emerytów w Winnicy na czele z prezes Zofią Marią Kobylińską, a ich gośćmi był m.in. gospodarz gminy Winnica.

Fot. Roman Nadaj

Na scenie debiutował zespół wokalno-kabaretowy pod kierunkiem Stefana Wróblewskiego (od lewej) i Eugeniusza Bieleckiego (z akordeonem)

- Miło, że mogę gościć w tym pięknym miejscu. To była pierwsza ważna decyzja, którą podjęliśmy. I tu dzisiaj się spotykamy, a wy spotykacie się częściej – zwrócił się do zebranych wójt Robert Wróblewski.

Klub „Senior+" powstał w wyremontowanej świetlicy w Mieszkach Leśnikach. Remont wykonał dwa lata temu Zakład Budżetowy w Winnicy. Gmina otrzymała dofinansowanie na wykonanie tego zadania w wysokości 148.651,08 zł z Ministerstwa Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej. Otwarcie Klubu „Senior+" odbyło się 11 października 2019 r., a w uroczystości wziął udział m.in. poseł Henryk Kowalczyk, wówczas minister środowiska. W ubiegłym roku teren przy budynku uporządkowali i zagospodarowali (wyrównali ziemię, posiali trawę i nasadzili krzewy) społecznie emeryci wspólnie z radną Bogumiłą Kosek i sołtysem Jackiem Koskiem. Zakład Budżetowy wykonał chodnik łączący budynek z altaną, na budowę której fundusze pozyskało Koło Gospodyń Wiejskich Mieszki-Leśniki.

- Gratuluję pomysłu, żeby przygotować część artystyczną. Życzę dużo zdrowia, żebyśmy spotkali się w tym gronie i miejscu za rok – zakończył wystąpienie gospodarz gminy, któremu towarzyszyła Wioletta Zawadzka, kierownik Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej.

Życzenia „wszystkim, którzy wkroczyli w złotą jesień życia" złożyła również Bogumiła Kosek, radna gminna i zastępca przewodniczącej KGW Mieszki-Leśniki. Uczyniła to w imieniu swoim i męża Jacka Koska, sołtysa w Mieszkach-Leśnikach.

Oprócz życzeń były i kwiaty złożone na ręce prezes stowarzyszenia.

„Jesień to druga wiosna, kiedy każdy kwiat jest różą" – takie hasło towarzyszyło seniorom podczas spotkania. Piosenki takie jak „Przy kominku" z repertuaru Ireny Santor czy „Czerwona jarzębina" oraz patriotyczna pieśń „Polskie kwiaty" przeplatały się z tekstami jak to zdanie „Młodzi żyją marzeniem, a starzy wspomnieniem". W rolę przewodniczki po świecie seniorów, w którym jest i śmiech i zabawa,

Zofia Maria Kobylińska jest prezesem Stowarzyszenia Aktywnych Emerytów w Winnicy od 2013 r.

wzruszenie i wspomnienia, miłość, rodzina i przyjaźń wcieliła się Zofia Maria Kobylińska. Program przygotował zespół wokalno-kabaretowy pod kierunkiem Stefana Wróblewskiego, emerytowanego nauczyciela Zespołu Szkół Rolniczych w Gołądkowie, prowadzącego tam szkolny kabaret, znany z występów w całym kraju (dawni jego członkowie dziś są animatorami kultury, jest i aktor), oraz Eugeniusza Bieleckiego, akordeonisty i gitarzysty. Wystąpili także: Teresa Andryszczyk, Krystyna Bartczak, Janina i Włodzimierz Salwin, Wanda Wróblewska, Teresa Lusa, Wiesław Zadrożny oraz Teresa Pniewska, Danuta Ostrzyniewska i Barbara Zadrożna.

- Niech żyją nam seniorzy/ szacunek, chwała, cześć./ Niechaj im towarzyszy/ pogoda, humor, pieśń – zaśpiewali na melodię „Jak długo na Wawelu" wraz z zespołem wszyscy uczestnicy spotkania. Robert Wróblewski, absolwent gołądkowskiej szkoły, zna wykonane piosenki z domu (Stefan i Wanda Wróblewscy to jego rodzice) i kabaretu.

Po części artystycznej przyszedł czas na rozmowy i poczęstunek, a później na wspólną fotografię i tańce, do których zachęcał zespół Stan & Vito z Pułtuska w składzie: Stanisław Rudnicki i Witold Cendrowski.

W spotkaniu uczestniczyło kilkadziesiąt osób, a wśród nich emerytowane nauczycielki jak Henryka Jałmużna, dawna dyrektor Szkoły Podstawowej w Winnicy i Teresa Mierzejewska, matematyczka, przedsiębiorcy jak Teresa Andryszczyk, urzędniczki jak Zofia Tułpatowicz.

– Spotkania, wycieczki, warsztaty – na różne rzeczy możemy sobie pozwolić dzięki współpracy z GOPS-em i wójtem oraz radnymi gminy Winnica – powiedziała Zofia Maria Kobylińska, od 2013 r. prezes stowarzyszenia, tworząca zarząd wraz z Jadwigą Strzeszewską – wiceprezes i Dorotą Zbikowską – skarbnik. Dodała: – W tym roku spotkamy się jeszcze w grudniu, jeśli będzie to możliwe, na spotkaniu opłatkowym.

Światowy Dzień Seniora przypada 14 listopada, wcześniej 1 października obchodzimy Międzynarodowy Dzień Osób Starszych, a 20 października Europejski Dzień Seniora. Stanowią one symbol pamięci i wdzięczności kierowanej do osób starszych, są powodem do integracji środowiska senioralnego oraz umocnienia więzi międzypokoleniowych. W Polsce seniorzy, czyli osoby powyżej 60+ roku życia, stanowią 24,85 proc. populacji, do 2050 r. będą stanowić aż 40,4 procenta. **IK**

Świąteczna zbiórka żywności:

Zebrano prawie 12 ton

„Święta godne, a nie głodne" pod takim hasłem w dniach 26-27 listopada prowadzona była kolejna edycja Świątecznej Zbiórki Żywności. Tradycyjnie najwięcej produktów klienci sklepów podarowali w Ciechanowie. W sumie zebrano prawie 12 ton żywności.

Zbiórka, którą zorganizował Bank Żywności w Ciechanowie tym razem odbyła się w 54 sklepach stacjonarnych w Ciechanowie, Płońsku, Przasnyszu, Mławie, Makowie Mazowieckim, Pułtusku, Nasielsku, Glinojecku, Chorzelach i Żurominie. Była prowadzona również online.

Według danych GUS w Polsce około 1,6 mln osób żyje w skrajnym ubóstwie, czyli miesięcznie dysponuje kwotą mniejszą niż 600 zł. Każdego dnia osoby starsze, chore, niepełnosprawne, samotni rodzice stają przed dylematem: czy zapłacić rachunki, kupić leki czy jedzenie. Obecny kryzys spowodowany pandemią te trudności jeszcze pogłębia.

fot. Bank Żywności w Ciechanowie

Do Banku Żywności zwraca się coraz więcej osób w potrzebie, osób, które straciły źródło dochodu i nagle znalazły się w bardzo złej sytuacji życiowej. Pomagamy im m.in. organizując Świąteczną Zbiórkę Żywności, właśnie po to, żeby ten świąteczny czas mogli przeżyć z godnością i usiąść przy pełnym stole wigilijnym. Jak co roku zachęcamy do udziału w zbiórce, ale tym razem nasza akcja ma jeszcze mocniejszy wyraz ? jesteśmy bowiem w momencie kryzysu.. Dlatego zwracamy się z wielkim apelem: uratujmy Święta wszystkim tym, którzy potrzebują wsparcia, nie pozwólmy, by pandemiczny kryzys stał się też kryzysem solidarności z drugim człowiekiem - twierdzi Dorota Jezierska, prezeska Banku Żywności w Ciechanowie.

W ramach tegorocznej zbiórki w Ciechanowie zebrano 5190 kg, w Płońsku - 1850 kg, w Makowie Mazowieckim - 1000 kg, w Przasnyszu – 900 kg, w Nasielsku - 770 kg, w Mławie i w Glinojecku - po 500 kg, w Chorzelach - 430 kg, w Pułtusku - 400 kg, w Gołyminie i Karniewie - po 100 kg. **RN**

eprasa.pl c317f4f2a8

Apel marszałka w sprawie szczepień:

Zmarli to są czyjeś matki, ojcowie, bracia, siostry...

Pandemia koronawirusa ciągle się nasila. Służba zdrowia jest coraz bardziej obciążona, a szpitale zapełniają się w bardzo szybkim tempie. Po pomoc zgłaszają się ludzie coraz młodsi i w zdecydowanej większości – niezaszczepieni. Ich stan jest też coraz poważniejszy. Tylko 24 listopada we wszystkich marszałkowskich szpitalach hospitalizowanych z tego powodu było aż 780 osób.

– Większość pacjentów, którzy ciężko przechodzą COVID-19, jest niezaszczepiona. I to te osoby w ponad 80 proc. trafiają pod respiratory – alarmuje dr Grażyna Cholewińska, konsultant wojewódzki w dziedzinie chorób zakaźnych.

Fala niezaszczepionych – tak właśnie określana jest obecna, IV już transza pandemii. Do wyobraźni powinien przemawiać fakt, że od marca 2020 do momentu rozpoczęcia podawania szczepionek, wszyscy pacjenci, którzy zmarli z powodu COVID-19 byli właśnie niezaszczepieni.

Niestety, pandemia koronawirusa ciągle się nasila. Służba zdrowia jest coraz bardziej obciążona, a szpitale zapełniają się w bardzo szybkim tempie.

Jak informuje Marta Milewska, rzeczniczka Urzędu Marszałkowskiego, w szpitalach na Mazowszu podlegających pod samorząd wojewódzki, zgodnie z decyzja wojewody, przygotowane są 643 łóżka covidowe. Tymczasem obecnie w tych placówkach hospitalizowanych jest aż 711 pacjentów. Niepokoi także obłożenie łóżek respiratorowych. Zgodnie z decyzją dla pacjentów z koronawirusem przygotowanych jest 47 takich stanowisk. Tymczasem pacjenci z koronawirusem zajmują obecnie aż 60 respiratorów. Jak przekazują lekarze, po pomoc zgłaszają się ludzie coraz młodsi i w zdecydowanej większości – niezaszczepieni. Ich stan jest też coraz poważniejszy. Stąd taka sytuacja.

Głos w sprawie zakażeń postanowił zabrać marszałek Adam Struzik. Apeluje o to, żeby się szczepić.

– W ostatnich miesiącach, tygodniach, a nawet dniach wiele mówi się o konieczności szczepień. Zachęcają do nich epidemiolodzy, eksperci oraz władze. Niestety, pomimo przerażających statystyk, ciągle wielu z nas nie zdecydowało się na ten krok. W naszym województwie to blisko 47 proc. mieszkańców! Powodów zapewne jest wiele: nieufność, brak wiedzy czy lęk. Jednak patrząc na to, co dzieje się w szpitalach jako lekarzowi trudno mi zaakceptować fake newsy, których tak wiele jest wokół nas, a jeszcze trudniej zrozumieć intencje ich autorów. Na szali jest przecież zdrowie i życie nas wszystkich – twierdzi marszałek Adam Struzik, prosząc o to, żebyśmy się szczepili przeciwko koronawirusowi.

Zwraca uwagę, że tylko jeden dzień ubiegłego tygodnia, środa, w kraju przyniósł 28 380 nowych zakażeń koronawirusem i 460 ofiar śmiertelnych. W czwartek statystyki wyglądały jeszcze gorzej. Liczba zgonów zbliżyła się do prawie 500.

– To nie jest tylko liczba – to są czyjeś matki, ojcowie, siostry, bracia, żony, mężowie... To niewyobrażalny dramat rodzin i kolejnych setek ich bliskich – komentuje.

O tym, jak sytuacja wygląda w poszczególnych powiatach, informujemy odrębnie. **rom**

Dla Antosia Szlaskiego

Potrzebne pieniądze na transport medyczny

Oprócz 1 mln zł na operację ratującą życie kilkumiesięcznego Antosia Szlaskiego z Nieradowa w gminie Gołymin-Ośrodek, dodatkowo jest potrzebne ponad 200 tys. zł. Kilkumiesięczny chłopczyk, mający skomplikowaną wadę serca, musi zostać zabrany do Genewy transportem medycznym. Paulina i Rafał Szlascy, rodzice Antosia proszą o dalszą pomoc.

– Codziennie robimy wszystko, co tylko możemy, by do końca tego roku zebrać całą sumę na operację serduszka synka. Termin wyznaczono już na styczeń, ale zapłacić trzeba wcześniej – powiedzieli rodzice maleńkiego Antosia i starszej od niego Zosi.

Nie wszystkie wiadomości ich cieszą.

– Niestety otrzymaliśmy informację od lekarza, że Antoś musi zostać zabrany do Genewy transportem medycznym, pod opieką lekarzy. W jego stanie lot zwykłym samolotem jest zbyt ryzykowny – poinformowali 24 listopada Paulina i Rafał Szlascy. – To oznacza, że musimy zwiększyć kwotę zbiórki.

Fot. Archiwum prywatne

Antoś Szlaski ma kilka miesięcy i skomplikowaną wadę serca

Kwota ta została zwiększona o ponad 200 tys. zł.

W dniu, kiedy rodzice przekazali informację, na koncie chłopca w Fundacji SiePomaga widniała kwota 712.907 zł. Natomiast w Fundacji Serca dla Maluszka, jak podała jedna z wolontariuszek p. Katarzyna, zebrano 159.138,18 zł. Łączna kwota wyniosła ponad 872 tys. zł, brakuje więc około 328.572 zł.

Cały czas odbywają się wydarzenia charytatywne na rzecz Antosia, nie tylko w jego rodzinnej gminie, w których można wziąć udział. Chłopca można też wesprzeć wpłacając pieniądze poprzez stronę Fundacji SiePomaga https://www.siepomaga.pl/antos-szlaski/ i/ lub wysyłając SMS o treści 014956 na numer 72365 koszt 2,46 zł brutto (w tym VAT) oraz biorąc udział w licytacjach na profilu FB pod hasłem „Grupa Szymonka wspiera serduszko Antosia" https://www.facebook.com/groups/425929761889057. Można też wpłacać pieniądze Fundacja „Serca dla Maluszka"/ ul. Kowalska 89 m.1/ 43-300 Bielsko-Biała/ Bank Millennium S.A. 85 1160 2202 0000 0001 9214 1142. W tytule przelewu należy wpisać: 2061 Antoni Szlaski.

– Czas się kurczy, a kwota do zebrania pozostaje ogromna. Dziękujemy państwu za wszystko, co zrobiliście dla nas do tej pory i z całego serca prosimy o dalsze wsparcie. Tylko z państwa pomocą jesteśmy w stanie uratować Antosia – zwracają się za pośrednictwem „TC" Paulina i Rafał Szlascy. **IK**

Miejski program wciąż bezpłatny:

Szczepienia dziewczynek przeciwko HPV

Ciechanowscy radni przedłużyli na kolejny rok program profilaktyki zakażeń wirusem brodawczaka ludzkiego HPV. Rodzice 12-letnich dziewczynek będą mogli skorzystać z możliwości bezpłatnego doszczepienia bądź zaszczepienia dzieci. Od niedawna istnieje podobny, krajowy program, ale jest częściowo odpłatny.

– Szczepienia dla dziewczynek w Ciechanowie są w pełni bezpłatne, finansowane z budżetu miasta. Przy rosnących obecnie kosztach wychowania dzieci chcemy ulżyć rodzicom w zakresie dostępu do nowoczesnej opieki zdrowotnej i profilaktyki. Ostatnio opublikowane badania z Wielkiej Brytanii wskazują na ogromną skuteczność zapobiegania przez szczepienia występowaniu raka szyjki macicy – twierdzi prezydent Krzysztof Kosiński.

Ze wspomnianych przez niego brytyjskich badań wynika, że szczepionka przeciw HPV ratuje życie, dając blisko 90% skuteczność w grupie wiekowej, której dotyczy program. Do czerwca 2019 roku w tym kraju odnotowano około 450 mniej przypadków raka szyjki macicy i 17 200 mniej stanów przedrakowych CIN3, w porównaniu do sytuacji oczekiwanej, gdyby nie było realizowanych szczepień przeciw HPV.

Program bezpłatnych szczepień 12-letnich dziewczynek mieszkających na terenie Ciechanowa obowiązuje na lata 2018-2021. Do września br. zaszczepiono dzięki niemu 301 dziewczynek. Koszt realizacji programu wyniósł ponad 113 tys. zł. Program zostanie przedłużony co najmniej do końca 2022 roku.

W Polsce tego typu szczepienia, choć są zalecane przez Ministerstwo Zdrowia, wciąż są częściowo odpłatne. Od listopada br. rząd tylko częściowo refunduje zakup szczepionek. Rodzice muszą ponieść 50 proc. kosztów. W przypadku ciechanowskiego programu szczepienia są w pełni bezpłatne.

W Ciechanowie realizatorem programu szczepień dla 12-letnich dziewczynek, na podstawie umowy, jest Specjalistyczny Szpital Wojewódzki w Ciechanowie. Miasto zaprosiło do współpracy specjalistów z dziedziny zdrowia. Program na etapach opracowania konsultowany był z Państwowym Powiatowym Inspektorem Sanitarnym, Specjalistycznym Szpitalem Wojewódzkim, Wydziałem Ochrony Zdrowia i Nauk Humanistycznych PWSZ. Konsultację naukową zapewniła prof. dr hab. med. Bibiana Mossakowska. Program uzyskał pozytywną opinię Agencji Oceny Technologii Medycznych i Taryfikacji.

Zapisy prowadzi szpital w Ciechanowie. Również w szpitalu można uzyskać odpowiedzi na wszystkie pytania dotyczące szczepienia. Kontakt: Podstawowa Opieka Zdrowotna SSzW – nr tel. (23) 673 02 34 oraz Poradnia Położniczo-Ginekologiczna SSzW – nr tel. (23) 673 02 30. **rom**

Czy plan zimowych podróży może pomóc w rzuceniu palenia?

Zimowe wyjazdy to nie tylko narty i snowboard, albo ośnieżone górskie krajobrazy. Dla wielu osób to okazja, by pojechać w egzotyczne strony i cieszyć się nie tylko pięknymi widokami, ale i lokalnymi smakami.

Niestety, naukowcy zmierzyli, że zdolność odczuwania zapachów i smaków po kilku latach palenia papierosów zmniejsza się aż kilkunastokrotnie, a odpowiadają za to zmiany naczyń krwionośnych zaopatrujących kubki smakowe, jak też modyfikacja skóry języka. Z pewnością nie to zagrożenie jest główną motywacją chęci rozstania się z nałogiem, ale warto o tym wiedzieć. Przez wiele lat osoby chcące rzucić palenie miały do dyspozycji wyłącznie alternatywy w postaci produktów z grupy nikotynowej terapii zastępczej, czyli plastry nikotynowe, tabletki lub specjalne gumy do żucia.

Dopiero w ostatnich latach palący zyskali więcej możliwości – kilkanaście lat temu pojawiły się papierosy elektroniczne, a kilka lat temu podgrzewacze tytoniu, m.in. glo. Zdaniem kilkudziesięciu instytucji zdrowia publicznego na świecie, e-papierosy redukują o 90-95 proc. szkodliwy wpływ palenia na zdrowie, bo nie wydzielają dymu. A jak wiadomo, to dym jest odpowiedzialny za znakomitą większość chorób odtytoniowych. Nieco niższy, choć zbliżony poziom potencjalnego ograniczania ryzyk zdrowotnych według tzw. skali risk continuum przedstawiającej poziom ekspozycji konkretnych produktów na toksyny, wykazują wspomniane podgrzewacze tytoniu.

Konsumenci w poszukiwaniu podobnych doznań, jak w przypadku tradycyjnych papierosów, mogą trafić na produkty potencjalnie jeszcze mniej szkodliwe, niż e-papierosy czy podgrzewacze. Do takich należą choćby saszetki nikotynowe. Saszetki zostały bowiem umieszczone na wspomnianej skali obniżania ryzyk jako mniej szkodliwe od wszystkich alternatyw dla tradycyjnych papierosów poza nikotynową terapią zastępczą. Niektórzy naukowcy wskazują tę kategorię produktów jako narzędzie, które może skutecznie pomagać w pozbyciu się nałogu. [1]

Wiadomo – najlepiej porzucić wszelkie używki, ale jeżeli wydaje się to zbyt trudne, warto postawić na potencjalnie mniej toksyczne rozwiązania – tym bardziej, że saszetek nikotynowych, np. VELO, można używać dyskretnie, właściwie w każdym miejscu, także w środku transportu – podróżując, bez szkody i dyskomfortu dla innych.

[1] https://asobczak.com.pl/woreczki-nikotynowe-nowy-rewelacyjny-jak-sie-wydaje-produkt-pomocny-w-redukcji-szkod-wywolanych-paleniem-tytoniu/

eprasa.pl c317f4f2a8

PROMOCJA

Gmina świętego Stanisława z Rostkowa

Rozmowa z Wojciechem Brzezińskim, wójtem gminy Czernice Borowe

*** Mój kolega z południa Polski, widząc stary parowóz w centrum Czernic Borowych, skojarzył waszą gminę z kolejką wąskotorową. Wytłumaczyłem mu, że bogactwem tej ziemi są przede wszystkim urodzajne gleby.**

– Nie tylko pański kolega miał takie skojarzenie. To prawda, że mamy urodzajne gleby, ale z tego wcale nie wynika, iż nasza gmina jest bogata. Od dłuższego czasu obserwuję koncentrację ziemi wokół większych gospodarstw. Mniejsi (słabsi) rolnicy z konieczności sprzedają lub dzierżawią swoje grunty. Ci rolnicy, którzy inwestują, korzystają z ulg podatkowych.

W miejscowości, w której mieszkam, znajduje się kilkadziesiąt domów, ale rolników można tu policzyć na palcach jednej ręki. Ci, którzy rezygnują z prowadzenia własnych gospodarstw, szukają zatrudnienia poza rolnictwem, a z tym są duże kłopoty; niektórzy wymagają pomocy społecznej. Wielu mieszkańców, zwłaszcza młodych, nie znajdując pracy na miejscu, opuszcza rodzinne strony. Jak w całej Polsce, mamy do czynienia z wyludnianiem się wsi.

*** Wszystko to ujemnie wpływa na finanse samorządowe.**

– Uwzględniając tzw. wskaźnik „G", czyli własne dochody podatkowe w przeliczeniu na jednego mieszkańca, jesteśmy jedną z najbiedniejszych gmin w powiecie przasnyskim. Trzeba się nieźle nagimnastykować, żeby spiąć budżet (średnio ok. 20 mln zł rocznie), zwłaszcza, że stale rosną wydatki bieżące, w tym na oświatę.

Jeśli chodzi o sam Urząd Gminy, mamy dobry, kompetentny zespół pracowników. Chciałbym go odpowiednio wynagradzać, ale tu – biorąc pod uwagę realizację innych zadań – możliwości są ograniczone. Dla przykładu: w bieżącym sezonie koszty ogrzewania naszych obiektów publicznych wzrosną o 50 proc.

*** W ostatnich tygodniach samorządowcy powszechnie dyskutują o Polskim Ładzie. Niektórzy z nich dostali duże pieniądze na rozwój infrastruktury technicznej.**

– Złożyliśmy trzy wnioski do dysponentów tego funduszu. Otrzymaliśmy środki na jeden z nich: 4,5 mln zł na przebudowę odcinków dróg (w sumie 7 km). Trzeba przyznać, że tu poziom dofinansowania, sięgający 98 proc., jest wysoki, dotąd takiego nie było. Oby ceny usług i materiałów budowlanych znacząco nie wzrosły, bo okaże się, że w praktyce może to oznaczać dużo mniejsze dofinansowanie.

Pozostałe dwa projekty, które nie zostały zakwalifikowane do realizacji w pierwszej turze naboru do Polskiego Ładu, przedstawimy w drugiej.

*** Gminy stają przed nie lada wyzwaniem, tzn. uporządkowaniem gospodarki wodno-ściekowej, a jest to przedsięwzięcie nader kosztowne.**

– Na tej „działce" nie mamy kompleksów. Kiedy w 2002 r. obejmowałem funkcję wójta, nasza gmina była już praktycznie zwodociągowana. W kolejnych kadencjach zmodernizowaliśmy część tej sieci. 20 lat temu natomiast nasza gospodarka ściekowa nie istniała, można powiedzieć, była w stanie zerowym. Dzisiaj już 50-55 proc. gospodarstw domowych podłączonych jest do zbiorczej sieci kanalizacji sanitarnej, bądź korzysta z przydomowych oczyszczalni ścieków. Część ścieków płynie do oczyszczalni w Przasnyszu. Dla Czernic Borowych i Chojnowa zbudowaliśmy własną oczyszczalnię. Poza tym mamy ok. 380 oczyszczalni przyzagrodowych (głównie gospodarstwa kolonijne). Wykorzystaliśmy szanse na dotacje przede wszystkim ze funduszy strukturalnych.

Odrestaurowany dworek w Chojnowie

*** To dzieło trzeba dokończyć.**

– Będziemy stopniowo rozwijać sieć kanalizacji i jest to zadanie nie tylko na obecną kadencję. Otrzymaliśmy już na ten cel 1,3 mln zł z funduszy rządowych. Pojawił się pomysł skierowania ścieków z Chojnowa do Przasnysza; należałoby zbudować 2-kilometrowy kolektor oraz zbudować sieć kanalizacyjną i oczyszczalnię ścieków w Kuskowie. Jest to wstępna propozycja, skonsultuję ją z ekspertami, radnymi i oczywiście z mieszkańcami. W każdym razie chciałbym kompleksowo rozwiązać problem.

Nie mniej istotnym zadaniem gmin jest modernizacja dróg. Tu też nie mamy powodów do wstydu. Sieć dróg asfaltowych jest u nas dość dobrze rozwinięta, a przy tym skorelowana z sąsiednimi gminami. Rzecz jasna i tu nadal trzeba inwestować.

Wójt Wojciech Brzeziński

Drezyny na kolei wąskotorowej

*** Z obszaru materii przejdźmy do sfery ducha i kultury. „Herb z postacią św. Stanisława Kostki jest wyrazem bogobojności. Stanowi przesłanie dla mieszkańców Gminy Czernice Borowe do podtrzymywania bezcennych wartości jak wiara, patriotyzm, honor i godność". Mały egzamin: skąd pochodzi ten cytat?**

– Chyba z uchwały rady…

*** Z internetowej prezentacji waszej gminy. Tak czy inaczej, obecność wizerunku Stanisława z Rostkowa, jednego z najbardziej znanych w świecie polskich świętych, w herbie gminy Czernice Borowe jest nie lada zobowiązaniem dla całego tego środowiska. Zobowiązaniem m.in. do zgodnej, solidarnej pracy dla dobra wspólnego. Pan, rządząc w Czernicach od dwu dekad, ma nie tylko pole do działania, ale i do obserwacji.**

– Wie pan, czym szczególnie ujmuje mnie św. Stanisław?

*** …**

– Naturalnie, swoją świętością i nieskazitelnością. Niektórzy prześmiewcy twierdzą jednak, że umarł w młodym wieku, nie zdążył więc nagrzeszyć. Mnie fascynuje swoją niezwykłą determinacją w dążeniu do wyznaczonego celu.

*** Jest wzorcem osobowym również dla swoich krajan. Także tych, którzy sprawują władzę w samorządzie.**

– Oczywiście, że jest. Poza tym, nie mam wątpliwości, że mieszkają u nas ludzie bogobojni.

*** Przykłady?**

– Kradzieże czy rozboje należą u nas do rzadkości – jesteśmy bezpieczną gminą.

Potrafimy harmonijnie współpracować na szeroko rozumianym forum samorządowo-społecznym. Znani jesteśmy z tego, że nie obawiamy się zapraszać do pracy na rzecz rozwoju gminy, stowarzyszeń i innych organizacji pozarządowych, które, nawiasem mówiąc, mają czasem lepszą możliwość pozyskiwania środków z funduszy pomocowych. Wspólnie szukamy skutecznych rozwiązań. Z własnej praktyki wiem, że dla danej sprawy warto zdobywać sojuszników (grupy ludzi, wolontariuszy). W pojedynkę niewiele daje się osiągać.

Jednym ze znamiennych przykładów takiej współpracy jest fundusz sołecki – rada uchwala go corocznie. Chodzi o nieduże kwoty, ale jeśli są racjonalnie wydatkowane, przynoszą wymierne efekty. Co więcej, jeżeli mieszkańcy danej wsi wkładają własną pracę – a tak niejednokrotnie jest – w urządzenie placu zabaw czy boiska, to zatroszczą się o te obiekty. Czynnik społeczny jest więc tu niezmiernie ważny.

*** Na terenie waszej gminy jest wiele miejsc pamięci narodowej i wszystkie są zadbane. Pięknie odrestaurowaliście dworek Chełchowskich w Chojnowie.**

– Również przy udziale stowarzyszeń społecznych. Jest to efekt naszych wieloletnich starań, w tym środków pozyskanych ze źródeł zewnętrznych. A niektórzy jednak twierdzili że przyjmując obiekt jako darowiznę będzie ona przysłowiową kulą u nogi naszej gminy.

*** Chwalił was za to senator Jan M. Jackowski. Zabytkowy dworek, wzniesiony przez wielce zasłużoną dla Polski rodzinę, widoczny z drogi wojewódzkiej, przejezdnych urzeka swoją urodą…**

– … z czego wypada się cieszyć.

*** Nie wystarczy wyremontować zabytkowy obiekt, należy go jeszcze zagospodarować.**

– Właścicielem dworku jest formalnie samorząd gminny. Są w nim dwie stałe wystawy, poświęcone rodzinom Chełchowskich i Bojanowskich oraz I wojnie światowej na naszym terenie. Okazjonalnie prezentowane są tam inne ekspozycje, jedna z nich dotyczyła wojny polsko-bolszewickiej w 1920 r. Jest to również miejsce spotkań stowarzyszeń i ćwiczeń młodzieżowej orkiestry dętej.

*** Tym obiektem trzeba na co dzień zarządzać.**

– Zajmuje się tym Spółdzielnia Socjalna „Kostka", której gmina jest założycielem.

*** Wróćmy do sprawy kolejki wąskotorowej. Zbudowali ją Niemcy w czasie I wojny światowej – od Mławy do Przasnysza i Makowa Mazowieckiego. Ona - pod nazwą Mławskiej Kolei Dojazdowej – funkcjonowała jeszcze do przełomu poprzedniego i obecnego wieku. Wiem, że wójt Wojciech Brzeziński zrobił wiele, aby utrzymać przynajmniej fragment tej trasy.**

– Sądzę, że jest to temat na osobny artykuł. Tu powiem, że do ratowania kolejki zaprosił mnie prawie 20 lat temu wójt gminy Krasne. Mocno zaangażowałem się w tę sprawę. Jednak czasem się zastanawiam, czy ona była warta zachodu, bo niejednokrotnie jawi się jak przysłowiowe łapanie króliczka.

*** Ale niezupełnie bezskutecznie.**

– Na początku idea była bardzo ambitna: przywrócić ruch na całej trasie. To się wiązało z ogromną pracą i dużymi kosztami. Ponadto wymagało zaangażowania samorządów, których teren przecina torowisko, nie wszystkie z nich były tym zainteresowane.

Zastosowaliśmy metodę małych kroków. Teraz gmina Czernice Borowe jest właścicielką torowiska przebiegającego przez jej obszar. Od gmin Krasne i Przasnysz dzierżawimy ich odcinki trasy. Tory są drożne, z Lokalną Organizacją Turystyczną Północnego Mazowsza utrzymujemy je i prowadzimy na nich ruch drezyn rowerowych i okazjonalnie kolejki.

*** Perspektywy?**

– Kolejką zainteresowaliśmy Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego oraz Urząd Marszałkowski Województwa Mazowieckiego. Podkreślę: dla uratowania tej wyjątkowej infrastruktury potrzeba dużych nakładów finansowych. Czy warto się w to angażować?

W odpowiedzi przytoczę wyniki sondażu przeprowadzonego przez Szkołę Podstawową w Czernicach. Pytanie, skierowane do mieszkańców naszej gminy, brzmiało: „Z czego jesteś najbardziej dumny?". Chodziło o wskazanie osób, obiektów, spraw z najbliższego otoczenia. Kolejka znalazła się na wysokim, czwartym miejscu, po św. Stanisławie, Stanisławie Chełchowskim i gen. Stanisławie Sosabowskim.

*** O czym to świadczy?**

– O tym, że w świadomości i pamięci mieszkańców kolejka zajmuje ważne miejsce, że oni się opowiadają za jej utrzymaniem.

Swoją drogą, będąc na spotkaniach np. w Warszawie przekonuję się, że Czernice Borowe kojarzone są właśnie z kolejką. Niektórzy pytają mnie, czy „ona chodzi". Słowem, to, co robimy dla utrzymania wąskotorówki, przyczynia się do skutecznej i spektakularnej promocji naszej gminy.

Rozmawiał
KRZYSZTOF JAKUBOWSKI

eprasa.pl c317f4f2a8

Według danych zebranych i udostępnionych przez Szlachetną Paczkę w raporcie zatytułowanym „Raport o biedzie 2021", aż 5,2 procent naszej populacji żyje w skrajnym ubóstwie. Niektórzy seniorzy mają mniej niż 19 zł na życie dziennie. Dane naprawdę szokują.

Przerażające dane

Polacy żyją w skrajnym ubóstwie

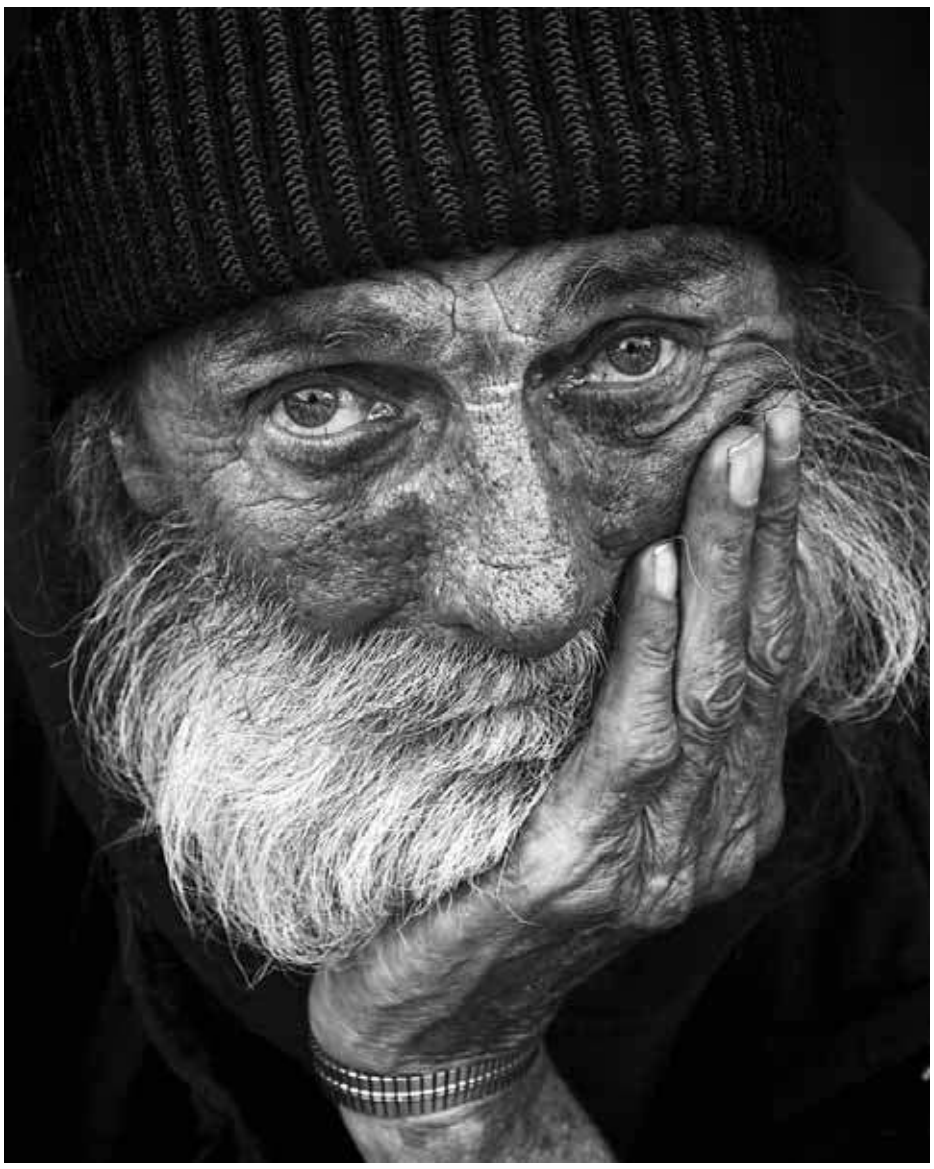

Szlachetna Paczka to inicjatywa, dzięki której do wielu rodzin w Polsce trafiają co roku świąteczne prezenty. Wolontariusze są bezpośrednimi obserwatorami sytuacji ubogich osób i rodzin, dlatego udostępnione statystyki są jak najbardziej realne. W 2020 roku przybyło 400 tys. osób żyjących w skrajnej biedzie, w tym 100 tys. dzieci.

Według raportu Szlachetnej Paczki aktualnie aż 2 mln Polaków żyje w skrajnym ubóstwie. Wśród nich 276 tys. osób to seniorzy, którzy na życie mają nie więcej niż 19 zł dziennie. Mniej niż 8 zł dziennie to średni dochód w co czwartej rodzinie, którą odwiedzają wolontariusze Szlachetnej Paczki.

„Pani Emilia wyjmuje z torebki woreczek z chlebem. Podjada go ukradkiem, gdy już z głodu robi jej się słabo. By mieć co jeść, podsmaża na patelni suche kromki. Po odliczeniu stałych kosztów zostaje jej 28 zł miesięcznie. Mniej niż 1 zł na dzień" – czytamy w raporcie.

Problemem jest również nieświadomość społeczna. Polacy nie zdają sobie sprawy, że w ich otoczeniu znajdują się osoby żyjące w skrajnej biedzie. Natomiast zapytani o tę kwestię winą obarczają osoby ubogie, twierdząc, iż ich sytuacja finansowa wynika z: patologii w rodzinie, niezaradności lub lenistwa. Tymczasem w raporcie przytaczane są sytuacje, które temu przeczą.

„6-letnia Lenka nie ma butów na zimę i nie trzeba jej przypominać, by się ciepło ubrała. W kurtce chodzi również po domu, bo grzanie gazem zrobiło się w ostatnich miesiącach bardzo drogie. Czy jej mama jest leniem? Uczy polskiego, zarabia trochę ponad dwa dwieście na rękę, do tego ma 500+. Mieszkanie wynajmuje. Na jedzenie dotąd jej wystarczało, ale na rosnące ceny chleba patrzy ze strachem. Czy ktoś to zauważy? Blisko połowa z nas nie zna osób żyjących w kryzysie materialnym. Jak to możliwe, skoro w niedostatku żyje około piętnaście milionów Polaków? Każdego dnia balansują na granicy (nie)zaspokojenia podstawowych potrzeb. Muszą wybierać: jedzenie czy wycieczka szkolna dla dziecka, zimowe buty czy leki na przeziębienie. Gdy zepsuje im się pralka – nie mają pralki. Nie są w stanie jej od razu wymienić na nową. O „fanaberiach" jak bilet do kina czy wyjście do miasta ze znajomymi nawet nie myślą. Nie stać ich na rozwijanie talentów i nadrabianie braków: na dodatkowy angielski, na korki z chemii, na zakup instrumentu. W najlepszym razie tkwią w miejscu. Trzymają się kurczowo swojego szczebla społecznej drabiny. O wiele za często – jednak spadają" – pisze we wstępie Joanna Sadzik – prezeska Zarządu Stowarzyszenia Wiosna (Szlachetna Paczka, Akademia Przyszłości).

Ludzie w Polsce głodują

Choć większości osób głód kojarzy się raczej z krajami trzeciego świata, to warto wiedzieć, iż problem ten dotyka również naszych rodaków i to w coraz większym stopniu. Wpływ na taki stan rzeczy ma nie tylko pandemia COVID-19, w wyniku której wiele osób straciło pracę, zamykało swoją działalność, ale także „galopująca" inflacja.

„Łatwo zrzucić winę za ten wzrost na covid, tyle że niczego to nie wytłumaczy. W dodatku na horyzoncie pojawił się kolejny problem – inflacja. To właśnie biedni tracą na niej najwięcej. Świadczenia rodzinne i wychowawcze w większości nie są waloryzowane, 500+ jest warte dziś znacząco mniej niż pięć lat temu, a jakichkolwiek oszczędności – choćby najcieńszej poduszki finansowej, która pozwoliłaby bezpiecznie przeżyć miesiąc – nie posiada dziś jedna trzecia Polaków" – czytamy w raporcie.

Problemy z płynnością finansową pojawiły się także u osób, które dotychczas nie miały takich zmartwień. Drożejąca żywność, prąd, opał i paliwo sprawiają, że coraz więcej Polaków rezygnuje z wielu rzeczy, na które wcześniej było je stać. Wygląda również na to, że w związku z inflacją ubóstwo w Polsce będzie się pogłębiać.

Osoby biedne natomiast zastanawiają się, czy w ogóle coś dziś zjedzą. Z przykładów przytoczonych w raporcie wynika, że podstawowym składnikiem żywienia wśród osób ubogich jest chleb, którego cena wciąż rośnie. Niewspółmiernie do inflacji rosną natomiast emerytury, czy renty.

Tragiczne warunki

Ceny węgla w tym roku biją rekordy. Za węgiel najgorszego gatunku trzeba zapłacić ponad 800 zł za tonę, za ten lepszy od 1.500 do 1.900 zł za tonę. Zdrożało również drewno, najtańszy surowiec energetyczny do opalania domów. Każde nadleśnictwo ma inne ceny, ale dla przykładu podamy ceny w Nadleśnictwie Ciechanów (za metr sześcienny). W zależności od rodzaju drewna, ceny są niższe lub wyższe. Najtańsze jest drewno liściaste miękkie (110, 70 zł), na przykład lipa, i iglaste (135,30 zł). To gatunki o mniejszej kaloryczności. Najdroższy jest grab i buk (palą się najdłużej) – 184,50 zł.

Zwykle osoby najbiedniejsze nie mają pieniędzy na zakup nawet metra najtańszego drewna opałowego, dlatego za dużo mniejsze pieniądze kupują po prostu gałęzie.

Problem z ogrzaniem domów mają głównie osoby starsze mieszkające na wsi. Choć kraje UE zmierzają do bezpieczniejszego, ekologicznego ogrzewania domostw, w Polsce nadal wiele domów posiada ogrzewanie z kuchni kaflowej. Według raportu, strażacy tylko przez trzy jesienne miesiące 2020 roku interweniowali ponad tysiąc razy w związku z wydobywającym się czadem.

Problem czadu dotyczy osób, które mimo biedy mają czym palić w takich staroświeckich kuchenkach. Są jednak ludzie, którzy zimą po prostu marzną – osoby starsze i osoby z niepełnosprawnościami.

Brak ogrzewania to niejedyny problem osób dotkniętych ubóstwem. W nieogrzewanym domu szybko pojawia się wilgoć, a wskutek braku funduszy na remonty z czasem zaczyna przeciekać dach, gniją podłogi, od mrozu pękają ściany. W trudnych warunkach żyje około 4 mln Polaków.

Żeby uświadomić skalę ubóstwa w Polsce autorzy raportu poprosili, aby każdy wyobraził sobie, że wszyscy Polacy mieszkają w bloku mającym sto mieszkań. Wówczas okazałoby się, że w 5 mieszkaniach żyją osoby znajdujące się w skrajnym ubóstwie. W 8 nie ma łazienki (wanny ani prysznica), a 6 lokatorów nie ma nawet toalety. W 3 spośród 100 mieszkań nie ma dostępu do bieżącej wody, a tylko w co 5 mieszkaniu jest ciepło. W 22 lokalach mieszkają samotne osoby, a w 10 mieszkaniach znajdują się osoby, które doświadczyły depresji lub nadal się z nią zmagają.

Samotność zabija powoli

Z raportu dowiadujemy się, że 25 procent gospodarstw domowych w Polsce to gospodarstwa jednoosobowe, a więc lokatorzy doświadczają codziennie poczucia osamotnienia. Co trzecią osobę odwiedzaną przez wolontariuszy Szlachetnej Paczki dotyka samotność.

W raporcie zamieszczono cytaty podopiecznych wolontariuszy. Danuta stwierdziła, że bardziej od głodu doskwiera jej samotność, zaś Antonii, po utracie ukochanej żony, stracił chęci do normalnej egzystencji: „Razem było nam jakoś łatwiej, pieniędzy od miesiąca do miesiąca starczało. Nie mieliśmy wygód, ale chociaż siebie nawzajem. A dzisiaj co? Rąbię drewno, żeby nie patrzeć na ten pusty pokój. Marzę, żeby jeszcze raz spędzić z Krysią święta. Uwielbiałem jej żur".

Święta Bożego Narodzenia to czas, który kojarzy nam się ze spędzaniem czasu z rodziną. Warto wówczas pomyśleć o osobach, które Wigilię spędzają w samotności, dokładnie tak jak każdy inny dzień od lat.

„Pan Wojciech od ośmiu lat właściwie nie wychodzi z domu. Porusza się z trudem, więc do niezbędnego minimum ogranicza nawet wyjścia do sklepu. Nie ma dzieci, żony, rodzeństwa ani przyjaciół. Od śmierci mamy, którą się opiekował, nie ma nikogo. Przeszedł udar, jest sparaliżowany (niedowład prawej strony ciała), czuje się niepotrzebny. Zbędny" – można przeczytać w raporcie.

Opowieści w nim zawartę poruszają wszystkie pokłady empatii. Życie „własnym życiem" pochłania zdecydowaną większość Polaków. Osoby samotne żyją natomiast w zapomnieniu, zupełnie pominięte i zepchnięte na margines. Najczęściej izolacja społeczna dotyka osób starszych.

Choroba, śmierć i depresja

Ubóstwo wynika często z chorób, z jakimi zmagają się nasi rodacy. Problemem jest kwestia drogich leków, ale również chociażby ceny specjalistycznej rehabilitacji. W Polsce żyje ponad 3 mln osób z różnymi niepełnosprawnościami. Osoby ubogie, z powodu braku pieniędzy, nie leczą się i nie badają, co pogłębia ich problemy zdrowotne.

Z raportu dowiadujemy się także, iż codziennie 14 osób odbiera sobie życie, a co 5 nastolatek i dziecko zmagają się problemami psychicznymi. Nierzadko przyczyną targnięcia się na swoje życie jest sytuacja materialna. W wypadkach drogowych w Polsce ginie codziennie 7 osób, a od początku pandemii w kraju zarejestrowano ponad 140,5 tys. „nadmiarowych" zgonów.

W co czwartej rodzinie w Polsce dzieci wychowuje tylko jeden rodzic. Powodem takiego stanu rzeczy są rozwody, ale również śmierć jednego z rodziców. Samotne wychowywanie dzieci to wyzwanie finansowe, któremu nie wszyscy są w stanie podołać.

Przed nami kolejne święta Bożego Narodzenia. W wyjątkowym czasie poprzedzającym święta warto pomyśleć o tych, których nie stać na nic, choć już teraz coraz więcej osób zastanawia się jak zaplanować budżet, aby starczyło na świąteczne podarunki. Grudzień to czas pomagania, spełniania dobrych uczynków. A te możemy spełnić nie tylko poprzez wsparcie Szlachetnej Paczki oraz innych akcji charytatywnych, ale również dostrzegając osoby wokół, takie, które potrzebują wsparcia, choć nigdy nie odważą się o tym mówić. Czasami nieocenioną pomocą będzie podzielenie się posiłkiem, albo zwykła rozmowa, której brakuje, jak wynika z raportu, nawet ponad milionowi Polaków żyjących samotnie.

KLAUDIA KUJAWA

eprasa.pl c317f4f2a8

POWIAT PUŁTUSKI

Obchody Narodowego Święto Niepodległości

W 103. rocznicę odzyskania przez Polskę niepodległości uczestnicy powiatowo-gminnych obchodów złożyli kwiaty w miejscach pamięci oraz wzięli udział w mszy św. w intencji Ojczyzny. Hołd bohaterom tamtych dni oddali kombatanci, reprezentanci władz centralnych, przedstawiciele samorządów powiatu Pułtuskiego i gminy Pułtusk, powiatowych i gminnych jednostek organizacyjnych, uczniowie szkół z terenu powiatu pułtuskiego oraz przedstawiciele organizacji pozarządowych i partii politycznych.

Uroczystości pod pomnikiem

Samorząd powiatowy reprezentowali: Jan Zalewski – starosta pułtuski i Beata Józwiak – wicestarosta.

Obchody rozpoczęły się od złożenia kwiatów pod pomnikiem marszałka Józefa Piłsudskiego, gdzie w imieniu współorganizatorów – Związku Piłsudczyków RP oddział w Pułtusku – głos zabrała Wanda Pieńkos. Następnie delegacje udały się na teren Domu Polonii, aby tam złożyć kwiaty przy tablicy upamiętniającej postać Ignacego Jana Paderewskiego. Sylwetkę światowej sławy pianisty, dyplomaty, premiera i ministra spraw zagranicznych II RP przybliżył Michał Kisiel – dyrektor Domu Polonii w Pułtusku, który wraz ze Stowarzyszeniem Wspólnota Polska był współorganizatorem tej ceremonii. W dalszej kolejności delegacje złożyły kwiaty pod pomnikiem Wincentego Witosa, jednego z sześciu Ojców Niepodległości, o którego dążeniach niepodległościowych opowiedziała Agata Łojek z ramienia współorganizatora Stowarzyszenia – Pamięć i Tożsamość im. Wincentego Witosa.

Starosta Jan Zalewski i wicestarosta Beata Jóźwiak

Ceremonie złożenia wieńców uświetniła oprawa w wykonaniu Pułtuskiej Grupy Rekonstrukcji Historycznej im. 13 Pułku Piechoty, działająca przy Pułtuskim Towarzystwie Społeczno-Kulturalnym.

O godz. 11. na I cmentarzu, przy odrestaurowanej staraniem samorządów Gminy Pułtusk i Powiatu Pułtuskiego mogile żołnierzy polskich poległych w 1920 roku, odbyła się główna część obchodów z udziałem pocztów sztandarowych. Oprawę uroczystości zapewnili uczniowie I Liceum Ogólnokształcącego CN-B im. 13 pp w Pułtusku przy wsparciu PGRH pod dowództwem st. chor. szt. Leszka Topólskiego oraz Miejska Młodzieżowa Orkiestra Dęta OSP w Pułtusku.

Głos zabrał starosta pułtuski Jan Zalewski, który życzył wszystkim zebranym i mieszkańcom, aby jak najlepiej potrafili korzystać z odzyskanej wolności – chroniąc i budując jej wielkość dla przyszłych pokoleń. Natomiast burmistrz Miasta Pułtusk Wojciech Gregorczyk przybliżył historię odrestaurowanej mogiły żołnierzy – obrońców Pułtuska w wojnie polsko-bolszewickiej oraz podziękował wszystkim zaangażowanym w przywrócenie jej świetności.

Przed uroczystym złożeniem kwiatów i zapaleniem zniczy ksiądz infułat Wiesław Kosek, dziekan dekanatu pułtuskiego, dokonał poświęcenia mogiły.

Tradycyjnie już, jak co roku, o godz. 12. odprawiona została w bazylice pułtuskiej msza św. w intencji Ojczyzny, poprzedzona występem artystycznym uczniów Liceum Ogólnokształcącego im. Piotra Skargi pt. „Starym Ojców naszych szlakiem".

Mamy laureatów konkursu „Przyjazny Konsumentowi"

Rozstrzygnięto XIII edycję konkursu „Przyjazny Konsumentowi", którego organizatorami byli: Zarząd Powiatu w Pułtusku, „Pułtuska Gazeta Powiatowa" i Powiatowy Rzecznik Konsumentów.

Jego głównym celem było wyróżnienie i promowanie placówek handlowych i usługowych, które na co dzień nie tylko przestrzegają obowiązujące przepisy prawne, ale tworzą przyjazne środowisko dla konsumentów, dbają o ich interesy, właściwą organizację i koordynację pracy w zakresie reklamowanych towarów i usług, którzy wychodzą z ofertą rynkową spełniającą kryteria przyjazne konsumentom.

Konkurs adresowany był do pełnoletnich mieszkańców powiatu pułtuskiego, będących konsumentami w rozumieniu art. 221 kodeksu cywilnego.

Warunkiem uczestnictwa w konkursie było prawidłowe wypełnienie i nadesłanie oryginalnego kuponu ze wskazaną placówką na adres organizatorów konkursu. Oddając swój głos konsumenci wzięli pod uwagę to, w jakim stopniu dana firma jest przyjazna konsumentom i czy przestrzega ich praw. O wyborze podmiotu zadecydowała największa ilość oddanych głosów.

Laureaci, którzy uzyskali najwyższą punktację w czterech kategoriach konkursowych otrzymują tytuł Firmy „Przyjaznej Konsumentowi".

Organizatorzy i laureaci konkursu

Laureaci konkursu

W kategorii „Najlepszy podmiot działający w handlu na terenie miasta Pułtusk" – Apteka „Niezapominajka", ul. Jana Pawła II 4/6;

W kategorii „Najlepszy podmiot działający w usługach na terenie miasta Pułtusk" – **KJ MobilePhone Jacek Matuszewski, ul. Świętojańska 4a**.

W kategorii „Najlepszy podmiot działający w handlu na terenach wiejskich pow. pułtuskiego" – **Sklep Spożywczo-Przemysłowy Marianna Napiórkowska, Przemiarowo 28**.

W kategorii „Najlepszy podmiot działający w usługach na terenach wiejskich pow. pułtuskiego" – **Kurpiowska Karczma „Wielka Lipa", Lipa 40**.

W dniach 20 października – 3 listopada br. została przeprowadzona przez Pułtuską Gazetę Powiatową sonda internetowa na stronie www.pultusk24.pl, w której udział wzięły wszystkie podmioty zgłoszone przez konsumentów. Najlepszym podmiotem handlowym na terenie powiatu internauci wybrali Sklep Spożywczo-Przemysłowy Marianny Napiórkowskiej z Przemiarowa.

Odbiór drogi powiatowej – ul. Stare Miasto

4 listopada br. oddano do użytku przebudowany odcinek drogi powiatowej nr 3441W, ul. Stare Miasto w Pułtusku. Zakres robót budowlanych obejmował przebudowę drogi i chodnika, wykonanie nawierzchni z betonu asfaltowego, budowę zjazdów indywidualnych i publicznych, oznakowanie poziome i pionowe. Długość przebudowanego odcinka to 453,3 m.

W odbiorze inwestycji uczestniczyli: Jan Zalewski – starosta pułtuski, Tadeusz Nalewajk przewodniczący Rady Powiatu, Krzysztof Łachmański – radny Rady Powiatu w Pułtusku, Grzegorz Pik – dyrektor ZDP w Pułtusku, Joanna Wolniak – kierownik Działu Technicznego ZDP, Andrzej Drzazgowski – inspektor nadzoru, Andrzej Dudzik – kierownik budowy, Agnieszka Chmielewska – prezes zarządu wykonawcy inwestycji – Przedsiębiorstwo Budowy i Utrzymania Dróg Sp. z o.o. Ostrów Mazowiecka.

Całkowita wartość inwestycji wynosiła 1 852.941,81 zł. Zadanie sfinansowane zostało z następujących środków: Rządowego Funduszu Inwestycji Drogowych – 1.219.215,00 zł oraz z budżetu Powiatu Pułtuskiego – 633 726,81 zł.

Podpisanie umowy o partnerstwie budowy „Kolei Północnego Mazowsza"

22 listopada br. w siedzibie Urzędu Marszałkowskiego Województwa Mazowieckiego podpisano umowę partnerstwa na budowę linii kolejowej Zegrze-Przasnysz, jako realizacja szlaku „Kolei Północnego Mazowsza". Umowa jest wymaganym dokumentem aplikacyjnym w ramach drugiego etapu naboru projektów do programu „Kolej+".

Porozumienie o współpracy podpisali w imieniu województwa marszałek Województwa Mazowieckiego Adam Struzik i wicemarszałek Wiesław Raboszuk, w imieniu samorządów: pow. Pułtuskiego -starosta Jan Zalewski oraz wicestarosta Beata Jóźwiak, gminy Pułtusk - zastępca burmistrza Mateusz Miłoszewski, przedstawiciele samorządów: powiatow legionowskiego, makowskiego, przasnyskiego, miasta Serock (lidera projektu), gmin: Pokrzywnica, Winnica, Karniewo, Szelków, Płoniawy Bramura, Krasne, Przasnysz, Maków Mazowiecki, gminy wiejskiej Przasnysz, Wieliszew i Nieporęt.

Partnerzy budowy linii kolejowej

eprasa.pl c317f4f2a8

FC-446

Centrum Medyczne Grudusk

Od 1 października w Grudusku funkcjonuje Centrum Medyczne świadczące usługi komercyjne z zakresu rehabilitacji medycznej. Indywidualne podejście do pacjenta i brak czasu oczekiwania na zabiegi to nie jedyne atuty tej placówki.

Załoga CM Grudusk wraz z dyrektorem Jarosławem Smolińskim

Rehabilitacja bez kolejek

Od progu w CM Grudusk wita uśmiechnięta rejestratorka medyczna Edyta Ptaszkiewicz

Centrum Medyczne istnieje od niedawna, ale już cieszy się dużym zainteresowaniem wśród mieszkańców i nie tylko. Dogodna lokalizacja na trasie Ciechanów – Mława i Ciechanów – Przasnysz oraz szeroki wachlarz zabiegów stanowi solidne podstawy, by odwiedzić to miejsce.

Jak podkreśla dyrektor placówki Jarosław Smoliński: – *Postawiłem na wysoko wykwalifikowaną kadrę, ale jednocześnie na ludzi z pasją i wielkim zaangażowaniem w pracy z pacjentem. Na naszej stronie Fb przybliżyliśmy sylwetki naszych fizjoterapeutów, można się z nimi zapoznać, a ja zachęcam do bezpośredniego odwiedzenia naszej placówki. Już niebawem otwieramy gabinety lekarskie, dołączą do nas lekarze specjaliści: ortopedzi, kardiolodzy, reumatolodzy, endokrynolog, a także pediatra.*

Terapię manualną wkonuje kierownik fizjoterapeutów - Tomasz Gutkowski

Pacjenci, którzy zgłoszą się do placówki w Grudusku, po badaniu wstępnym i w zależności od schorzenia, kwalifikowani są do odpowiedniego fizjoterapeuty. Następnie dobierana jest terapia indywidualna. Centrum Medyczne oferuje swoim pacjentom profesjonalną i kompleksową fizjoterapię w stanach przed i pooperacyjnych, pourazowych, w zespołach bólowych kręgosłupa i stawów obwodowych, stanach przeciążeniowych, bólach głowy, chorobach zwyrodnieniowych, reumatycznych, zaburzeniach neurologicznych, stanach po udarze mózgu.

Główne zabiegi z jakich mogą skorzystać pacjenci to: terapia manualna, pinoterapia, kinesiotaping, szyna CPM – dla pacjentów pooperacyjnych, krioterapia, laser, pole magnetyczne, prądy, ultradźwięki, drenaż limfatyczny, fala uderzeniowa oraz szeroki wachlarz masaży m.in: klasyczny, relaksacyjny (czekoladą lub kokosowy), bańką chińską, terapeutyczny (punkty spustowe), dla kobiet w ciąży, wibracyjny – przeciwbólowy, lomi lomi czy też refleksjologia stóp i wiele innych.

Pacjenci po urazach mogą liczyć także na profesjonalny dobór sprzętu ortopedycznego, ponieważ placówka współpracuje na co dzień ze sklepem rehabilitacyjnym. Ponadto wykwalifikowani fizjoterapeuci praktykują także dojazd do pacjenta na zasadzie tzn. rehabilitacji domowej.

Centrum Medyczne świadczy zabiegi rehabilitacyjne również dla najmłodszych pacjentów. Prowadzone są zapisy do poradni logopedycznej i psychologa dziecięcego oraz na diagnozę spektrum autyzmu.

W rejestracji można zakupić produkty firmy Nature's Sunshine

Ćwiczenia w odciążeniu wykonuje Natalia Orłowska - fizjoterapeuta CM Grudusk

Od niedawna w ofercie placówki znalazły się także zajęcia grupowe dedykowane seniorom i seniorkom oraz zajęcia fitness, dwa razy w tygodniu pod okiem wykwalifikowanego instruktora.

Placówka w Grudusku cały czas się rozwija, aby sprostać oczekiwaniom i potrzebom swoich pacjentów. Zaprasza również na zabiegi w kriokomorze, tzn. terapii zimnem, która działa przeciwbólowo, przeciwzapalnie, antycellulitowo oraz co ważne w obecnych czasach – skutecznie działa na poprawę stanu zdrowia dla pacjentów po przebytym COVID-19. W okolicy tylko jedna z placówek posiada tego typu zabieg, a zapotrzebowanie jest duże.

Centrum Medyczne wprowadziło ponadto do swojego pakietu produkty firmy Nature's Sunshine. – *Oferujemy naszym pacjentom szeroki zakres produktów, na różnego rodzaju schorzenia i dolegliwości, a także na zwiększenie i poprawę odporności organizmu. Co najważniejsze, są to produkty pochodzenia naturalnego, nie zawierają żadnych sztucznie wytworzonych substancji. Korzystamy także z usług nutryciologa, który fachowo dobierze dane produkty pod konkretne schorzenia* – informuje Jarosław Smoliński.

Na terenie centrum funkcjonuje również laboratorium medyczne Synlab z punktem pobrań, oferujące szeroki pakiet badań podstawowych typu morfologia krwi, kreatynina, ALAT, poziom witamin, w tym witamina D3. Możemy wykonać tu także testy, m.in. na nietolerancję pokarmową czy też panel alergenów, pakiet dla wegan i wegetarian, hormonalny dla kobiet i mężczyzn, onkologiczny dla kobiet, tarczycowy jak również reumatologiczny i wiele, wiele innych. Punkt otwarty jest w godzinach 8-12, od poniedziałku do soboty. Informacje pod numerem: 536-264-000 lub na stronie internetowej www.synlab.pl.

– *Z okazji zbliżających się świąt zachęcamy do wykupowania dla najbliższych, w ramach prezentu,* ***voucherów na zabiegi rehabilitacyjne****, a także do wzięcia udziału w konkursie mikołajkowym na naszej stronie Facebookowej. Zadanie konkursowe będzie polegało na udostępnianiu postu konkursowego i zaproszeniu znajomych do wspólnej zabawy. Spośród osób, które udostępnią post najwięcej razy wylosujemy 2-3 osoby, które otrzymają pakiet w wysokości 200 zł na profesjonalną konsultację fizjoterapeutyczną oraz na zabiegi rehabilitacyjne w naszej placówce* – informują pomysłodawczynie konkursu fizjoterapeutka Natalia Orłowska i rejestratorka medyczna Edyta Ptaszkiewicz. **ah**

Centrum Medyczne w Grudusku posiada także profesjonalne sportowe orbitreki

Zapraszamy serdecznie

do Centrum Medycznego w Grudusku, Plac Grunwaldu 2, codziennie w godzinach od 8 do 20.

Więcej informacji znajdziecie państwo na stronie Facebookowej CM Grudusk oraz pod numerami telefonów:
781 492 111 lub (23) 671 50 87.

eprasa.pl c317f4f2a8

Lekcja od uczniów

Nieoczekiwana porażka Juranda w Płocku oznacza, że ciechanowianie zwolnili fotel lidera rozgrywek na rzecz łódzkiej Anilany. Ostatni w tabeli uczniowie płockiej Szkoły Mistrzostwa Sportowego nie spękali przed faworyzowanym zespołem z Ciechanowa i zasłużenie zainkasowali trzy punkty.

Mecz od samego początku nie układał się po myśli gości. Po 12. minutach Jurand znacznie odstawał od płockiej młodzieży przegrywając 3:9. Piłkarze z Ciechanowa byli spóźnieni, w obronie nie nadążali za dynamicznymi atakami ze strony gospodarzy. W końcówce pierwszej połowy przewaga miejscowych zmniejszała się, a odrabianie strat przez zawodników Juranda pozwalały zachować nadzieje na odwrócenie ról w drugiej połowie.

Po zmianie stron zespół Dariusza Molskiego wreszcie zaczął grać na miarę oczekiwań. Jednak w dalszym ciągu przewaga bramkowa była po stronie miejscowych, której ciechanowianie nie potrafili zniwelować.

Szczypiorniści z Płocka swoją ambicją i zaangażowaniem pokazali, że żaden pierwszoligowy zespół, nawet ten z czołówki tabeli, nie powinien lekceważyć młodzieży. Dzięki wygranej nad wiceliderem SMS Płock podskoczyło w tabeli, zostawiając za sobą rezerwy Azotów i Włókniarza Konstantynów Łódzki.

Ligowy mecz 10. kolejki Jurand rozegra w Ciechanowie 4 grudnia z Pabiksem Pabianice.

SMS ZPRP Płock – SCKS Jurand Ciechanów 36:33 (17:14)

Jurand: A. Mirzejewski, K. Strześniewski – P. Budzich 2, J. Dzieciątkowski 1, M. Tartas 2, A. Kondracki 4, P. Wiszowaty 1, D. Rutkowski 2, P. Ruszkowski, S. Lisicki 8, J. Olszewski 2, Marcin Smolarek 7, Mariusz Smolarek 2, Sebastian Dobrzyniecki 2

Wyniki 9. kolejki: Orlen II Płock – Warszawianka Warszawa 32:26 (17:9), Orlęta – Włókniarz 42:22 (22:9), SMS Płock – Jurand Ciechanów 36:33 (17:14), Radzymin – Anilana Łódź 25:37 (15:13)

10. kolejka 4 grudnia: Warszawianka – Anilana, Azoty – Radzymin, Jurand – Pabiks, Włókniarz – SMS Płock, Enea Orlęta Zwoleń – pauzują, Orlen – AZS UW Warszawa

lew

1. Anilana Łódź	8	21:3	290-214
2. Jurand Ciechanów	8	19:5	246-204
3. Enea Zwoleń	9	18:9	276-239
4. AZS UW Warszawa	8	17:7	263-230
5. Pabiks Pabianice	6	12:6	185-168
6. Orlen Wisła II Płock	8	12:12	230-227
7. SPR ROKiS Radzymin	7	8:13	184-231
8. Warszawianka Warszawa	8	7:17	199-226
9. SMS ZPRP I Płock	9	6:21	266- 271
10. Azoty II Puławy	7	6:15	151-194
11. Konstantynów Łódzki	8	3:21	167-253

FOT. ARCHIWUM

Szczypiorniści Juranda przegrali ligowy mecz w Płocku

Czarne zaczynają od wygranej

Piłkarki ręczne Czarnych Regimin rozegrały swój pierwszy mecz w rywalizacji play-off o miejsca 1-8. Zespół młodziczek we własnej hali sportowej pokonały rówieśniczki z UKS Dwójka Małkinia Górna.

Szczypiornistki z Małkinii okazały się równorzędnymi i wymagającymi rywalkami. W pierwszej części sprawiały lepsze wrażenie od miejscowych. W 21. minut uzyskały czterobramkowe prowadzenie. W ostatniej minucie Julia Nałęcz dwoma celnymi rzutami zmniejszyła straty do dwóch trafień.

Lepsza gra gospodyń miała miejsce po przerwie. Regiminianki szybko zdobyły trzy bramki i przez następne minuty udało im się utrzymać przewagę. Jednak w 41. minucie przyjezdne odrobiły straty i ponownie był remis – 21:21. Podopieczne trenera Jacka Wardy ponownie „uciekły" rywalkom, strzelając cztery bramki z rzędu. Drużyna gości nie poddawała się wychodząc z groźnymi kontrami. W końcówce gospodynie zachowały pewność siebie w defensywie, nie pozwalając dziewczynom z Małkinii na choćby remis.

W następnym meczu Czarne zagrają na wyjeździe z Agrykolą II Warszawa.

Czarne Regimin – Dwójka Małkinia Górna 25:23 (14:16)

Czarni: Paulina Skoneczna, Nadia Lipowska 5, Dominika Czarnewicz 2, Maja Pawłowska, Michalina Malinowska 7, Maja Kamińska 1, Amelia Koc, Kornelia Malinowska 3, Natalia Miedzowska, Amelia Jurczak, Julia Nałęcz 2, Gabriela Przybyłkowska 1, Paulina Sobota, Aleksandra Kolankowska 4

FOT. ZENON LEWANDOWSKI

W Regiminie nie brakowało stykowych starć...

Fiasko na koniec

Ostatni mecz w 2021 roku nie był udany dla reprezentantów Mławianki. W Warszawie musieli uznać wyższość konkurentów z Escoli Varsovii. Rundę jesienną podopieczni Piotra Rzepki zakończyli za plecami liderów płockiej Wisły.

Mławianie wybrali się do stolicy bez swojego najlepszego strzelca. Mateusz Stryjewski równie często jak bramki zbiera też żółte kartki. Z powodu ich nadmiaru pauzował już drugi raz w bieżących rozgrywkach (po raz pierwszy wymuszoną przerwę zanotował w konfrontacji z Makowianką).

Mimo braku czołowego zdobywcy goli mławianie rozpoczęli mecz z dużym animuszem. Po kwadransie mogli wyjść na prowadzenie. Po dośrodkowaniu z rzutu rożnego do futbolówki dopadł Jakub Tworek. Strzelił mocno, ale wprost w środek bramki.

Chwilę później goście domagali się rzutu karnego. W momencie oddawania strzału Tworek upadł na murawę, ale sędzia z Siedlec nie zareagował na to wydarzenie.

Gdy po przeciwnej stronie boiska napastnik Escoli w podobnej sytuacji padł jak rażony prądem, arbiter podyktował rzut karny. Sytuacja nie była jednoznaczna – miejscowy gracz nie wytrzymał presji wywieranej przez Macieja Rogalskiego. Jan Bąk nie dał żadnych szans Piotrowi Piotrowskiemu. Gospodarze schodzili na przerwę z dwubramkowym prowadzeniem. Wcześniej kapitalną indywidualną akcją popisał się bowiem Krzysztof Szynke.

W 72. minucie przewaga warszawian urosła do trzech trafień. To był decydujący moment batalii. Piłkarzy z Mławy stać było jedynie na strzelenie honorowego gola. Pięknym uderzeniem z dystansu popisał Sebastian Alacron de Andres.

Rozmiary przegranej mógł jeszcze zmniejszyć Łukasz Janik. Po dalekim podaniu od Jakuba Panimatsu znalazł się sam przez golkiperem Escoli Varsovii. Niestety strzelił obok słupka, marnując dobrą okazję. Mławianka w ostatnim meczu rundy jesiennej doznała drugiej porażki.

GP

Escola Varsovia Warszawa - Mławianka Mława 3:1 (2:0)

Bramki: Szynke 39, Bąk 45 (k) i 72. – de Andres 78

Mławianka: Piotrowski – Nowiński, Wodzyński, M. Rogalski, Sebastian de Alacron, Tworek, Kostyk, Panimatsu, Janik, Michał Stryjewski, Poliński

Najlepsi strzelcy: 17 – Patryk Szczepański (Wisła II), 13 - Piotr Cudny (Hutnik), 11 – Kamil Majkowski (Troszyn), Kamil Dąbrowski (Stoczniowiec), 11 – Jan Bąk (Escola Varsovia), 10 – Tomasz Kamiński (MKS Przasnysz), Luis Felipe da Silva (Wkra), 9 – Mateusz Stryjewski (Mławianka)

1. Wisła II Płock	17	42	51:13
2. Mławianka Mława	17	39	33:18
3. Ząbkovia Ząbki	17	38	43:16
4. KS CK Troszyn	17	36	39:22
5. Escola Warszawa	17	34	40:19
6. Hutnik Warszawa	17	28	35:23
7. Narew Ostrołęka	17	27	32:39
8. Świt Staroźreby	17	26	22:19
9. Marcovia Marki	17	25	28:27
10. Stoczniowiec Płock	17	25	37:35
11. Unia Warszawa	17	23	33:33
12. Wkra Żuromin	17	21	23:37
13.MKS Przasnysz	17	19	33:34
14. Huragan Wołomin	17	15	16:40
15. Żbik Nasielsk	17	12	20:32
16. Sokół Serock	17	11	26:46
17. Drukarz Warszawa	17	9	21:39
18. Makowianka	17	4	10:50

Honorowego gola dla Mławianki strzelił Hiszpan Sebastian Alacron de Andres

Młody Juranda zaczął wygrywać

Następcy pierwszego zespołu Juranda, czyli juniorzy Zbigniewa Czajkowskiego odnieśli drugie ligowe zwycięstwo z rzędu. Tym razem we własnej hali rozprawili się z rówieśnikami z Lesznowoli.

Popłoch pod bramką gości siał najlepszy strzelec Juranda w tym meczu – Artur Kruk. Zawodnik gospodarzy zdobył w sumie 9 bramek, przyczyniając się do drugiego zwycięstwa ciechanowian w lidze.

Następnym przeciwnikiem Juranda będzie drugi zespół Agrykoli, z którymi ciechanowianie mierzyć się będą w Warszawie.

Jurand Ciechanów – Szczypiorniak Lesznowola 30:25 (15:10)

Jurand: Patryk Dudczak, Bartosz Kaliszewski – Bartosz Krupiński, Marcin Olszewski 6, Jakub Laskowski 2, Artur Kruk 9, Jakub Lisowski 3, Adam Tarnowski 6, Szymon Krośnicki, Maciej Łazicki 3, Kacper Grabowski 1

Wyniki 5. kolejki: Lider Radom – Wisła Płock 22:42 (13:22), Agrykola Warszawa – Wisła II Płock 25:25 (13:17) <4:5>, AWF Warszawa – Agrykola II Warszawa 31:22 (18:8)

lew

FOT. ZENON LEWANDOWSKI

eprasa.pl c317f4f2a8

Orka na drodze do mistrzostw

Pływacy ciechanowskiej Orki wystartowali przed tygodniem w mistrzostwach warmińsko-mazurskiego okręgu pływackiego w Olsztynie. Jak podkreśla trener klubu Zbigniew Grochowski udział w zawodach zaplanowany był jako start kontrolny i forma sprawdzianu przed zbliżającymi się zimowymi mistrzostwami Polski.

W Olsztynie ścigało się 14-pływaków Orki. Wszyscy klasyfikowani byli w kategorii open. Mimo to udało im się wywalczyć dziewięć medali i poprawić 28 rekordów życiowych. Najstarsi reprezentanci klubu, 17-latkowie: Maria Zielińska, Michał Choroś i Błażej Grądzik poprawiali swoje życiówki. – Ostatnie rezultaty Marysi pozwalają realnie liczyć na jej udział w finale mistrzostw Polski, które na początku grudnia zaczynają się w Bydgoszczy. Poprawiła się na 50 i 200 m stylem klasycznym. Zwłaszcza czas na 200 m, 2:39,24, daje nam spore szanse w trakcie mistrzostw, bo Marysia przez dłuższy czas nie startowała na tym dystansie – wyjaśnia trener Grochowski.

Udany występ w stolicy Warmii i Mazur zaliczył także Alexander Kowalski. Na 200 m stylem zmiennym pływak Orki poprawił się aż o 9 sekund. Na dystansie 100 m osiągnął czas 58,50. – Nikt wcześniej w historii Orki nie pływał zmiennym na tym dystansie tak szybko. Ponadto Alexowi udało się złamać granicę 25 s na 50 m dowolnym. Jego wynik 24,96 na pewno doda mu pewności siebie – dodaje Zbigniew Grochowski.

W kategorii 15-latków ścigali się Karol Włoczewski, Jarosław Jaskulski i Jakub Fednik. Największe szanse na przebrnięcie eliminacji i udział w głównych finałach MP ma Karol. To aktualny medalista krajowych mistrzostw na 100 i 200 m stylem klasycznym. – Jakub i Jarek to sprinterzy, specjalizują się w stylu dowolnym. Ich wyniki pozwalają realnie myśleć o finałach B, ale czy coś więcej? Zobaczymy – dodaje opiekun Orki. Zawody mistrzowskie 15-latków rozpoczną się 10 grudnia w Lublinie.

Na tej samej pływalni, tylko tydzień później, o medale i życiówki rywalizować będą 14-latkowie. To grupa, która w Orce ma dotychczas najkrótszy staż treningowy, ale trenerzy dostrzegają w nim spory potencjał. Na uwagę zasługują ostatnie wyniki Aleksandra Garstki. W Olsztynie z imponującym rezultatem 25,81 zakończył rywalizację na 50 m stylem dowolnym. – Olek pływa od niedawna, ale jego wyniki są fantastyczne. Podobnie czasy na 100 i 200 m dowolnym również dają ogromne nadzieje na finały mistrzostw Polski – kończy trener.

O starty w etapach finałowych w Lublinie bić się będzie do końca grzbiecista Bartosz Pabich. Zwłaszcza forma na 50 m może dać mu miejsce w czołówce krajowego czempionatu. W Olsztynie na tym dystansie popłynął równo 30 s.

Ranga mistrzostw Polski i prestiż zawodów u jednych zawodników powodują wzniesienie na wyżyny swoich możliwości, a u innych niestety delikatny paraliż i „spalenie się". Miejmy nadzieję, że w przypadku naszych pływaków będziemy mieć do czynienia z tym pierwszym.

ErM

FOT. SŁAWOMIR ZIELIŃSKI

Alexander Kowalski świetnie popłynął stylem zmiennym

Marysia Zielińska (z prawej) powalczy o finał MP 17-latków

Nie żyje Ivan Grikurovi

W sobotę 27 listopada br. środowisko podnoszenia ciężarów doznało ogromnej straty. Zmarł Ivan Grikurovi. Miał 70 lat. Wybitny trener gruzińskich i polskich medalistów olimpijskich z Kahim Kahiasvilim, Georgim Asanidze i Szymonem Kołeckim na czele.

Od ponad 25 lat mieszkał w Ciechanowie, do którego przyjechał wraz z żoną i czwórką dzieci z ogarniętej konfliktami zbrojnymi Gruzji. Wspólnie z Zygmuntem Smalcerzem i Waldemarem Gosiem tworzyli i prowadzili Ośrodek Przygotowań Olimpijskich w Ciechanowie.

– Z trenerem Ivanem związany byłem odkąd skończyłem 15 lat. Wypatrzył mnie na jednym z treningów i przez całą moją karierę byliśmy blisko związani. W Ciechanowie, gdzie zamieszkałem z dala od rodzinnego domu, otoczył mnie niemal ojcowską opieką. Miał ogromny wpływ nie tylko na moje osiągnięcia w sporcie, ale też to jakim zostałem człowiekiem. Wiele mu zawdzięczam – mówi Szymon Kołecki.

Z rozmów z bliskimi i znajomymi Ivana Grikurovi najczęściej można usłyszeć, że był to niezwykle prawy i sprawiedliwy człowiek. Jako trener bardzo wymagający, ale traktujący wszystkich podopiecznych z szacunkiem i zrozumieniem.

Ciechanowskie taekwon-do (nadal) mocne

Karolina Królikowska, wraz z juniorską kadrą Polski, zdobyły złoty medal mistrzostw Europy taekwon-do ITF, które przedwczoraj zakończyły się w hiszpańskiej La Nucii. Polki wygrały rywalizację drużynową w konkurencji układów formalnych.

W Hiszpanii polska reprezentacja zdominowała rywalizację drużynową. W układach zwyciężyły wszystkie cztery polskie zespoły: juniorki i juniorzy oraz seniorki z seniorami. Udział Karoliny w zdobyciu przez Polki złotego medalu to nie jedyny ciechanowski akcent tych mistrzostw. W składzie męskiej kadry seniorów znalazł się doświadczony i zaprawiony w bojach Piotr Szwejkowski. Dla wieloletniego zawodnika Matsogi to kolejny medal ME w dorobku.

Reprezentacja Polski zdominowała klasyfikację medalową. Polacy wywalczyli w sumie aż 51 medali, w tym 17 złotych. Druga Rumunia zdobyła 37 krążków, a trzecia Norwegia – 24.

erM

FOT. TKD

Karolina Królikowska zdobyła złoty medal w konkurencji układów formalnych

W błocie, śniegu i historycznie

W ostatnią sobotę w Olszynce Grochowskiej odbyła się impreza biegowa, która upamiętniała historyczną bitwą Powstania Listopadowego.

Dla biegaczy organizatorzy przygotowali dwa dystanse: 5 i 10 km. Po opadach deszczu i śniegu podłoże trasy wcale nie było łatwe do przebrnięcia. Pomimo trudnych warunków, w dwóch biegach wzięło udział 360 osób (184 na 10 km).

Z piątki biegaczy z naszego regionu, trzech wybrało zdecydowało się na dłuższy odcinek. W swojej kat. wiekowej (60-latków) wygrał Ryszard Marut (Promyk) z czasem 46 min i 27 s. (37. miejsce open). Tuż za nim uplasował się jego kolega klubowy Witold Tarnowski (47 min 13 s).

W kat. M 50 startował Robert Adamiak. Wynik 51,14 dał mu 4. miejsce w kategorii. Z dystansem 5 km zmierzyli się Zenon Lewandowski (13. miejsce w kat. wiek. M 60) oraz Marek Bałabas (14. pozycja).

W tym biegu doszło do małej niespodzianki, bowiem najszybszą okazała się pani Eliza Galińska z Teresina wyprzedzając koalicję mężczyzn.

Iew

eprasa.pl c317f4f2a8

„Mój Beksiński"

– wernisaż fotografii Romana Nadaja

Serdecznie zapraszamy na wernisaż wystawy fotograficznej pt. „Mój Beksiński" naszego kolegi Romana Nadaja – w Kawiarni Artystycznej Powiatowego Centrum Kultury i Sztuki w Ciechanowie – 16 grudnia o godz. 18.30.

Roman jest absolwentem I Liceum Ogólnokształcącego im. Zygmunta Krasińskiego w Ciechanowie oraz Wydziału Dziennikarstwa i Wydziału Prawa i Administracji na Uniwersytecie Warszawskim, dziennikarzem i fotoreporterem „Tygodnika Ciechanowskiego", autor strony „Roman Nadaj – Fotografia".

– Na pomysł projektu fotograficznego pt. „Mój Beksiński" wpadłem podczas wrześniowego wernisażu wystawy „Beksiński w Opinogórze …Romantyzm nieoczywisty", którą mogliśmy niedawno podziwiać w Muzeum Romantyzmu – opowiada dziennikarz. – 55 wspaniałych obrazów olejnych Zdzisława Beksińskiego, malarza, ale i autora obrazów, fotografii, rysunków, grafik i rzeźb, przyjechało do nas z Muzeum Historycznego w Sanoku, w którym znajduje się największa na świecie kolekcja tego artysty. To nie tylko świetne dzieła, ale także bardzo cenne. Wartość części kolekcji, która trafiła na 1,5 miesiąca do Opinogóry, szacowana była na 20 mln zł.

– Uznałem, że powinien powstać trwały ślad tego, że mieliśmy okazję oglądać te rewelacyjne obrazy. Dlatego zacząłem fotografować ludzi, którzy zwiedzali wystawę, i pytałem, jaki obraz zrobił na nich największe wrażenie – zdradza kulisy pracy nad projektem jego autor. – Trudność polegała na tym, że w sali wystawowej nie można używać lamp, a zastane oświetlenie nie zawsze było takie, jakiego życzyłby sobie fotograf-portrecista.

W ten sposób udało mu się stworzyć ponad 40 prezentowanych fotografii.

Wystawę fotograficzną „Mój Beksiński" Romana Nadaja będzie można oglądać w Kawiarni Artystycznej w Powiatowym Centrum Kultury i Sztuki im. Marii Konopnickiej w Ciechanowie przez dwa tygodnie, a potem jeszcze przez tydzień w Centrum Handlowym „Mrówka".

red

W ROMIE po królewsku

Polski Balet Królewski zaprasza na spektakl „Dziadek do orzechów". Wyjątkowe, utrzymane w świątecznym klimacie przedstawienie to coś, co warto zobaczyć. Na scenie Teatru Muzycznego ROMA zaprezentują się utalentowani i najlepsi soliści w Polsce.

Polski Balet Królewski to jedna z najlepszych grup tanecznych w Europie. W jej szeregach, oprócz rodzimych gwiazd baletu, stoją wyjątkowi tancerze z wielu krajów. – W gronie tego elitarnego zespołu znajdziecie państwo nazwiska tak utalentowanych mistrzyń i mistrzów tańca, jak Saeka Shira – zdobywczyni srebrnego medalu na Międzynarodowym Konkursie Baletowym w Warnie, czy Mateusz Sierant, będący I solistą Teatru Wielkiego im. Stanisława Moniuszki w Poznaniu – zachęcają organizatorzy.

Przedstawienie odbędzie się 8 grudnia w teatrze ROMA. Jest ono dedykowane nie tylko dojrzałym widzom, ale dzieciom i młodzieży również. „Dziadek do orzechów", dzieło Piotra Czajkowskiego, czołowego rosyjskiego kompozytora doby romantyzmu, to jeden z klasycznych baletów, który nieprzerwanie jest prezentowany na wielu światowych scenach. Przedstawiona historia opowiada magiczną podróż do świata baśni małej Klary, która cieszy się swoim bożonarodzeniowym prezentem. Dzięki sile wyobraźni przeżywa niesamowite przygody. Razem z bohaterami tej ponadczasowej opowieści widzowie odwiedzą Krainę Słodyczy, Cukrową Łąkę, Bramę Łakomczuchów, czy Marcepanowy Pałac.

Bilety są dostępne online, na stronie https://www.kupbilecik.pl, po wpisaniu „Polski Balet Królewski – Dzidek do orzechów".

natson

To musi być Małgorzata Kożuchowska

2 grudnia Powiatowe Centrum Kultury i Sztuki będzie w swoich progach gościć wyjątkową osobowość. Na scenie zasiądzie Małgorzata Kożuchowska – aktorka, która już niejednokrotnie udowodniła, że potrafi wcielić się w niejeden charakter.

Spotkanie rozpocznie się o godz. 18, na sali widowiskowej PCKiSz. Gospodarzem będzie Łukasz Maciejewski, który jest autorem książki „Aktorki". Rozmowa będzie dotyczyć bogatej filmografii Małgorzaty Kożuchowskiej. Znamy ją z takich ról jak Zośka w komedii „Zróbmy sobie wnuka", dziennikarka Ewa z „Kilera". W telewizji stworzyła wyraziste postaci Natalii Boskiej – „Rodzinka.pl" czy prokurator Marii Okońskiej – „Prawo Agaty".

Teraz na ekranach kin w całej Polsce możemy zobaczyć kolejne jej wcielenie – tym razem w świątecznej komedii romantycznej „To musi być miłość" – gra jedną z głównych ról, Romę, która zmaga się z małżeńskimi problemami. Podobnie jak w Rodzince.pl, w roli męża, partneruje jej Tomasz Karolak. Po spotkaniu widzowie będą mogli razem z aktorką obejrzeć ten właśnie nowy film.

Wydarzenie jest biletowane. Wejściówki można kupić w kasie kina „Łydynia" lub online, na stronie www.pckisz.pl.

natson

Repertuar kin północnego Mazowsza

Ciechanów, kino „Łydynia", tel. (23) 672 35 09: 30 listopada oraz 1 i 2 grudnia, godz. 16 – Schang-Chi i legenda 10 pierścieni, o 18.30 – Bo we mnie jest seks, o 20.30 – Dziewczyny z Dubaju; od 3 do 5 grudnia, godz. 15 – Nasze magiczne Encanto, o 18.45 – Pogromcy duchów. Dziedzictwo, o 20.45 – Dziewczyny z Dubaju.

W kinie „Łydynia" obowiązują tzw. **„Tanie środy"** gdzie każdy może kupić bilet w promocyjnej cenie 14 zł.

„Małe kino Łydynia": 30 listopada i 1 grudnia, godz. 17 – Pitbull, o 19 – Aline. Głos miłości; 2 grudnia, o 15.30 – Aline. Głos miłości; od 3 do 5 grudnia, godz. 17 – To musi być miłość, o 19 Lokatorka.

Mława, kino „Kosmos", tel. (23) 654 35 85: od 1 do 5 grudnia, godz. 19 – Dziewczyny z Dubaju.

Płońsk, kino Kalejdoskop, tel.: (23) 662 26 66: 1 grudnia, godz. 13 i 15 – Pszczółka Maja. Mały wielki skarb, o 17 – Dziewczyny z Dubaju, o 20 Diuna; 2 grudnia, godz. 13 i 15 – Pszczółka Maja. Mały wielki skarb, o 17 – Diuna, o 20 – Dziewczyny z Dubaju.

Nasielsk, kino „Niwa", tel. (23) 691 23 43: od 30 listopada do 2 grudnia, godz. 14.30 – Ron Usterka, o 16.45 – Wszystkie nasze strachy, o 18.40 – Pitbull; od 3 do 5 grudnia, godz. 14 – Pszczółka Maja. Mały wielki skarb, o 15.45 – Eternals, o 18.45 – Bo we mnie jest seks.

Pułtusk, kino „Narew", tel. (23) 692 95 27: 30 listopada i 1 grudnia, godz. 16.30 – Ainbo. Strażniczka Amazonii, o 18 – Eternals; od 3 do 6 grudnia, godz. 17 – Nasze magiczne Encanto (4 i 5 grudnia dodatkowy seans o godz. 14), o 19 – Pitbull.

Żuromin, kino „TON", tel. (23) 657 27 99: 30 listopada, godz. 17 – Piotruś królik 2. Na gigancie; o 19 – Dziewczyny z Dubaju.

Działdowo, kino „Apollo", tel. (23) 697 21 92: 1 i 2 grudnia, godz. 15.10 – Pszczółka Maja. Mały wielki skarb, o 16.50 – Diuna, o 19.45 – Dziewczyny z Dubaju; od 3 do 5 grudnia, godz. 15.15 – Pszczółka Maja. Mały wielki skarb, o 17 – To musi być miłość, o 19 – Dziewczyny z Dubaju.

Maków Mazowiecki, kino „Mazowsze", (29) 717 12 72: od 3 do 6 grudnia, godz. 19.30 – Dziewczyny z Dubaju.

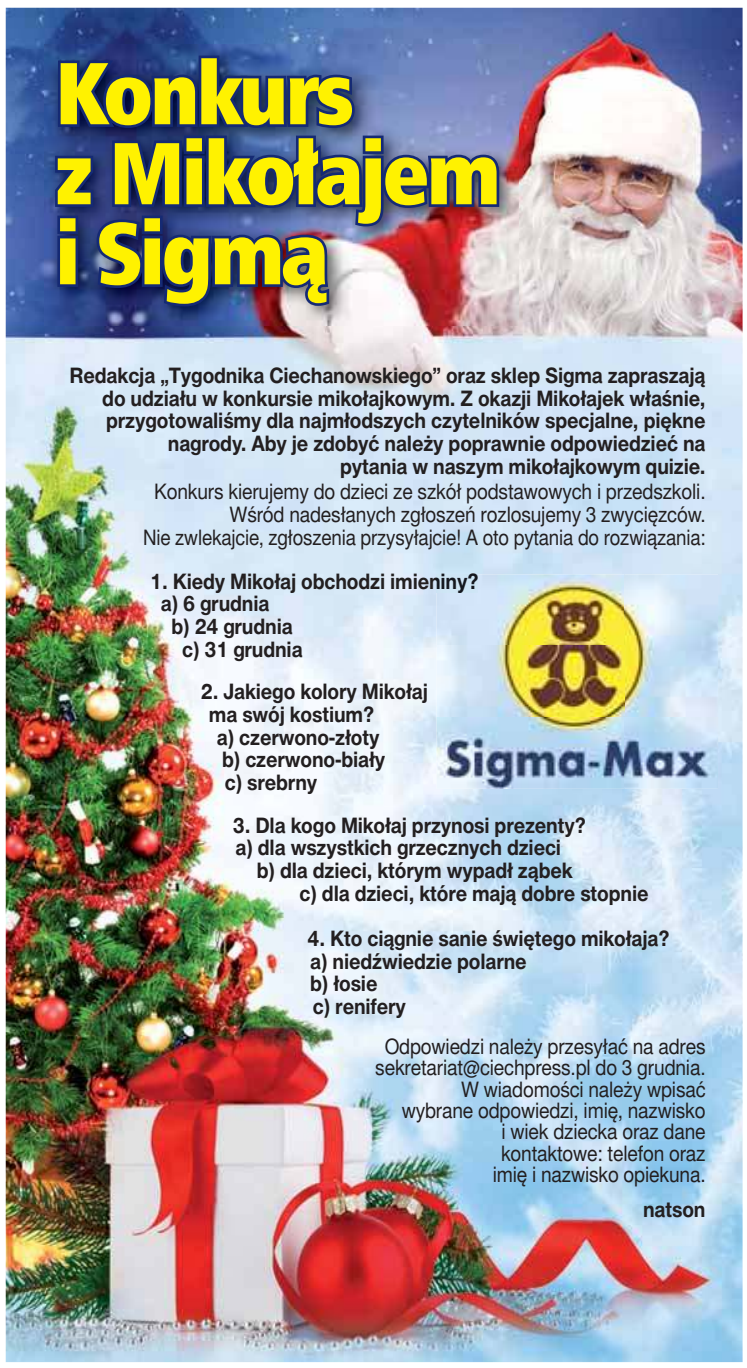

eprasa.pl c317f4f2a8

MAZOWIECKIE IMPRESJE HISTORYCZNE

LESZEK ZYGNER

Wyszyny nie tylko kościelne

Wędrując starymi szlakami Mazowsza warto choć na chwilę zatrzymać się we wsi Wyszyny Kościelne, leżącej na terenie dawnej ziemi zawkrzeńskiej. Co pewien czas słychać bowiem o tej miejscowości nie tylko w lokalnych mediach, ale przede wszystkim za sprawą dwóch odkryć, jednego archiwalnego i jednego archeologicznego, które przed laty znacznie poszerzyły naszą wiedzę o historii tej części Mazowsza. Otóż w 1948 r. profesor Adam Wolff odkrył w jednej z ksiąg ziemskich płockich, przechowywanej w Archiwum Głównym Akt Dawnych w Warszawie, kilka kart z najstarszymi zapiskami sądowymi zawkrzeńskimi z 1418 r., będące zapewne fragmentem dawnej księgi ziemskiej wyszyńskiej. Zapiski na tych kartach świadczyły o tym, że w 1418 r. w Wyszynach odbywały się roki sądowe dla okolicznej szlachty. Również w wydanej przed wojną przez Marcelego Handelsmana najstarszej księdze ziemskiej płońskiej zachowała się zapiska z 1412 r., z której dowiadujemy się, że ówczesny rządca zawkrzeński Mikołaj z Kuskowa został pozwany przez Wojciecha z Dziektarzewa przed sąd „ad Wyssini" (do Wyszyn) w sprawie o zabór klaczy ze źrebięciem. Z kolei o rokach sądowych w Wyszynach, które miały miejsce 30 stycznia 1414 r., wiemy z dokumentu przechowywanego obecnie w zbiorach pokrzyżackich w Berlinie-Dahlem. Ponadto znany jest również dokument z 26 lutego 1425 r., obecnie w Archiwum Głównym Akt Dawnych w Warszawie, w sprawie rozgraniczenia dóbr w Bogurzynie, Głużku i Rumoce, wystawiony w Szreńsku, w którym po dacie dodano wzmiankę, że odtąd sąd przenosi miejsce posiedzeń do Wyszyn. Jednak już w roku następnym (2 lipca 1426) roki sądowe zaczęto odbywać w Mławie, która z czasem stała się jednym z miast sądowych ziemi zawkrzeńskiej. I to właśnie ona – jako miasto książęce – przejęła rolę Wyszyn, w której to wsi w latach 1412-1425 obradował sąd ziemski zawkrzeński.

Warto w tym miejscu podkreślić, że przedstawione tu wzmianki nie są najstarszymi ze znanych źródeł pisanych na temat Wyszyn. Po raz pierwszy bowiem wieś ta została wymieniona w dokumencie księżnej płockiej Elżbiety w 1349 r., a jej nazwa związana była zapewne z dawnym imieniem jej właściciela Wysza. Musiała ona istnieć już wcześniej, zapewne w powiązaniu z niewielkim pierścieniowatym gródkiem nizinnym, którego pozostałości (grodzisko) zachowały się na terenie obecnej Woli Szydłowskiej. Prawdziwą sensacją archeologiczną sprzed ćwierć wieku były badania tego grodziska, które wykazały, że zachowana tam drewniana konstrukcja obronna pochodzi z przełomu IX i X wieku, a w środku znaleziono ślady znacznie wcześniejszego osadnictwa z VII/VIII w., kiedy funkcjonowała w tym miejscu osada otwarta. Okazało się więc, że miejsce to ma znacznie starszą metrykę niż znane grody mazowieckie wymienione w tzw. falsyfikacie mogileńskim (Szreńsk, Stupsk, Grzebsk), opartym na zapisce wiecowej z drugiej połowy XI wieku. W tym czasie gródek w Woli Szydłowskiej już nie istniał, gdyż wcześniej padł on ofiarą pożaru i nie został odbudowany. Być może jego rolę przejął sąsiedni gród w Stupsku, datowany właśnie na wiek XI, natomiast nieopodal dawnego grodziska powstała wieś Wyszyny.

W XIV wieku wieś ta trafiła w ręce możnych Junoszów z Wyszyn, których protoplastą był Falęta z Wyszyn, dworzanin księcia Janusza I, znany z dokumentu z 1376 r. Zapewne w tym czasie powstała w miejscowości tej parafia, gdyż już z 1407 r. pochodzi pierwsza wzmianka o tutejszym plebanie, nieznanym z imienia. W tym czasie właścicielem wsi był Ziemak z Wyszyn, syn wspomnianego Falęty, który był łowczym płockim. Także jego syn, Ziemak z Wyszyn (młodszy), odziedziczył po ojcu urząd łowczego płockiego. On to 16 czerwca 1437 r. w Mławie zawarł układ ze swoimi krewnymi, mocą którego zobowiązał się do utrzymania trzech sióstr oraz do wypłacenia każdej po 100 grzywien w półgroszach krakowskich posagu, kiedy wyjdą za mąż, w zamian za zrzeczenie się przez nie dóbr po zmarłym ojcu. Dalszych losów rodziny Wyszyńskich nie chciałbym tu opisywać, ale warto dodać, że w ołtarzu głównym obecnego kościoła parafialnego w Wyszynach Kościelnych zachowała się późnogotycka rzeźba Matki Bożej z Dzieciątkiem, pochodząca z XVI wieku, która jest darem jednego z potomków wspomnianego łowczego Ziemaka. Natomiast obecny kościół neogotycki został zbudowany staraniem ks. Józefa Brzeskiego w 1894 r., według projektu Józefa Górskiego i Stefana Szyllera, a konsekrowany przez biskupa Apolinarego Wnukowskiego w 1905 r. Warto jednak sobie uzmysłowić, że stoi on na fundamentach dawnej budowli, w której sąsiedztwie, a być może nawet w jej wewnątrz – bo taka praktyka znana jest ze źródeł – odbywały się na początku XV wieku słynne sądy wyszyńskie.

IMPRESJE PRZEKORNE

DANIEL KORTLAN

Geny narodowe

Wiceminister Zdrowia Waldemar Kraska błysnął ostatnio odkryciem w polskim społeczeństwie „genu sprzeciwu". To miało się odnosić do hipotetycznej, jak na razie, sytuacji gdyby wprowadzono restrykcje wobec osób niezaszczepionych. Byłby sprzeciw, bo według ministra polskie społeczeństwo sprzeciw ma w swoim DNA. To miało też tłumaczyć brak jakichkolwiek restrykcji. Moim zdaniem nie jest to odkrycie, bo w naszej historii sprzeciwialiśmy się władzom setki razy, zarówno gdy u zarania wprowadzano chrześcijaństwo, jak również znacznie później, gdy wprowadzano komunizm. W obu przypadkach trzeba było użyć łagodnej perswazji, którą znamy z historii. Co do religijności każdy ma swoje zdanie, zaś jeśli chodzi o komunizm, Stalin uznał, że pasuje do Polski jak do krowy siodło.

Naród jest zatem krnąbrny i już inny nie będzie. Mamy antyszczepionkowców, jak również ludzi nie dających się nabrać na teorię ewolucji, lub katastrofę smoleńską. Ci wiedzą lepiej. Bo wiedzą do czego naprawdę zmierza Bill Gates, a do czego Putin (no i ten pirat drogowy spod Mławy Donald Tusk). Ksiądz Guz uświadamia, że akcja szczepionkowa to tylko kolejny etap rewolucji komunistycznej. Ewolucja zaś to fanaberia Darwina, lecz po jego śmierci reprezentują go zastępy marksistów, wyłącznie by lansować LGBT. To gorsze niż faszyzm, a może i komunizm. Są więc zasadne powody do sprzeciwu. Nie tylko po stronie narodu. Ten „gen sprzeciwu" przejęty został przez rząd i cały rządowy establishment, poniekąd jako jeszcze jeden element narodowej tożsamości. Rząd imponuje sprzeciwem na wielu polach i swoich krytyków potrafi tam „zaorać". Sprzeciwia się demokracji, konstytucji, Unii Europejskiej, a nawet zdrowemu rozsądkowi, bo gdyby się bliżej przyjrzeć to jednak dla narodu polskiego nie jest on tak całkiem zdrowy. Na przykład demokracja nie jest zdefiniowana w konstytucji i nikt dobrze nie wie co to za czort. Każdy się jednak na nią powołuje i każdy ma co innego w głowie. O wiele lepszy od demokracji byłby na przykład pryncypat (wprowadzony już w 27 r. p.n.e. przez Oktawiana Augusta w starożytnym Rzymie), czyli władza w rękach jednostki która chce zbawić kraj. A my mamy przecież taką jednostkę, bardziej wybitną niż sam Piłsudski, o czym nas zapewniają jej przyboczni, tacy jak poseł Suski. I nadal wahamy się powierzyć jej sądy, media, nasz los...

W przypadku rządów princepsa – zbawiciela nie potrzebowalibyśmy demokracji, ani konstytucji, ani rządów prawa, tym bardziej Unii Europejskiej. Nikt z zewnątrz nie mógłby nas pouczać. A tak przyjeżdża do nas komisarz od sprawiedliwości, Didier Reynders i rozlicza nas z praworządności. A to przecież Belg, a Belgia – jak słusznie napisał na Twitterze wiceminister Michał Wójcik, dopiero w 1830 r. uzyskała państwowość. Co prawda już wcześniej znane były w świecie ich koronki brabanckie i malarstwo flamandzkie (pisali o tym Mickiewicz i Słowacki), a tereny tamtejsze były w strukturach różnych państw od starożytności. Ale to nie powód żeby Belgowie mieli nas pouczać. Zresztą Francuzi też nie, bo jak im wytknął wiceminister Bartosz Kownacki, uczyli się od nas jeść widelcem, wstyd.

Z tą praworządnością to też jest tak jak z demokracją czy sprawiedliwością. Definicji brak. A gdy w czasie spotkania z sędziami które niedawno prowadziłem w Mławie prosiłem żeby to wyjaśnili, pewien starszy pan wstał i ofuknął mnie, że to niepotrzebne bo przecież wszyscy wiedzą. Sędzia Juszczyszyn długo o tym mówił, ale czy wszystkich przekonał? Minister Czarnek i tak uważa, że wyroki nie po myśli rządu są „nielegalne". To odnośnie wyroków sądów polskich, ale minister Ziobro skutecznie zablokował też europejskie trybunały i ich orzeczenia. Na jego wniosek Trybunał Konstytucyjny pod przewodnictwem magister Przyłębskiej ustalił, że podpisana przez Polskę w 1993 r. Europejska Konwencja Praw Człowieka jest niezgodna z konstytucją. Tym samym Europejski Trybunał Praw Człowieka (ETPCZ) może wydawać wyroki sobie a muzom. Obok Rosji jesteśmy jedynym tak dzielnym krajem na kontynencie. Wyraża się w tym najpełniej słowiański i bardzo patriotyczny „gen sprzeciwu" obecny w działaniach rządu. Konwencja przyznaje wprawdzie obywatelom prawo do niezależnego sądu, w którym orzekają legalnie wybrani sędziowie. Podobnie jak konstytucja. Ale co na to zbawiciel i reszta rządu? Magister Przyłębska świetnie się sprawdziła bo dobrze gotuje i ma walory towarzyskie. Ale już taki sędzia Juszczyszyn mógłby tych walorów nie mieć… (i z pewnością nie ma bo został zawieszony w orzekaniu jako pierwszy polski sędzia). Minister Ziobro tak rozpędził się ze sprzeciwem wobec dokumentów prawa, że tylko patrzeć jak zacznie kontestować Deklarację Praw Człowieka i Obywatela, strukturę Organizacji Narodów Zjednoczonych czy nawet konstytucję amerykańską. Tę ostatnią dr. Kasparek-Obst porównał kiedyś do konstytucji 3 Maja, ale konkurencji z naszą obecną konstytucją pewnie by nie wytrzymała (jest za stara, 1789 r.). Podpowiem, że warto by też znowelizować Biblię bo założenie że Jezus, Matka Boska i wszyscy apostołowie byli Żydami jest podejrzane w narodzie. Podobnie jak „Statut Kaliski" z 1264 r. przyznający prawa społeczności żydowskiej. Został przecież spalony przez ludzi z właściwymi genami, pośród których byli także przyjaciele ministra Ziobry (np. Piotr Rybak, ten co już wcześniej spalił kukłę Żyda na wrocławskim rynku, a później został zaproszony na partyjną konwencję przez Zbigniewa Ziobrę).

To co dotyczy sądów dotyczy także mediów, sztuki i kultury, całego życia społecznego. Jak się sprzeciwiać, to na całego. I mamy wysyp wszelkiego rodzaju sprzeciwów ze strony ludzi władzy. W Krakowie kurator Barbara Nowak sprzeciwia się inscenizacji „Dziadów" Mickiewicza, choć ich nie widziała, co pochwala minister Czarnek bo to tylko „dziadostwo", a minister od kultury, profesor Gliński sugeruje, że nie można zezwalać na sztukę „kontrowersyjną". W hitlerowskich Niemczech taką sztukę nazywano wprost „zdegenerowaną", a artystów skutecznie resocjalizowano w miejscach odosobnienia. Mickiewiczowskie „Dziady" mają tytuł trefny, bo może się komuś bardzo źle kojarzyć. Pewnie dlatego pani kurator natychmiast się domyśliła, że chodzi o treści antyrządowe. Lecz nawet w sporcie można wyrazić sprzeciw. Gdy TVP straciła prawa do transmisji skoków narciarskich i przejęła je TVN, poseł PiS Arkadiusz Mularczyk zauważył, że pogorszyła się forma skoczków. A Krzysztof Wyszkowski z IPN dodał, że skoczkowie nie będą przecież robić z siebie idiotów „w antypolskim ścieku". To ten sam pan, który po święcie Niepodległości porównał 94-letnią Wandę Traczyk-Stawską, bohaterkę Powstania Warszawskiego do Oskara Dirlewangera, jednego z głównych oprawców w tym powstaniu. To było oryginalne, ale nie dziwi, bo jeden z doradców prezydenta Dudy (Tadeusz Deszkiewicz) określił Traczyk-Stawską i Annę Przedpełską, także walczącą w Powstaniu jako „zdewociałe archeocelebrytki". Prawda, że barwnie? Władza ma swój szyk, styl i krasomówczą swadę.

Martwię się tylko, żeby świat nie odebrał tego narodowego „genu sprzeciwu" jako genu narodowej głupoty.

HOROSKOP

BARAN
Zapowiada się niespokojny, ale za to twórczy tydzień. Los z jednej strony kusić cię będzie do ryzykownych decyzji, a z drugiej może opóźniać niektóre twoje przedsięwzięcia. W sprawach zawodowych możesz nie nadążyć za zmieniającą się sytuacją. Nie chwytaj więc kilku srok za ogon, tylko skoncentruj się na najważniejszych sprawach.

BYK
Ten tydzień sprzyjać będzie nawiązywaniu nowych znajomości i angażowaniu się w korzystne interesy. Pod koniec tygodnia twoja cierpliwość i niezwykła intuicja doprowadzą cię do odkrycia sekretu, który da ci wielką przewagę nad konkurencją. Ktoś wcale nie jest tak silny i wpływowy, jak się wszystkim wokoło wydaje.

BLIŹNIĘTA
Przed tobą dobry tydzień. W twoim życiu pojawią się gorące emocje. Zapragniesz nowości i odmiany, rozejrzysz się za odrobiną ekscytacji i adrenaliny. Możliwy nowy flirt, który spełni twoje oczekiwania. Jeśli ktoś namawia cię na imprezę, to nie odmawiaj. Odpoczniesz i będziesz się dobrze bawić.

RAK
W najbliższych dniach zadbaj o swoje zdrowie i kondycję. Dowiedz się, co jest modne i wygodne, bo udane zakupy dodadzą ci blasku. W miłości samotne Raki będą rozwijać dopiero co nawiązane znajomości. Kieruj się zasadą, że im bardziej jesteś niedostępny i wymagający dla wielbiciela, tym większej nabierasz wartości…

LEW
W najbliższych dniach odżyje pewna stara propozycja lub sprawa, na której ci zależało, co wprawi cię w doskonały humor. To jednak może być próba dla twoich uczuć. Kusić cię będą nowe znajomości i intrygujące spotkania. Zastanów się jednak, czy warto rujnować to, co zbudowałeś razem z bliską ci osobą.

PANNA
Czeka cię wielki powrót dobrej formy fizycznej i wspaniałego humoru. Będziesz najbardziej towarzyską osobą z całego grona znajomych. Możliwe, że będziesz miał poczucie, że coś ci ucieka i na pewno tam, gdzie cię nie ma, jest o wiele ciekawiej. Niestety, w weekend jakieś zaległe sprawy mogą pokrzyżować część twoich planów.

WAGA
W tym tygodniu nie powinieneś się zanadto przemęczać. Poranna kawa zajmie ci więcej czasu niż zwykle, a myśl o kilku dniach urlopu będzie szczególnie natrętna. Jeśli nie chcesz się rozchorować, nie zapominaj o odpoczynku i porcji witamin. W miłości jak zwykle będziesz cieszyć się powodzeniem.

SKORPION
Od początku tygodnia będziesz bardzo zbuntowany i niepokorny. Nie podejmuj zbyt radykalnych decyzji pod wpływem chwilowego nastroju. Tydzień sprzyja niespodziewanym wizytom i spotkaniom. Postaraj się także o więcej wyrozumiałości i szacunku, szczególnie wobec osób, których jeszcze dobrze nie znasz…

STRZELEC
W najbliższych dniach możesz niespodziewanie znaleźć się w centrum ważnych wydarzeń. Twoje pomysły i sprawy zostaną zauważone. Postaraj się jednak nie obiecywać ludziom zbyt wiele. Ktoś może wyobrazić sobie później, że jesteś na każde jego skinienie. W weekend zostań w domu, może warto zacząć porządki przedświąteczne…

KOZIOROŻEC
Przed tobą dobry tydzień. Z wielką ochotą zabierzesz się za ambitne zadania. Teraz masz wiele sił i odwagi, dzięki którym uporasz się z problemami. W pracy wszystko pójdzie gładko, ale bez potrzeby nie popisuj się przed innymi. Ktoś zapamięta co mówisz, a potem może zacząć cię sprawdzać…

WODNIK
Tydzień zapowiada się bardzo sympatycznie, ale nie angażuj się w sąsiedzkie spory i konflikty. Będziesz w dobrym humorze i skłonny do żartów, ale nie każdy zrozumie twoje poczucie humoru. W weekend warto spotkać się z przyjaciółmi, ale pod ich wpływem nie podejmuj pochopnych decyzji finansowych.

RYBY
W najbliższym tygodniu, w sprawach zawodowych czekają cię zadania, które wymagają delikatności. Będziesz dobrym negocjatorem, a umowy które zawrzesz, nawet te nieoficjalne, okażą się ważniejsze niż przypuszczasz. Ktoś, komu pomożesz, już niedługo odwdzięczy ci się z nawiązką…

Tygodnik ciechanowski ciechpress.pl
Tygodnik gazeta mławska ciechpress.pl
Tygodnik działdowski ciechpress.pl
Tygodnik przasnyski ciechpress.pl
Tygodnik makowski ciechpress.pl
Tygodnik mazowiecki ciechpress.pl

Adres redakcji:
06-400 Ciechanów, ul. Ściegiennego 2
Telefony:
sekretariat, red. naczelny: 23 672 34 02;
redaktorzy prowadzący: 23 673 93 67, 23 673 93 63;
dziennikarze: 23 673 23 43, 23 673 93 65;
dział graficzny: 23 673 93 60;
księgowość: 23 673 93 62

Poczta elektroniczna:
tc@ciechpress.pl, sekretariat@ciechpress.pl
Redakcja:
redaktor naczelny – Ryszard Marut;
z-ca red. nacz. – Włodzimierz Dżbik,
red. prowadzący – Marek Żbikowski.
Zespół: Walerian Dziczkiewicz, Krzysztof Jakubowski, Izabela Koba-Mierzejewska, Krzysztof Kowalski, Roman Nadaj, Klaudia Kujawa, Natalia Mieszkowska, Patryk Piekarski,
Współpraca: Grażyna Czerwińska, Marek Gierlach, Mirosław Hajnos, Zenon Lewandowski, Leszek Zygner, Stefan Żagiel
Ogłoszenia:
kierownik biura – Anna Dąbrowska, Kamila Mańkowska,
tel.: 23 672 44 96,
23 672 26 55,
ogloszenia@ciechpress.pl,
ogloszeniadrobne@ciechpress.pl
Redakcja graficzna: Artur Szczerba, Cezary Czostkiewicz, Piotr Zbrzezny
Księgowość: Marzena Chmielińska
Dział promocji i kolportażu:
Daniel Kwiatkowski, Radosław Marut,
tel. 23 673 93 66,
promocja@ciechpress.pl
Prenumerata:
Poczta Polska i u listonoszy,
Ruch S.A.
(prenumerata@ruch.com.pl),
ePrasa.pl
Redakcja nie odpowiada za treść reklam i ogłoszeń

Ciech-Press
Wydawca: Spółdzielnia Pracy CIECH-PRESS, 06-400 Ciechanów, ul. Ściegiennego 2, tel. 23 672 34 02
Druk: GRUPA WM Sp. z o. o. 10-364 Olsztyn, ul. Tracka 7
Ciech-Press jest członkiem Izby Wydawców Prasy

eprasa.pl c317f4f2a8

KON-tekst

Podli i życzliwi

– Podłość ludzka nie ma granic! – tę sentencję wypowiadaną co rusz przez naczelniczkę gminy Jadwigę Kolędową w filmowej komedii sprzed lat pamięta się i cytuje do dziś. Można nawet powiedzieć, że weszła do kanonu polskich przysłów. Tym bardziej, że w rolę przebojowej naczelniczki wcieliła się świetna aktorka Bożena Dykiel. W jej rozumieniu podłość występowała tylko u innych, u niej nigdy. Chociaż niezłe przekręty w swojej gminie wyczyniała (Kolędowa, nie Dykielowa).

Nie wiem, czy rzeczywiście podłość nie ma granic, ale oto z jakiegoś nietypowego kalendarza wyczytałem, że ma… swój dzień. Dzień Podłości (międzynarodowy?) przypada 28 listopada i jest „obchodzony" od 2008 roku.

Kto wymyślił to święto? Jacyś podli ludzie? Mogłoby tak być (podłość ludzka nie ma granic!), tym bardziej, że tydzień wcześniej w tym samym kalendarzu zauważyłem Światowy Dzień Życzliwości i Pozdrowień. Podli ludzie, którym życzliwość jest obca mogli bardzo źle czuć się w Dniu Życzliwości (Hallo World Day, bo pomysł przyszedł aż z USA). Bo spróbujmy cały dzień być mili i uczynni. I jeszcze uśmiechać się od rana do wieczora do wszystkich wokół, a dodatkowo pozdrowić co najmniej 10 nieznanych osób, bo inaczej Hallo Day nie będzie zaliczony. I oczywiście – zero podłości. Nie będzie łatwo.

Chyba jednak na pomysł wpadli życzliwi, którzy nawet podłych chcą potraktować po ludzku i zaproponowali im, aby w ten ponury listopadowy dzionek wszystkie podłości były dozwolone. W ten jedyny dzień w roku możecie być złośliwi, możecie podkładać komuś świnię, oczerniać... Za to we wszystkich pozostałych dniach w roku ma z was emanować życzliwość, uczynność, uśmiech.

Ba! Ale da się tak zrobić? Określenia „podłość", „niegodziwość", „zdrada, „świństwo" itp., padają prawie każdego dnia za pośrednictwem mediów, we wpisach internetowych, na publicznych spotkaniach. Popatrzmy choćby na nasze „elity". Okładają się nimi politycy rządowi i opozycyjni niczym pałkami kibole wrogich drużyn Oto kilka wybranych losowo przykładów: „Obecna władza przekroczyła granicę podłości" – Donald Tusk (27 sierpnia br.); „Publiczne wyzywanie od świń to po prostu podłość" – szef gabinetu prezydenta Paweł Szrot (30 września br.); „Robią podłość i świństwo nam wszystkim" – Izabela Leszczyna o wyroku TK (22 października 2020 r.); „Podłość i zdrada, niejedno ma imię. Nie ma takiego drugiego kraju w Europie, gdzie tzw. elity atakowałaby własne państwo" – wPolityce.pl (29 listopada 2019 r.).

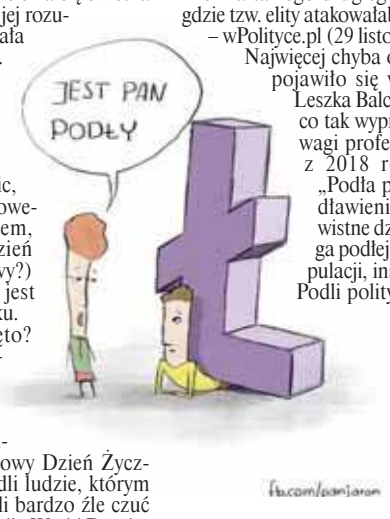

Najwięcej chyba oskarżeń o podłość pojawiło się w krótkim tweecie Leszka Balcerowicza. Nie wiem co tak wyprowadziło z równowagi profesora, ale jego wpis z 2018 roku brzmiał tak: „Podła polityka: bezprawie, dławienie wolności, nienawistne dzielenie ludzi wymaga podłej propagandy: manipulacji, insynuacji, kłamstwa. Podli politycy są w symbiozie z podłymi dziennikarzami, a raczej z pracownikami aparatu partyjnego".

A całkiem niedawno o podłość oskarżone zostały służby specjalne, które widowiskowo zatrzymały syna prezesa NIK Mariana Banasia, a wcześniej przeszukały jego mieszkanie (nie mogły tego zrobić samemu prezesowi, bo chroni go immunitet). Poseł Paweł Bejda tak to określił: „To jest najbardziej podły sposób wywierania wpływu, uderzając w jego rodzinę" (28 kwietnia br.).

Pewnie trudno będzie wyeliminować podłość w polityce, życiu publicznym, świecie medialnym. Ważne żebyśmy my sami w naszym życiu nie stali się w jakikolwiek sposób podli, toksyczni, przykrzy wobec innych. Tych bliższych i dalszych, znajomych i obcych, podwładnych i przełożonych.

Warto być jednak życzliwym, bo wszelkie badania pokazują, że ma ona pozytywny wpływ na nasze zdrowie psychiczne i fizyczne. Nasze celowe życzliwe działanie na rzecz innych, oraz zauważanie życzliwości w zachowaniach innych osób, korzystnie wpływa na poziom zdrowia psychicznego. Zmniejsza objawy depresji, zwiększa poziom subiektywnie odczuwanego szczęścia i poczucie dobrostanu psychicznego.

Życzliwość ludzka nie ma granic!

RYSZARD MARUT

KRESKĄ HAJNOSA

Iza i przeciw

Historia pewnej (czytelniczej) znajomości

„Powiedz mi, co czytasz, a powiem ci, kim jesteś". Zapytani, czy to znacie, odpowiecie pewnie: „Znamy". A ja niczym pan Jowialski, tytułowy bohater komedii Fredry, powiem: „Więc słuchajcie". O czytelnikach i książkach, i pewnej znajomości.

Spotkanie w miejskiej bibliotece z Łukaszem Modelskim, historykiem i dziennikarzem przypomniało mi o pewnej książce. Kolejny raz pomyślałam o niej podczas spotkania w bibliotece powiatowej z pisarzem Robertem Ostaszewskim, moim licealnym kolegą. Ci, którzy tak jak ja myśleli, że jego podkomisarz Konrad Rowicki to pierwszy książkowy stróż prawa związany z grodem nad Łydynią, a „Zginę bez ciebie" to pierwsza powieść kryminalna z akcją osadzoną w Ciechanowie, mylili się. Wcześniej pojawił się starszy sierżant MO Chrzanowski, komendant posterunku w Dąbrowie Zakościelnej, najlepszym w całym powiecie ciechanowskim. To on wyjaśnia tajemnicę „człowieka z blizną". O książce pod tym tytułem dowiedziałam się od innego kolegi. Jej autor Jerzy Edigey był jednym z czołowych twórców tzw. powieści milicyjnej. Czytałam jakieś z nich, ale nie „Człowieka z blizną" (ukazał się po raz pierwszy w 1970 r., a w 2005 r. wydała go „Rzeczpospolita" S.A.). Ciekawie o nim napisał na łamach „TC" Krzysztof Kowalski, odkrywając go dla szerszego grona czytelników. To on pożyczył mi powieść z serii „Detektyw". Zrewanżowałam się noblistką Olgą Tokarczuk.

Książki, nie tylko powieści, stały się jednym z naszych ulubionych tematów. Połączyły nas, tak jak Pułtusk i powiat pułtuski, którymi Krzysztof opiekował się przede mną z ramienia naszego „Tygodnika", i redakcja. Połączyły tak jak ziemia ciechanowska, region i umiłowanie naszej małej ojczyzny, tak jak zbliżone poglądy na wiele tematów, spojrzenie na wychowanie synów będących w podobnym wieku oraz wyznawane wartości. Krzysztof sięgał po różne gatunki literackie, ale i po publicystykę, i po książki z dziedziny historii. Bliska mu była tematyka wiejska, cenił Wiesława Myśliwskiego i powieść „Kamień na kamieniu", ukazującą powojenną wieś we wszystkich jej aspektach, jednocześnie stanowiącą przypowieść o ludzkiej egzystencji. Zresztą był dumny ze swojego pochodzenia (pochodził ze Słotwina w powiecie płońskim), a kiedyś żartobliwie powiedział: „Ja jestem twardy chłop, potomek twardych chłopów od opata z Czerwińska". Przez wiele lat wchodził w skład jury Konkursu na Książkę Roku, organizowanego przez Związek Literatów na Mazowszu, i współdecydował, kogo nagrodzić „Złotym Piórem". Najrzadziej sięgał po dramat, ale miał nadzieję, że zobaczy w Ciechanowie „Edukację Rity", w której zagrałam pięć lat temu razem z Krzysztofem Kamińskim. Częściej sięgał po poezję, o której rozmawiał ze mną lub ze swoim przyjacielem Stanisławem Kęsikiem, poetą, animatorem kultury, działaczem, wicestarostą. Miał własne zdanie, ale szanował każdego rozmówcę. Posiadał poczucie humoru. Myślę, że pisałby dobre kryminały (ukończył Wydział Prawa i Administracji Uniwersytetu Warszawskiego, a w Tygodniku miał autorski cykl „Na bezdrożach prawa", czyli komentarze prawnicze). Nie zdążył.

Jego ostatni publicystyczny tekst to rozmowa z 60-letnią panią Hanną z Płońska, „która w połowie września zachorowała na koronawirusa". (pt.: „Bać zaczęłam się później", nr 45 „TC" z 3 listopada). Czy przeczuwał, że sam zachoruje? Czy przeczuł, że niedługo znajdzie się znów na wsi, tylko w „domu na tamto życie" (W. Myśliwski)? Przecież miał jeszcze wiele książek do przeczytania i wiele tekstów, a może i powieści, do napisania.

Pamięci Krzysztofa Kowalskiego w pierwszą rocznicę śmierci.

IZABELA KOBA

Krzyżówka nr 48

Litery z ponumerowanych pól utworzą hasło stanowiące rozwiązanie krzyżówki. Samo hasło należy nadesłać w terminie 10 dni od daty ukazania się numeru pod adresem: **„Tygodnik Ciechanowski", ul. Ściegiennego 2, 06-400 Ciechanów**. Na kartce pocztowej prosimy nakleić numer krzyżówki wycięty z gazety.

Rozwiązanie krzyżówki można także przysłać pocztą elektroniczną na adres: **sekretariat@ciechpress.pl.** W tytule maila należy wpisać numer krzyżówki, natomiast rozwiązanie oraz imię i nazwisko w treści wiadomości.

Wśród autorów prawidłowych rozwiązań rozlosujemy nagrody książkowe (do odebrania w redakcji).

Rozwiązanie krzyżówki nr 46: *Moda nie pomaga gdzie uroda nie domaga.*

Nagrodę otrzymuje: Kazimierz Brzeziński.

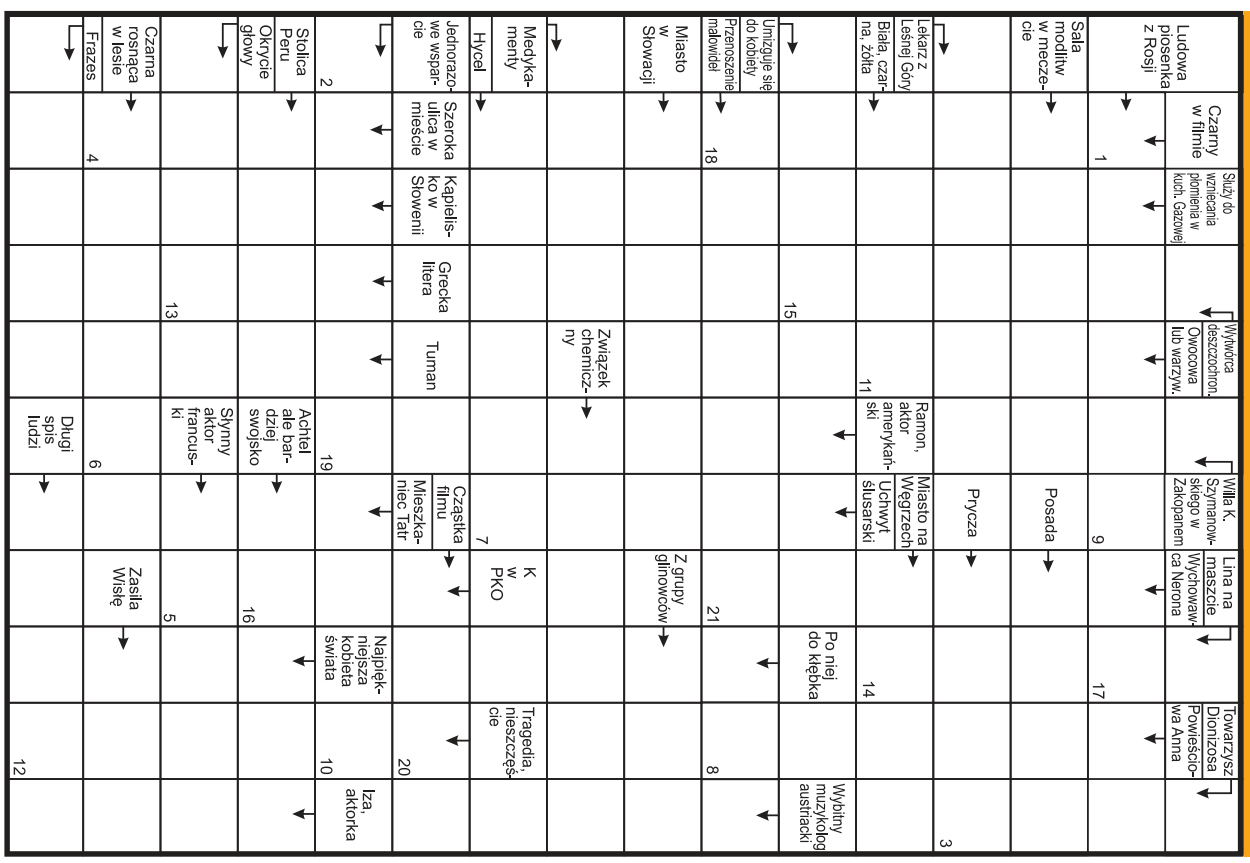

eprasa.pl c317f4f2a8

Rolnictwo mnie pasjonuje

Rozmowa z Maciejem Zębalskim ze Stupska, laureatem XXVIII. Olimpiady Wiedzy Rolniczej

*** Co pana skłoniło do udziału w Olimpiadzie Wiedzy Rolniczej?**

- Wystartowaliśmy praktycznie całą grupą – studentów rolnictwa Państwowej Uczelni Zawodowej w Ciechanowie głównie z ciekawości. Oczywiście chcieliśmy też sprawdzić naszą wiedzę oraz miło spędzić wspólnie czas.

*** Dla przyszłych inżynierów rolnictwa rozwiązanie testu i odpowiedzi na pytania ustne chyba nie nastręczały większych kłopotów.**

- Zadania wcale nie były łatwe. Dotyczyły m.in. ekologii i optymalnego wykorzystywania zasobów naturalnych, systemu jakości żywności, przedsiębiorczości oraz przepisów obowiązujących w rolnictwie. Bardziej wiązały się z teorią niż z praktyką rolniczą wykorzystywaną na co dzień, czym byłem lekko zaskoczony.

*** Z komunikatu organizatora olimpiady wynika, że poziom wiedzy jej uczestników był wyrównany.**

- Uważam, że poziom był wysoki, szczególnie w finale. Wiedza, jaką się wykazałem, pozwoliła mi zająć piąte miejsce , czym jestem zaskoczony. Dzięki temu zostałem zmotywowany do dalszego rozwoju i pogłębienia wiedzy w dziedzinie rolnictwa.

*** To jest bardzo dobra lokata. Rodzice mają gospodarstwo rolne?**

- Nie posiadają, ale zajęcia w gospodarstwie nie są mi obce. W sezonie zdarza mi się pracować u znajomego rolnika, którego chciałbym w tym miejscu serdecznie pozdrowić.

*** Fizycznie?**

- Również, głównie są to prace wykonywane ciągnikiem z dołączonymi różnego rodzaju maszynami.

*** Brawo! Dzięki temu łączy pan teorię z praktyką.**

- Tak, zgadza się, co bardzo mnie cieszy i satysfakcjonuje. Dzięki temu mam świadomość, z czym łączy się praca na roli. Zresztą mieszkam na wsi i od najmłodszych lat z wielkim zainteresowaniem podpatruję prace w gospodarstwie.

*** Chciałby pan mieć własne gospodarstwo?**

- Marzenia można mieć, ale trzeba się liczyć z realiami. W dzisiejszych czasach wejść w posiadanie gospodarstwo jest według mnie niezwykle trudno. Droga jest ziemia, maszyny, usługi…

*** Mam dla pana dobrą, jak sądzę, radę (proszę się nie śmiać): ożenić się z dziewczyną, która odziedziczy gospodarstwo po rodzicach.**

- To jest już inna kwestia. Dobrze pan wie, że życie człowieka rozmaicie się układa i niczego nie można wykluczać (śmiech).

*** Oczywiście podejmie pan studia drugiego stopnia, czyli magisterskie.**

- Byłbym niezwykle szczęśliwy, gdyby zostały one utworzone na mojej uczelni w Ciechanowie. A jeśli nie, to zapewne magisterium będę robił w Olsztynie lub Warszawie. Ale przede mną jeszcze dużo nauki w PUZ i obrona pracy inżynierskiej.

*** Zamierza pan zawodowo pracować w sektorze rolnym?**

- Tak. Zdecydowanie z nim wiążę swoją przyszłość. Bardzo interesuję się wszystkim, co jest związane z rolnictwem. Praca w tym sektorze sprawiałaby mi dużo satysfakcji, robiłbym po prostu to, co lubię. Jest dużo firm i instytucji obsługi rolnictwa, jak na przykład przedsiębiorstwa świadczące usługi, punkty sprzedaży sprzętu rolniczego, firmy z sektora żywienia zwierząt bądź zajmujące się dystrybucją nawozów i materiału siewnego.

*** Tymczasem: obserwuje pan niepokój na wsi spowodowany wzrostem cen środków do produkcji rolnej?**

- Nie da się go nie zauważyć. Co prawda wzrosły ceny skupu zbóż czy rzepaku, bydła oraz mleka, ale jeszcze bardziej podskoczyły ceny środków do produkcji. Mam na myśli m.in. olej napędowy (od którego zależą ceny transportu, a zatem praktycznie wszystkiego), energię elektryczną, gaz, a zwłaszcza nawozy mineralne, za niektóre z nich aktualnie trzeba zapłacić nawet o 300 proc. więcej niż jeszcze nie tak dawno temu. Biorąc pod uwagę te czynniki, hodowla zwierząt oraz uprawa roślin staje się coraz mniej opłacalna.

Rozmawiał KRZYSZTOF JAKUBOWSKI

FOT. ARCHIWUM PRYWATNE

Maciej Zębalski w roli kierowcy ciągnika rolniczego

XXVIII. Olimpiadę Wiedzy Rolniczej zorganizował Mazowiecki Ośrodek Doradztwa Rolniczego – oddział „Poświętne" we współpracy z Krajową Siecią Obszarów Wiejskich. Jak co roku, adresowana była do młodych rolników i innych mieszkańców wsi. Wyłoniono pięciu laureatów, którzy otrzymali nagrody pieniężne. Kolejnych kilku wyróżniono nagrodami rzeczowymi.

Czy tylko cena decyduje o wyborze auta?

Im więcej elektryków, tym czystsze powietrze

Na początku tego miesiąca w mławskim wydziale komunikacji było zarejestrowanych sześć samochodów osobowych o napędzie wyłącznie elektrycznym oraz 88 hybryd. Właścicielkami dwóch elektryków i pewnej części hybryd są kobiety. Jednak w dalszym ciągu zdecydowana większość rejestrowanych aut ma napęd spalinowy.

Od początku roku do 9 listopada w powiecie mławskim przybyło 4.661 samochodów osobowych.

- W porównaniu z latami poprzednimi wzrost jest zauważalny. Podobnie jak w latach poprzednich zdecydowana większość rejestrowanych aut, to pojazdy używane – informuje dyrektor wydziału komunikacji mławskiego starostwa Jan Chodziutko.

Portfel nadal bardzo ważny

Dlaczego ciągle niewiele jest elektryków? Dzięki tym pojazdom możemy mieć czystsze powietrze i nie przyspieszać katastrofy klimatycznej.

- O wszystkim decyduje zasobność portfela. Ludzie szukają przede wszystkim tanich, sprawnych aut. Elektryczne są drogie – twierdzi jeden z mławskich kierowców.

Rzeczywiście ciągle kosztują więcej. Główną przyczyną jest koszt wytwarzania akumulatorów (zespołu bateryjno-napędowego). To mniej więcej połowa ceny samochodu elektrycznego. Ale producenci pracują nad obniżeniem kosztów.

Wadą obecnych elektryków jest też zasięg.

- I to może tworzyć problemy logistyczne. Gdybym jeździł elektrykiem i ktoś zamówiłby kurs do Krakowa, to miałbym kłopot z powrotem do Mławy. Musiałbym tam czekać na wolną ładowarkę i się podłączyć. A to mogłoby mi zająć dużo czasu – rozważa jeden z moich rozmówców na postoju taxi.

Mówi też, że problemem będzie utylizacja baterii. Ale, jak dodaje, pojazdy elektryczne są mniej awaryjne. A przede wszystkim są przyjazne dla środowiska naturalnego. Dlatego rozwój takiej mobilności jest korzystny.

- Przyszłość będzie należeć do motoryzacji elektrycznej. Wczoraj w telewizji widziałem, jak amerykański prezydent Joe Biden testuje elektrycznego kampera. Elektryki są tańsze w eksploatacji. Trzeba tylko rozwiązać sprawę energii. Można by zainstalować panele fotowoltaiczne na Saharze oraz innych pustyniach i mieć czystą energię dla całego świata. Przypuszczam, że naukowcy rozwiążą problemy z jej przesyłaniem – mówi inny kierowca taxi.

Jego kolega również uważa, że świat się przestawi na mobilność elektryczną:

- Ale to jeszcze potrwa co najmniej 20 lat. Potrzebna jest infrastruktura, czyli stacje ładowania. W Holandii już jest ich bardzo dużo. Elektrykami dobrze się jeździ i mają coraz większy zasięg. Do Warszawy i z powrotem można by się wybrać bez problemu. A ci, co mieszkają w domkach, mogą ładować pojazd u siebie. Jednak gdy wszyscy przesiądą się na elektryczne samochody, to będzie potrzeba mnóstwo energii. I co potem robić z taką ilością baterii?

Jeden z moich rozmówców porusza też problem wytwarzania pojazdów elektrycznych. Obecnie ich produkcja nie jest obojętna dla środowiska, m.in. ze względu na konieczność wydobywania rzadkich metali, potrzebnych do wytwarzania akumulatorów.

Jednak zainteresowanie elektrykami jest coraz większe. A ewolucja w świecie samochodów przebiega bardzo szybko. Nowością nie są już zwykłe elektryki. Coraz częściej mówi się o autach zasilanych prądem z wodoru. Mają być tańsze i jeszcze bardziej przyjazne dla środowiska.

A o wyborze pojazdu nie zawsze decyduje cena. Niektóre osoby stać na pojazd elektryczny, ale kupują spalinowy.

Mentalność i priorytety

Znajome panie (dwie jeżdżące hybrydami, jedna niemająca samochodu) przekonują, że wybór auta to także sprawa mentalności i priorytetów.

- Zobacz – mówią – jakie pojazdy jeżdżą po naszym mieście. Ile jest dużych, ciężkich aut, często droższych niż niejeden elektryczny. Gdyby chodziło tylko o pieniądze, to ich właściciele kupowaliby małolitrażowe. Są tańsze, mniej kosztowne w eksploatacji i mniej zanieczyszczają powietrze. Ale jeszcze niewielu ludzi myśli w ten sposób, że spaliny, które emituje ich samochód, inni muszą wdychać. I że to szkodzi zdrowiu ludzi i klimatowi.

Jedna z właścicielek hybrydy wyznaje, że gdyby mogła zainstalować fotowoltaikę, to wolałaby pojazd w pełni elektryczny:

- Ale ja i moja koleżanka już spełniłyśmy nasz obywatelski obowiązek i przestawiłyśmy się na pojazdy mniej emisyjne. I przynajmniej lokalnie mniej zanieczyszczamy powietrze. Teraz czekamy na zieloną energię.

Moje rozmówczynie opowiadają, że jedna z ich znajomych obliczyła, iż razem z mężem wydaje co miesiąc na papierosy tyle pieniędzy, że starczyłoby na ratę za nowy samochód małolitrażowy.

- Byłby mniej szkodliwy dla środowiska niż ich stare i duże auto. No i przyjaźniejszy dla ich płuc – dodają.

Zdaniem pań cała nadzieja w koncernach samochodowych. Ograniczają one produkcję pojazdów z silnikami spalinowymi i zapowiadają, że wkrótce całkowicie z nich zrezygnują. Wtedy nawet ci, którzy nie biorą pod uwagę wpływu ich aut na zanieczyszczenie powietrza i stan środowiska, będą się przesiadać na elektryki.

AND

Obserwatorium

DDM mamy w nosie

Jeden z mławskich supermarketów, czwartkowe popołudnie, duży ruch. Trzeba zrobić zakupy przed zbliżającym się weekendem. Może tylko co drugi klient ma na twarzy maskę. Co więcej, ludzie, spotykając znajomych, ucinają sobie pogawędki. Niejednokrotnie nie ma mowy o zachowaniu co najmniej półtorametrowej odległości między osobami.

Wróciwszy do domu, włączyłem telewizor. Warszawski lekarz, doktor Michał Sutkowski, akurat przekonywał, że warunkiem powstrzymania rozprzestrzeniania się koronawirusa SARS-CoV- 2 jest – oprócz szczepienia – DDM, czyli dezynfekcja, dystans, maseczka.

Tego dnia Ministerstwo Zdrowia odnotowało w całej Polsce ponad 28 tys. nowych zachorowań na COVID-19 i prawie 500 zgonów.

Wygląda na to, że nauka, także ta płynąca ze smutnych statystyk, w znacznej mierze idzie w las.

JAN MŁAWSKI

eprasa.pl c317f4f2a8

WIRTUALNY SENIOR.PL

Poradzi, nauczy, zaprosi...

AKTYWNOŚĆ

BEZPIECZEŃSTWO

EDUKACJA

ZDROWIE

KULTURA

HOBBY

WWW.WIRTUALNYSENIOR.PL

NOWY PORTAL DLA SENIORÓW

Mazowsze. serce Polski

Wydarzenie współfinansowane ze środków z budżetu Województwa Mazowieckiego

MCPS MAZOWIECKIE CENTRUM POLITYKI SPOŁECZNEJ

INSTYTUT BIRM

eprasa.pl c317f4f2a8

APARTAMENTY OPINOGÓRSKA

NOWE OSIEDLE

WRI DEWELOPER

www.wri-deweloper.pl
biuro@wri-deweloper.pl

- atrakcyjne mieszkania o powierzchni od 44,69m² do 64,95m²
- mieszkania na parterze z ogródkami
- możliwość dokupienia miejsca postojowego naziemnego, w hali podziemnej i komórki lokatorskiej
- zakończenie prac budowlanych w 2023r.

ETAP II już w sprzedaży

608 533 411

Biuro sprzedaży mieszkań:
Ciechanów, ul. Powstańców Wielkopolskich 7A/48

Lek. Urszula Rudzińska
specjalista neurolog
Certyfikowany lekarz medycyny estetycznej
Leczenie: bóle głowy, kręgosłupa, padaczka, choroba Parkinsona, SM
Zabiegi medycyny estetycznej
Gabinet: Ciechanów, ul. Spółdzielcza 2
rejestracja: 501 238 075
FCP-N

PRYWATNA PRZYCHODNIA STOMATOLOGICZNA
FedMed
dbamy o twój uśmiech
- Specjalista chirurgii stomatologicznej
- Ortodoncja dzieci i młodzieży
- Stomatologia estetyczna
- Tomografia CBCT/3D
- Pantomogram
- Cefalogram
- Implantoprotetyka
- Specjalista stomatologii dziecięcej
- Endodoncja mikroskopowa
- Specjalista Endodonta

tel. 23 672 41 19, 535 500 143
Ciechanów, ul. Widna 45
www.fedmed.pl
DLA STAŁYCH PACJENTÓW PRZEGLĄDY BEZPŁATNE
ZAPRASZAMY OD PONIEDZIAŁKU DO SOBOTY

lek. Dariusz Rudziński
SPECJALISTA PSYCHIATRA
specjalista psychiatra dzieci i młodzieży
LECZENIE:
depresji, nerwic, lęku, psychoz, zaburzeń snu - u dorosłych i dzieci
Ciechanów, ul. Spółdzielcza 2
Rejestracja: tel. 501 238 075
FC-3221

SKLEP & SERWIS Hubert Malinowski
KÄRCHER
kränzle
OFERUJEMY:
- myjki nowe i używane: KÄRCHER i KRANZLE
- urządzenia czyszczące myjące
- akcesoria, chemię profesjonalną
- serwis gwarancyjny i pogwarancyjny
- odzież i obuwie robocze, artykuły BHP

Sklep: Ciechanów, ul. Wojska Polskiego 32, tel. 509 274 870
Serwis: Przybyszewo 3 k. Regimina, tel. 501 444 220
FC-702

OGŁOSZENIA DROBNE

BUDOWLANE

Używane, nowe: grzejniki, drzwi, okna plastikowe. Wszystkie wymiary od ręki, również gospodarcze od 80 zł. Tanio. Ojrzeń, Ciechanowska 12. 502 543 397
FC-0785/21

Balustrady nierdzewne, łączenie ze szkłem i drewnem.
691 969 669, www.boyk.pl
FC-1190/21

Projekty dla przemysłu i rolnictwa.
Tel. 796 100 703
M2667-62126

Sprzedam rusztowania.
515 459 379
M2463-49735

Usługi koparką 18 t.
503 748 014
M4415-85144

Dachy - krycie blachą, papą, więźby dachowe. 519 408 292
M1437-64056

Sprzedam żużel z dowozem. 505 871 111
SU-97

Asfalt na zimno w workach. 23 673 34 35
FC-01191/21

Sprzedam używany piec co, bojler. 508 915 129
M5186-47944

Sprzedam nowe przewody elektryczne typ YDY, OWY 450/750V. Cena do negocjacji. 516 228 826
RM-57

MOTORYZACYJNE

Tłumiki. 606 837 729
PC-01401/21

SKUP SAMOCHODÓW.
513 552 226
FC-0070/21

Sprzedam VW LT bus. 512 004 120
PC-01610/21

FEDMED PSYCHIATRIA
lek. med. Jarosław Fednik
- konsultacje/teleporady
- wizyty domowe

Rejestracja:
692 316 167
facebook.pl/fedmed.p
Ciechanów, ul Widna 45

MAXVET PLUS
Autoryzowany dealer
SGARIBOLDI
DeLaval
512 689 095
FC-903
- sprzedaż, montaż urządzeń udojowych (nowych i używanych)
- sprzedaż, montaż zbiorników do mleka
- serwis, przeglądy, części zamienne, atesty
- serwis klimatyzacji w maszynach rolniczych

Skup aut za gotówkę. 793 225 912
FC-1011/21

AUTOKASACJA.
604 534 590
FC-1040/21

Sprzedam MTZ-82 z przednim napędem, rok prod. 1988, spycharkę DT-75, stan dobry. 606 177 083
PC-01576/21

Sprzedam Skodę Fabię, 2006 r., przebieg 9000 tys. 692 575 641
PC-01606/21

Sprzedam Opla Corsę, 2020. 696 479 560
PC-01616/21

Passat WW- Combi 1.9 TDI, rok 2004. 608 347 017
PC-01624/21

Opony zimowe, całoroczne, osobowe, dostawcze. Każdy rozmiar. Opoltrans, Ciechanów, ul. Niechodzka 20. 502 335 810
FC-1244/21

Skup samochodów złomowych. Tel. 797 512 194
FN-201

Sprzedam nowe opony zimowe 155/65 R13. 23 691 52 68
SU-100

MOBILIS group

SPRZEDAŻ NIERUCHOMOŚCI PKS:

Baza PKS w Ciechanowie, ul. Płocka 13, 06-400 Ciechanów
Baza PKS w Piotrkowie Trybunalskim, ul. Wolborska 6b, 97-300 Piotrków Trybunalski
Baza PKS w Ostródzie, ul. Garnizonowa 14, 14-100 Ostróda

Więcej informacji na temat nieruchomości:
Strona internetowa:
www.mobilis.pl/nieruchomosci
Tel. 795 490 578
fcp-428

eprasa.pl c317f4f2a8

Informacja o wykazie nieruchomości przeznaczonej do najmu

W oparciu o art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2021 r., poz.1899 ze zm.)

Wójt Gminy Gołymin-Ośrodek informuje,

że w siedzibie Urzędu Gminy Gołymin-Ośrodek, ul. Szosa Ciechanowska 8, 06-420 Gołymin-Ośrodek został wywieszony na okres 21 dni, tj. od dnia 30 listopada 2021 r. do dnia 21 grudnia 2021 r. **wykaz nieruchomości przeznaczonej do najmu tj. garażu o powierzchni 25,87 m², znajdującego się na działce nr 234/2 w podpiwniczeniu budynku Ośrodka Zdrowia w miejscowości Gołymin-Ośrodek, przy ulicy Nowa 7.**
Dodatkowe informacje można uzyskać w siedzibie Urzędu Gminy Gołymin-Ośrodek, pok. nr 2, tel. 23 693 56 01 lub na stronie internetowejwww.golymin-osrodek.biuletyn.net w zakładce „Nieruchomości do sprzedaży i dzierżawy".

FC-445

PREZYDENT MIASTA CIECHANÓW *informuje*

że od dnia 30.11.2021 roku na okres 21 dni został wywieszony na tablicy ogłoszeń Urzędu Miasta Ciechanów, Plac Jana Pawła II 6, I piętro **wykaz lokali użytkowych znajdujących się w Hali Targowej, przy ul. Sienkiewicza 75 na terenie działki 1648/10 obręb Podzamcze przeznaczonych do oddania w dzierżawę na czas oznaczony powyżej 3 miesięcy.**
Wykaz umieszczono na stronie Biuletynu Informacji publicznej w zakładce dla przedsiębiorców i inwestorów.
Dodatkowe informacje można uzyskać w pokoju nr 115 I piętro Urzędu Miasta Ciechanów, Plac Jana Pawła II 6 lub Tel. (23) 6749227 wew. 227.

FC-448

MOTORYZACYJNE

Skup akumulatorów, katalizatorów, autokasacja. Odbiór aut z miejsca postoju. 601 803 426

SU-102

NIERUCHOMOŚCI

Wynajmę pokój. 881 406 640

PC-01618/21

Mężczyźnie wynajmę pokój. 514 249 182

PC-01603/21

Sprzedam działkę 1000 m² z domem do rozbiórki w centrum Ciechanowa. 606 983 447

PC-01593/21

Wynajmę mieszkanie 55 m² dwupokojowe w pełni umeblowane przy ul. Ranieckiej w Ciechanowie. 601 803 253

FC-1224/21

Centrum Aleksandrówki, pawilon handlowy 55 m² - wynajmę lub sprzedam. 600 352 966

PC-01571/21

Noclegi, pomieszczenia biurowe - Ciechanów. Tel. 602 385 465

FC-0985/21

Sprzedam działki budowlane w Strusinie - na granicy Sońska. Szczegóły na: www.otodom.pl, telefon 882 842 080

FC-1127/21

Wynajmę mieszkanie. 504 742 582

PC-01499/21

Sprzedam dom, centrum Ciechanowa. 510 833 316

PC-01529/21

Sprzedam działkę 53 a z budynkami gospodarczymi, wykonany jest generalny remont, Żurominek. 886 909 398

SM-202

Wezmę ziemię w dzierżawę, powiat ciechanowski.
507 292 128

M5853-29922

Kupię mieszkanie. 501 580 694

M4345-75262

Kupię domek, siedlisko w Ciechanowie lub odległości max 40 km. Propozycje z foto proszę kierować na maila: edyta.23@vp.pl, tel. 574 502 131 jeśli nie odbieram proszę o sms

DP-pcr

Sprzedam działkę. 606 625 631

FE-154

Sprzedam 4 ha gruntu żwirowego. 516 923 562

Mak-139

PRACA

Kierowcę międzynarodowego kat. C+E, system 2/2, 3/1. 798 509 031

FC-1192/21

Elektryk, mechanik, automatyk - stała praca, wyjazdy Polska+Europa. Za uczciwą pracę uczciwe wynagrodzenie. 505 128 869

FC-0989/21

Zatrudnię pracownika budowlanego. Miejsce pracy Warszawa. Zapewniam zakwaterowanie. Tel. kontaktowy 601 241 397

FC-1076/21

Zatrudnię pracownika na stacji paliw. 503 695 107

FC-1212/21

Również dla osób z orzeczeniem!!! Płońsk. Pakowanie ciastek. Dojazdy. 734 108 163

FC-1225/21

Opiekunka z uprawnieniami zaopiekuje się dzieckiem lub starszą osobą. 509 775 434

PC-01597/21

Zatrudnię w gospodarstwie rolnym. 600 561 147

PC-01595/21

Zatrudnię pracownika budowlanego. 517 911 192

PC-01620/21

Kierowcę kat. C+E, kraj. 604 414 197

FC-1246/21

Przyjmę do pracy brukarzy, pomocników. 690 188 885

RM-43

Zatrudnię panią do sprzątania, praca poza terenem Ciechanowa. 23 689 15 68 dzwonić w godz. 10.00-16.00

fcp-kp

Zatrudnię palacza co, Kuklin. 505 629 548

SM-200

Zatrudnię w gospodarstwie, zakwaterowanie, wyżywienie. 500 270 610

SP-37

Przyjmę do pracy w gospodarstwie, godne zarobki. 661 953 117

Mak-137

Zatrudnię mężczyznę w gospodarstwie rolnym. Tel. 693 777 904

FN-216

Zatrudnię przy trzodzie chlewnej, zakwaterowanie. 512 967 315

M3786-75144

Zatrudnię do pracy w gospodarstwie rolnym (krowy mleczne). Z zakwaterowaniem. Więcej informacji pod numerem telefonu 513 991 799

M3732-44252

Zatrudnię pracownika do wykończeniówki lub pomocnika. Tel. 604 282 046

DP-pcr

Zatrudnię kelnerów na weekendy, Mława. 608 152 383

RM-55

Zatrudnię pomoc kuchenną z doświadczeniem, Mława. 608 152 383

RM-54

Zatrudnię kucharza, Mława. 608 152 383

RM-56

Zatrudnię pielęgniarkę środowiskowo-rodzinną w POZ w Makowie Maz. 604 299 718, 604 444 346

Mak-141

ROLNICZE

Sprzedam źrebówki zimnokrwiste 18-miesięczne, klacz ze źrebakiem. 504 652 931

PC-01627/21

Sprzedam pług 4-skibowy obrotowy Kverneland. 504 652 931

PC-01628/21

Sprzedam dojarkę Alfa Laval. 887 132 670

PC-01617/21

eprasa.pl c317f4f2a8

Ubojnia „ZARĘBA"
Michał Zaręba
Skup i ubój bydła
- Odbiór bydła poddanego ubojowi z konieczności
- Odbiór towaru z gospodarstw własnym transportem
- Możliwość ATRAKCYJNYCH ROZLICZEŃ na żywą wagę lub WBC

Tel. 23 691 41 70, 504 004 029
e-mail: ubojniazareba@tlen.pl
michal.zareba@vp.pl
Skórznice 32, 06-120 Winnica
FCP-138

Dotacje rolnicze
Premia bezzwrotna dla rolników ubezpieczonych w KRUS chcących rozpocząć lub rozwinąć działalność gospodarczą. Dofinansowanie od 150 do 250 tys. zł na założenie lub rozwój własnej firmy. Wypełnianie wniosków. Dojazd do rolników.
Tel. 795 931 529
fcp-405

KUPIĘ
prasę rolującą Metal-Fach, Claas Rollant 42, 44, 46, 62, 66, 250, Arobale, Welger, Krone, John Deere, Carraro, Morra, Vicon, Deuzh-Fahr, Greenland. Kombajn Anna, Bolko,Volvo, półzawieszany do ciągnika Z-020, prasę kostkującą Sipma Z-224, Famarol, Claas, Welger, John Deere.
Tel. 518 857 308
fcp-394

Skup trzody i bydła
Płatność w 3 dni lub gotówką
Odbiór z Gospodarstwa
„AGROL" Adam Dymkowski
Goszczyce Poświętne 7
09-130 Baboszewo
tel. 23 661 20 45, 511 492 526
FC-1360

Skup bydła
Marcin Malinowski
konkurencyjne ceny
511 394 119
PRZELEW 2 DNI/GOTÓWKA
FCPrz

Ubojnia zwierząt
Cezary Słonczewski
w spadku
Pianowo Bargły 3 k. Nasielska
skupuje krowy oraz młode bydło
Odbiór z gospodarstwa.
tel. 606 402 852, 504 154 315
lub 604 206 737
FN-20

MAK-POL
Skup trzody i bydła tuczniki, maciory, knury
Konkurencyjne ceny
Odbiór z gospodarstwa
Makowski Józef
Zasonie 25, 09-120 Nowe Miasto
tel. 507 771 303
FC-1998

AR-POL
Skup trzody i bydła
Arkadiusz Mochtak
Szybka płatność 3 dni lub gotówka
Odbiór z gospodarstwa
tuczniki, maciory, knury, krowy, byki, jałówki
Nowe Miasto k. Płońska, ul. Młodzieżowa 1
tel. 690 393 441
FC-1253

Skup bydła rzeźnego
SKUP BYDŁA RZEŹNEGO
tel. 500 224 312
KAR-POL
Odbiór z gospodarstwa.
Płatność w 3 dni!
0500 224 312
FC-479

SKUP BYDŁA
(krowy, byki, jałówki)
Faktura, wyrejestrowanie, płatność gotówką lub przelew (2 dni)
Paweł Galewski,
509 102 856
FC-771

Profesjonalna korekcja racic
Tel. 698 723 520
FC-1154/19

SKUP UBÓJ EKSPORT ZWIERZĄT
DĄB POL
tel. 23 671 72 08
507 132 860
płatność 3 dni lub gotówka
Zygmuntowo k/Ciechanowa
wyrejestrowanie

Sprzedam MTZ-82 rok prod. 1995 stan dobry, Ursus 1634 rok prod. 1997 stan dobry. 608 404 943
FC-1242/21

Sprzedam młode kury nioski, duże kaczki. 510 147 497
PC-01596/21

Kupię owies. 798 851 786
PC-01585/21

Kupię pszenicę, pszenżyto, jęczmień, żyto. 798 851 786
PC-01586/21

Kupię słomę. 516 178 063
PC-01598/21

Sprzedam małe cielaki. 508 958 019
PC-01604/21

Sprzedam prasę rolującą John Deere 550, owijarkę do bel, karuzelę do siana dwuskrzydłową. Gąsocin, 668 448 162
PC-01605/21

Kupię słomę. 501 562 379
PC-01612/21

Sprzedam jałówkę wysoko cielną. 505 565 085
PC-01613/21

Sprzedam bele siana. 511 104 564
PC-01614/21

Sprzedam siano. 513 462 994 po 16.00
PC-01615/21

Sprzedam rozrzutnik Warfama 6 t tandem. Stan dobry. 515 605 214
PC-01607/21

Kupię owies. 535 435 350
FC-1226/21

Sprzedam ciągnik C-360. 517 841 738
PC-01609/21

Sprzedam prosięta. 506 281 116
PC-01594/21

Sprzedam siano i sianokiszonkę. 507 174 372
PC-01580/21

Sprzedam las, gm. Kuczbork. 606 263 935
PC-01582/21

Sprzedam pług 4-skibowy, siewnik do buraków i piłę. 502 978 260
PC-01575/21

Sprzedam obornik. 514 695 015
PC-01569/21

Sprzedam wysłodki mokre, szlakę, żużel z dowozem. 503 635 085
FC-1012/21

Wywóz obornika rozrzutnikiem Fliegl 20 t z załadunkiem. 513 705 855
FC-0189/21

Usługi kowalsko-ślusarskie, klepanie i wyrabianie lemieszy. 787 439 887
PC-01530/21

olej napędowy, olej opałowy z dostawą
Tel: 501 680 623

Sprzedam bele sianokiszonki z lucerny.
609 521 837
FC-0909/21

Sprzedam siano, sianokiszonkę, słomę. 692 350 269
PC-01542/21

Kupię bydło do chowu i do uboju. 667 987 888
FC-1142/21

Sprzedam wycinaki, wybieraki do kiszonek i kukurydzy, przewracarki, beczkowozy i inne maszyny. 608 279 110
FC-1123/21

Kupię ciągniki rolnicze - każdy stan, każda marka. 507 771 711
M3522-88805

Nawozy - azotowe, fosforowe, wieloskładniki, inne. Dostawa i rozładunek.
Tel. 23 661 18 93, 789 333 677
FC-1124/21

Otręby pszenne, jęczmienne, workowane. Dostawa i rozładunek.
Tel. 23 661 10 13, 789 333 677
FC-1124/21

Śruty: sojowa, rzepakowa, słonecznikowa. Big/bag, workowane. Dostawa i rozładunek.
23 661 18 93, 789 333 677
FC-1124/21

Melasa dla bydła 1000 kg. Dostawa i rozładunek.
Tel. 23 661 18 93, 789 333 677
FC-1124/21

Skup zbóż. „Ferm-Pasz", 09-130 Baboszewo. Z odbiorem 25 t.
Tel. 23 661 18 93, 789 333 677
FC-1124/21

Wysłodki toffi oraz niemelasowane. Dostawa i rozładunek.
Tel. 23 661 18 93, 789 333 677
FC-1124/21

Okna gospodarcze. 507 108 996
FC-0783/21

Kupię koniczynę, tymotkę, grykę, facelię, lucernę, seradele. 731 875 055
M4524-85141

Kupię groch, peluszkę, łubin, proso, słonecznik, rzepak, gorczycę. 732 791 068
M4524-94253

Skup ciągników, ładowarek, ciężarówek i maszyn rolniczych. 693 888 308
M3030-96521

SKUP BYDŁA.
MARZEC SEBASTIAN
518 868 373
M4348-71342

Ryby zarybieniowe. 602 399 656 www.ryby-gutocha.pl
SP-35

Sprzedam marchew paszową, ziemniaki. 505 871 111
SU-96

Sprzedam jałówki cielne, pług Unia, Tura 4, brony4/16, opryskiwacz 400/12. Tel. 500 490 501
FN-212

Sprzedam siano, słomę 20 beli z dowozem. 600 356 533
M3204-32511

Sprzedam kury nioski. 794 156 414
FE-151

Sprzedam kombajn Bizon Z056 z sieczkarnią i stołem, stan bardzo dobry. Tel. 515 998 337
M5641-89619

Sprzedam siano w kostkach. Tel. 504 062 869
FN-217

Sprzedam słomę w belach, okolice Nasielska. Tel. 696 192 108
FN-218

Sprzedam źrebówkę 2-letnią i małe cielaki. 693 777 904
FN-219

Sprzedam jałówki wysoko cielne (grudzień, styczeń). 500 637 961
SM-205

Kupię słomę. 500 841 716
SP-39

Sprzedam cielaki odpojone. 503 730 871
fcp-1

Sprzedam wysoko cielną jałówkę i krowę (2 wycielenie). Tel. 698 196 822
Mak-140

Sprzedam stół do rzepaku Claas. 668 529 694
Mak-142

RÓŻNE

Windykacja Tygrys - ściąganie należności. Profesjonalna obsługa firm. Tel. 602 385 465, grabowski.kancelaria@wp.pl
FC-1125/21

Kupię topole, olchę. 509 042 402
FC-1099/21

Drewno opałowe, obladry, węgiel, kora.
602 663 478, 600 306 637
FC-1007/21

1001 drobiazgów, rowery, lodówki, zamrażarki, zmywarki, kosiarki, materace, meble, dywany, używane. Ojrzeń, 507 108 996
FC-0784/21

Tanie laptopy.
602 336 396
FC-1200/21

Sprzedaż choinek. 506 557 577
PC-01588/21

Sprzedam 4 szt. tregli 14 dł. 12 m, 1000 szt. cegły białej potrójnej. 608 404 943
FC-1243/21

Sprzedam drewno kominkowe. 693 949 348
PC-01623/21

Asfalt z remontera na gorąco. 23 673 34 35
FC-01191/21

Kruszywa, żwir, czarnoziem. 23 673 34 35
FC-01191/21

TOWARZYSKIE

Pani pozna panów. 792 207 348
PC-01320/21

Praca dla pań. Wysokie zarobki, mieszkanie. 733 028 016
PC-01359/21

USŁUGI

POŻYCZKI W 15 MIN. GOTÓWKA OD RĘKI.
515 459 414
M4048-32906

Wynajem podnośnika koszowego 16 m wraz z operatorem. Wycinka drzew, usługi rębakiem i frezowanie pni. Tel. 507 567 910
FN-203

Usługi hydrauliczne. 508 491 711
SM-195

Firma wykona dla Państwa wszelkie remonty - biura, domy, mieszkania. 798 098 051
FE-149

Wycinka, przecinka samosiewu itp. 536 014 379
Mak-138

Wykonam remonty mieszkań, elektryka, hydraulika, glazura, malowanie, suche zabudowy. 792 851 758
SM-204

Prawnik. 607 656 598
FE-152

Drobne remonty i wykończenia. Szpachlowanie, malowanie, panele. 511 891 924
FE-153

Naprawa lodówek, zamrażarek, schładzalników do mleka. 697 342 132
FC-0978/21

Serwis komputerów, dojazd gratis.
602 336 396
FC-1199/21

Odnawianie wanien. 600 979 826
FC-1213/21

Glazura, terakota, wykończenia. 694 537 390
PC-01583/21

Usługi remontowo-budowlane. 519 869 422
PC-01626/21

Redakcja **Tygodnika Ciechanowskiego** informuje, że **biuro ogłoszeń** w Ciechanowie przy ul. Ściegiennego 2 **jest czynne od poniedziałku do piątku, w godz. od 8.00 do 16.00**
Zapraszamy
Ogłoszenia można nadawać też przez stronę **www.ciechpress.pl**

eprasa.pl c317f4f2a8

Od stycznia mniej czy więcej?

Nowy rok - nowa płaca

Od stycznia 2022 roku najniższa stawka wynagrodzenia wyniesie 3.010 zł brutto, a więc ponad 200 zł więcej, niż obecnie. Czy powinniśmy się z tego cieszyć?

Wiele osób na pewno ucieszy wizja większych zarobków. Zgodnie z rozporządzeniem Rady Ministrów z 14 września br. najniższa płaca w 2022 roku osiągnie pułap 2.363,56 zł netto. Zmieniona została także minimalna stawka godzinowa, która od stycznia wyniesie 19,70 zł.

Problem w tym, że takie sztuczne zawyżanie płacy wpłynie na i tak już „galopującą" inflację. Dlaczego? Sztuczna podwyżka płac sprawi, że pracodawca, aby mieć środki na opłacanie pracownika, będzie musiał podnieść cenę sprzedawanych dóbr lub usług, za co zapłacą sami konsumenci. Ci pracodawcy, którzy nie będą mogli realnie wpłynąć na podwyżkę cen swoich produktów lub usług będą zmuszeni do zwolnień pracowników lub zamknięcia firmy.

Inflacja zaś odzwierciedla siłę nabywczą pieniądza. Jeśli za tę samą kwotę kupujemy coraz mniej produktów, to znaczy, że waluta ma się coraz gorzej. Pod koniec października inflacja wyniosła 6,8 procenta, co stanowi największy wzrost od 20 lat. Wyższa była w latach '90. Według szacunków ekonomistów Nowy Rok 2022 rozpoczniemy od przekroczenia 7-procentowego progu inflacji.

Na taki stan gospodarki wpływ ma wiele czynników. Bez wątpienia pandemia, która odbiła się na wielu przedsiębiorcach, ma swój udział we wzroście inflacji. Jednak niewiele osób zdaje sobie sprawę, że na wzrost inflacji składa się również pobieranie różnych świadczeń, m.in. 500+, co sztucznie zawyżyło dochody rodzin, ale także wpłynęło na wzrost cen produktów i usług. Swoją role odegrało tu również dodrukowywanie pieniędzy przez NBP, bez wycofywania adekwatnych sum z obrotu (banknot 500 zł).

Raty za kredyt wzrosną

Podwyżka płac pogłębi problem inflacji, a to co teraz jest już koszmarnie drogie, będzie jeszcze droższe. Choć wiele osób neguje ten fakt, inflacja również wpływa na wzrost cen paliwa. Z danych Głównego Urzędu Statystycznego wynika, że paliwo w październiku 2021 roku podrożało, w stosunku do tego samego miesiąca roku poprzedniego, o 33,9 procent. Jeszcze bardziej zdrożał gaz, bo aż o 53,1 procenta. Wzrosły opłaty za prąd, wzrastają też za wodę, ścieki i śmieci. Stawki za energię i podstawowe usługi odbiją się oczywiście na konsumentach. Dostarczenie produktów z punktu A do puntu B stanie się o wiele droższe, a przewoźnik odbije to sobie w cenie usługi itd... Rosną w zastraszającym tempie także ceny opału, materiałów budowlanych, żywności, a nawet ubezpieczeń.

Aby „zbić inflację" od grudnia można się spodziewać zwiększenia stóp procentowych kredytów w wszystkich bankach, jednak jeszcze nie wiadomo, czy ruch ten skutecznie wpłynie na wyhamowanie tendencji rosnącej inflacji.

Zdaniem analityków banku Pekao, wzrost inflacji w październiku spowodowany jest głównie przez trzy wymienione wcześniej czynniki, a więc wzrost cen energii, opału i żywności. W grudniu Rada Polityki Pieniężnej ma podnieść stopy oprocentowania kredytów do 50-75pb. (punktów bazowych), czyli de facto o 0,5-0,75 punktu procentowego. Będzie to ogromny problem dla przyszłych i niektórych obecnych kredytobiorców. Jeśli wzrost oprocentowania kredytów nie wpłynie na zmniejszenie cen przez deweloperów, to coraz mniej Polaków będzie stać na kupno własnego lokum. Biorąc pod uwagę rosnące wciąż ceny materiałów budowlanych, obniżanie cen mieszkań wydaje się mało prawdopodobne.

Na sklepowych półkach drożyzna

Chleb – podstawowy produkt żywieniowy na świecie. W artykule na temat ubóstwa w Polsce piszemy również, że jest to najtańszy produkt, który pozwala niektórym przeżyć miesiąc. Tymczasem na sklepowych półkach coraz trudniej znaleźć chleb kosztujący mniej niż 3 zł. Dlaczego piekarnie windują ceny pieczywa? Po pierwsze dostarczenie produktów do piekarni staje się droższe – wrastają ceny paliwa. Po drugie w piekarni zużywa się dużo opału, a ten, jak wiadomo, również staje się horrendalnie drogi. Poza ceną mąki, wody i innych składników potrzebnych do wypieku pieczywa, na cenę ma również wpływ pensja pracowników w piekarni. Im wyższe płace tym więcej pieniędzy potrzebuje właściciel piekarni, aby opłacić swój zespół. A skąd pieniądze ma właściciel piekarni? Z pieczywa.

Wzrastają także ceny innych podstawowych produktów, ale również warzyw czy owoców. Coraz droższe stają się też słodycze i słodzone napoje. Swój udział w tym procesie ma, oprócz inflacji, nałożony przez rząd „podatek cukrowy". Święta Bożego Narodzenia, zamiast radości zaczynają budzić w społeczeństwie obawy, a to za sprawą coraz mniejszych środków finansowych na prezenty.

Wzrost lub spadek inflacji w dużej mierze zależy od szeroko pojętej polityki gospodarczej kraju. Czego możemy spodziewać się w przyszłym roku? Sztuczna podwyżka płac niestety nie zwiastuje nic dobrego.

kuj

Kartka z kalendarza,

czyli z archiwum „Tygodnika Ciechanowskiego"

Finką w milicjanta

Tylko dzięki szybkiej interwencji lekarza nie doszło do tragedii w ciechanowskim sklepie „Jonatan". 21 bm. (piątek) około godziny 19-tej starszy sierżant Stanisław Chodkowski robił tam zakupy. W tym samym czasie dość głośno zachowywał się pijany mieszkaniec Ciechanowa Władysław P. Funkcjonariusz milicji zwrócił mu uwagę lecz ten się nie uspokoił. Wprost przeciwnie, jeszcze się uaktywnił. Wtedy milicjant chwycił dziadka (Władysław p. ma 65 lat) pod rękę i chciał go wyprowadzić ze sklepu. Ten niespodziewanie wyciągnął finkę i uderzył nią S. Chodkowskiego w okolice pachwiny. Wskutek przecięcia żyły nastąpił silny krwotok. Natychmiast wezwano pogotowie ratunkowe… Śledztwo w tej sprawie prowadzi ciechanowski RUSW.

nr 48, 28 listopada 1986 r.

Dyskryminowane noworodki

Odkąd zniesiono w woj. ciechanowskim wyprawki dla niemowląt, przyszłe matki muszą jeździć do Warszawy, aby tam kupić pościel, kołderki, kocyki czy wanienki dla swoich pociech. U nas są one nie do zdobycia. W stolicy jednak szybko przekonują się, że niemal wszystkie niemowlęce akcesoria można kupić, ale skompletowane w wyprawki dla dzieci z województwa warszawskiego. Czyżby więc nasze maluchy miały mniejsze potrzeby od tych z sąsiedniego województwa? Warto chyba jeszcze raz zająć się sprawą wyprawek dla niemowląt tak, aby nasze dzieci nie czuły się dyskryminowane.

nr 49, 5 grudnia 1986 r.

Grudniowe kartki

Jak informuje nas dyrektor Wydziału Handlu UW Zbigniew Maliszewski w grudniu będą obowiązywać następujące zasady sprzedaży reglamentowanej: 1: wyłączone są nadal z reglamentacji podroby I klasy (wątroba, ozory, nerki, serca). Powinny być one kierowane do sieci sprzedaży detalicznej. 2. na odcinki „mięso wołowe i cielęce z kością" można nabywać również mięso mielone i kurczęta. Kury, kaczki gęsi i indyki pozostają w wolnej sprzedaży. 3. na odcinki „wyroby czekoladowe 200 g", sprzedawane będą wyroby czekoladowe, tabliczki czekoladopodobne pełne, nadziewane i batony.

nr 49, 5 grudnia 1986 r.

Ruch w „Cepelii"

Przedświąteczny wzmożony ruch widoczny jest nie tylko w sklepach sprzedających takie specjały jak cytrusy, rodzynki, orzechy arachidowe. Sporo klientów odwiedza sklepy, w których można nabyć upominki pod choinkę. Ciechanowska „Cepelia" przy udziale Regionalnego Biura Sprzedaży Rękodzieła Artystycznego zorganizowała kiermasz sprzedaży tkanin dekoracyjnych, obiciowych, zasłonowych, narzut oraz wyrobów ze skóry. Jak poinformowała kierowniczka sklepu – Aldona Klimczak – z partii towaru o łącznej wartości 4,5 mln zł, pierwszego dnia sprzedano wyroby za ponad 1,5 mln zł.

nr 50, 12 grudnia 1986 r.

Wybraliśmy prezydenta

Kwaśniewski – 66,6%, Wałęsa 33,4%. Druga tura wyborów prezydenckich przyniosła w Ciechanowskiem zdecydowaną przewagą Aleksandra Kwaśniewskiego, lidera Sojuszu Lewicy Demokratycznej. Uzyskał on 132 493 głosy (66,6%), czyli prawie o połowę głosów więcej niż jego rywal w wyścigu do prezydenckiego fotela – Lech Wałęsa. (…) 19 listopada, w porównaniu z pierwszą turą wyborów, odnotowano w naszym województwie większą frekwencję: wzrosła ona z 60,1% do 65,6%.

nr 47, 24 listopada 1995 r.

Czy w Ciechanowie powstanie sztuczne lodowisko?

Pojawiła się szansa na powstanie w Ciechanowie sztucznego lodowiska, uzupełniającego niezbyt bogatą sieć obiektów sportowych, pozwalającego na rozwój sportów łyżwiarskich. (…) Władze miejskie chciałyby upiec dwie pieczenie – „wytargować" od Chłodni trochę terenu z przeznaczeniem na budowę sztucznego lodowiska. Instalacja chłodnicza lodowej płyty byłaby podłączona do dysponującej rezerwami sieci amoniakalnej w Chłodni. Przedsiębiorstwo mogłoby sprzedawać zimno, miłośnicy łyżew mieliby lód przez cały rok.

nr 47, 24 listopada 1995 r.

Nasze noworodki

Przypominamy o możliwości samodzielnego fotografowania i przysyłania do „Tygodnika Ciechanowskiego" zdjęć noworodków. Niestety z powodu ograniczeń wejść do szpitali, fotografowie nie są wpuszczani na oddział.

Do każdego zdjęcia prosimy dołączyć opis: imię i nazwisko dziecka, imiona rodziców, data i miejsce urodzenia.

Czekamy na kolejnej fotografie.

Hania Mrozińska, córka Sylwii i Konrada ur. 8 listopada 2021 r. waga 3690, długość 58 cm Ciechanów

eprasa.pl c317f4f2a8